SPORT

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK

15 zł

Nr. 42 (328) KRAKÓW - KATOWICE - WROCŁAW, 18 maja 1948 r.

Z NAGRODĄ ZA GRĘ *FAIR* WRACAJĄ PIŁKARZE CRACOVII Z CZECHOSŁOWACJI

POLACY MIELI PECHA W MIĘDZYNARODOWYM TURNIEJU PIŁKARSKIM SK ZILINA

HAJDUK-CRACOVIA 2:0 (1:0)
ZILINA - CRACOVIA 3:1 (1:1)

ZILINA (tel.). Jeden z dobrych klubów ligowych CSR — znany zresztą z występów w Polsce — **SK Zilina** zorganizował w ramach swego jubileuszu 40-lecia turniej międzynarodowy z udziałem — Hajduk Split, Victoria Pilzno, Cracovia.

Turniej wywołał ogromne zainteresowanie co należy przypisać wielkiej popularności jaką się cieszy w swoim mieście Zilina oraz dobrej marce jugosłowiańskiego i polskiego footbalu.

Coprawda spodziewaliśmy się, że Cracovia lepiej nieco zareprezentuje piłkarstwo polskie w tym turnieju, nie mniej jednak jak stwierdzają sami Czesi Cracovia grała z dużym pechem bardzo efektownie, mało skutecznie ale bardzo fair. Za swoją dżentelmeńską grę białoczerwoni otrzymali nagrodę w postaci pucharu.

Niepowodzenia Cracovii wytłumaczyć sobie można brakiem Parpana, który jest dla tej drużyny główną podporą i ostoją. Ponadto drużyna krakowska mimo, że formalnie znajduje się na czwartym miejscu naszej tabeli ligowej to jednak faktycznie nie reprezentuje poziomu który by to jej czwarte miejsce usprawiedliwiał. Od pamiętnego meczu z Ruchem w Krakowie Cracovia przechodzi kryzys formy i nawet wygranie z takimi drużynami krajowymi jak Widzew i Rymer przychodzi jej z wielkim trudem.

Wyniki turnieju w Żylinie: Cracovia — Hajduk 0:2, Cracovia — Zilina 1:3, Hajduk — Victoria Pilzno 3:0, Zilina — Victoria 3:2.

Składy drużyn: Victoria Pilzno: Volta, Derka, Svoboda, Bem, Syjek, Sloup I, Planicka, Sznajder, Sloup II, Samberger, Chvolek.

Zilina: Sanca, Strbak, Krasnohorsky, Klinkanicz, Sedo, Danovec, Koczik, Bazicky, Bathory, Ganowec, Stalmasik.

Hajduk: Lewlicz, Kokesa, Broketa, Batinicz, Radonkowicz, Arsowicz, Matosic Adreaszowicz, Listica, Kolnicz, Wukas.

Cracovia: Hymczak, Gądełk, Glimas, Jabłoński I, Koza, Jabłoński II, BOBULA, Poświat, Szewczyk, Różankowski II, Wiśniewski (Różankowski I).

HAJDUK — CRACOVIA 2:0 (1:0)

Cracovia rozegrała swe pierwsze spokanie w turnieju w niespełna godzinę po przyjeżddzie do Ziliny. Odbiło się to na przebiegu gry i na formie Cracovii tym bardziej że dzień był upalny a mecz rozpoczął się o godz. 14.15.

Cracovia przegrała niezasłużenie i przy odrobnie szczęścia wynik mógł brzmieć 1:1.

Jugosłowianie zaskoczyli „białoczerwonych" szybkością i już w 18 min. uzyskali przez **Listica** pierwszą bramkę z rzutu wolnego Przez cały czas meczu aż do 5-ej minuty przed końcem Cracovia walczyła dzielnie, mając niejednokrotnie szanse na uzyskanie bramki. W 35-tej min. przed przerwą Różankowski II miał znakomitą okazję do wyrównania, jednak strzał jego aczkolwiek silny odbił się od poprzeczki daleko w pole. W 65 min. po rogu bitym przez Bobulę, Różankowski strzelił, bramkarz Hajduka szybkim wykopem oddał piłkę do środkowego napastnika, ten oddał ją Wukasowi, który ustalił wynik dnia.

Z Cracovii na szczególną pochwałę zasłużył w tym meczu **Hymczak.** Ponadto dobrze grali Gędłek oraz obaj Jabłońscy. W przeciwieństwie do nich atak krakowian był najsłabszą linią.

Z drużyny Hajduka **wyróżnili się Kokesa, Andreasowic, Kolnicz Matosic oraz Wukas.** Jugosłowianie celowali w grze głową i wyróżniali się doskonałym ogólnym usprawnieniem fizycznym, przypominając swą akrobacją Włochów i Hiszpanów. Doskonałym sędzią był p. Valasek.

ZILINA — VICTORIA 3:2 (1:1)

Zawody te rozegrane w ramach turnieju były również meczem o mistrzostwo ligi czeskiej i przypominały na skutek tego typową walkę o punkty. Obydwie drużyny potrafiły przez cały czas meczu utrzymać szybkie tempo. Sędziował p. Beneda b. dobrze.

CRACOVIA — ZILINA 1:3 (1:1)

Drugim spotkaniu rozegranym w Zilinie Cracovię prześladował jeszcze większy pech niż w meczu z Hajdukiem. Godnym podkreślenia jest fakt że mimo braku szczęścia, gracze Cracovii nie tracili panowania nad sobą i pokazali grę fair, za co zostali nagrodzeni licznymi brawami.

Pierwszą bramkę uzyskał w 10 min. Bobula. Wyrównał w 23-tej Stalmasik. Bathory zdobył kolejno dwie bramki w 53-ciej i 68-ej min. pieczętując tym samym zwycięstwo miejscowych.

Z drużyny Cracovii najlepiej zagrali Różankowski I grający w tym meczu na środku ataku oraz wracający do formy Bobula.

Cracovia dokonała pewnych zmian w linii ataku a mianowicie: Dycian, Różankowski III, Różankowski I, Poświat, Bobula.

HAJDUK — VICTORIA PILZNO 3:0 (1:0)

Hajduk miał zdecydowaną przewagę nad Victoria i uporał się z nią o wiele łatwiej niż to miało miejsce z Cracovią. W 31 min. Svoboda był strzelcem bramki dla przeciwnika. Podał on głową piłkę swemu bramkarzowi, który równocześnie wybiegł w pole. W 55-tej minucie drugą bramkę uzyskał dla Hajduka Matosic i w 60 min. Listica ustalił wynik dnia.

Victoria choć grała bardzo efektownie stosując płaską przyziemną grę to jednak nie potrafiła ani razu poważniej zagrozić drużynie jugosłowiańskiej. Wyróżnili się z Victorii Sloup II, Samberger i Berka oraz bramkarz Volta. Sędziował p. Valasek.

* * *

Jubileusz miał charakter niezwykle uroczysty. Oprócz turnieju piłki nożnej składają się nań masowe pokazy gimnastyczne, akademie, zabawy ludowe itp.

Cracovia doznała bardzo gościnnego i serdecznego przyjęcia, tak ze strony publiczności jako też gospodarzy.

5 mtr 32 cm. SKOCZYŁA W DAL 15-letnia ROSJANKA

Moskwa. Na lekkoatletycznej „Spartakiadzie" w Tyflisie 15-o letnia lekkoatletka Hnytina ustanowiła rekord Republiki w skoku w dal, osiągając 5,32 m. Wynik ten jest najlepszym rezultatem w bieżącym sezonie w Związku Radzieckim. Rekordzistka Związku Radzieckiego w tej konkurencji Gokiell osiągnęła niedawno 5,25 m.

ROZSTAWIENIE TENISISTÓW W MISTRZOSTWACH FRANCJI

Paryż. W tegorocznych międzynarodowych mistrzostwach Francji, które już podawaliśmy, rozpoczną się na kortach stadionu Roland Garros w Paryżu 19 bm., wezmą udział czołowi tenisiści europejscy oraz amerykańscy.

Jako **rakietę nr 1 wśród mężczyzn rozstawiono** Franka Parker — Pajkowskiego (Polaka z pochodzenia). Nr 2 przyznano Węgrowi Asbothowi, zeszłorocznemu zwycięscy tego turnieju. Czech Drobny rozstawiony został dopiero jako numer 6, a mistrz Włoch Cucelli jako nr 8

Wśród pań najwyżej sklasyfikowano Amerykankę Doris Hart. Doskonała tenisistka węgierska Kormoczy znajduje się dopiero na 5 miejscu.

NAPRZÓD — POGOŃ KATOWICE 0:1 (0:0)

Janów. W obecności 4.000 widzów katowicka Pogoń odniosła w niedzielę piękne zwycięstwo nad Naprzodem, dzięki lepszej grze zespołowej. Jedyną bramkę która zresztą zadecydowała o zwycięstwie zdobył nieuchronnym strzałem Sąsiadek.

W zespole janowskim zawiodł napad, a wyróżnili się jedynie Wilczek i Jerchel.

LIGA SZCZYPIORNIAKA

AKS CHORZÓW — TĘCZA KATOWICE 12:8 (8:3)

Katowice. W ub. sobotę na boisku Pogoni rozegrane zostało ligowe spotkanie szczypiorniaka w którym mistrz Polski AKS wygrał z katowicką Tęczą 12:8

Mecz był bardzo ciekawy gra prowadzona w szybkim tempie. Bramki dla zwycięzców zdobyli: bracia Tilowie po 5. Markowski i Moczygeba po jednej dla Tęczy Rozmandowski 2 oraz Kaldonek i Oślizgło po 3. Sędziował p. Ejme z Łodzi. Zainteresowanie meczem minimalne.









Rozgrywki o mistrzostwo klasy A w całej Polsce zostały już ukończone względnie zakończone zostaną w najbliższych dniach. Na naszym zdjęciu fragment spotkania o mistrzostwo opolskiej klasy A, w którym kandydat na mistrza, gliwicki Piast, poniósł sensacyjną porażkę z rezerwą bytomskiej Polonii w stosunku 0:3

POLACY NAJLEPSZYMI BOKSERAMI IGRZYSK SFGT STWIERDZA CAŁA PRASA FRANCJI

WSZYSCY NASI REPREZENTANCI *WYGRALI W PARYŻU I NANTES*

Paryż (tel. wł.). W ramach Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych odbyły się w Paryżu w szczelnie zapełnionej sali Eglise Montmartre zawody bokserskie z udziałem pięściarzy francuskich, rumuńskich, belgijskich i polskich. Z Polaków startowali trzej zawodnicy. **Chychla, Nowara i Jaskuła.**

Zawody zakończyły się sukcesem naszych reprezentantów, którzy w bezapelacyjny sposób rozstrzygnęli walki na swoją korzyść, zdobywając wielkie uznanie widowni i fachowców.

Największe wrażenie sprawił Chychla, który w najpiękniejszej walce wieczoru pokonał zdecydowanie czołowego zawodnika francuskiego w kategorii półśredniej — Lamerea.

W półciężkiej Nowara wypunktował robotniczego mistrza Francji Bazina, przewyższając go pod względem techniki i szybkości.

Nieoczekiwaną, a tym samym najmilszą niespodziankę zrobił mistrz Polski w wadze ciężkiej łodzianin Jaskuła, który wygrał na pkt. z robotniczym mistrzem Francji — Baigem.

Niemniejszą od naszych bokserów furorę zrobił kierownik ekspedycji ob. Lisowski, który sędziując kilka spotkań w ringu uznany został za najlepszego sędziego ringowego zawodów.

Polscy bokserzy wygrywają w Nantes

NANTES (tel. wł.) W ub. piątek pięściarze polscy walczyli w ramach wielkich igrzysk robotniczych ZZ w Nantes.

Wszyscy Polacy odnieśli przekonywujące zwycięstwo punktowe a Bazarnik znokautował swego przeciwnika już w pierwszej rundzie. Swymi zwycięstwami bokserzy polscy potwierdzili doskonałą opinię jaką wydała o nich prasa francuska po ich starcie w Paryżu.

Wyniki turnieju w Nantes były następujące: w wadze muszej Kasperczak wygrał z Francuzem Chaputem (mistrzem ZZ Francji) w wadze koguciej Bazarnik znokautował w pierwszej rundzie Lezoy'a (Francja). **w wadze półśredniej** Chychla wypunktował mistrza robotniczego Francji — Boyera, **w średniej** Zagórski zwciężył na punkty Francuza Paganella

SKONECKI i KOŃCZAK PRZEGRYWAJĄ W BUKARESZCIE W MECZU TENISOWYM *POLSKA-RUMUNIA*

BUKARESZT. W sobotę rozpoczął się w Bukareszcie mecz tenisowy Polska — Rumunia.

Polskę reprezentuj.: Skonecki, Kończak oraz Jędrzejowska

W pierwszym dniu meczu rozegrano dwa single panów, które przyniosły zwycięstwo Rumunom: Kończak przegrał z doskonałym Caralulisem w trzech setach 5:7 1:6 3:6, a mistrz Polski Skonecki uległ drugiej rakiecie Rumunii Viziru 2:6 9:11 i 5:7.

Caralulis miał z Kończakiem lekką przeprawę. Polak stawiał opór tylko w pierwszym secie, dwa dalsze Caralulis wygrał zupełnie lekko.

Inaczej przedstawia się sytuacja w spotkaniu Skonecki — Viziru. Skonecki nie mogąc wejść w uderzenie przegrał pierwszego seta bez walki — w drugim i trzecim był o krok od zwycięstwa mając dwa setbole.

Rumuni reprezentują w tenisie europejskim bardzo dobrą klasę Caralulis odniósł w roku ubiegłym szereg sukcesów na kortach całej Europy, które zwróciły na niego uwagę wszystkich znawców białego sportu

W roku bieżącym w meczu o puchar Davisa z Francją w Bukareszcie Rumunia była tylko o krok od zwycięstwa prowadząc po pierwszym dniu spotkania 2:0 Caralulis pokonał Bernarda a Vizuri wygrał z Destremeau

Tenisiści polscy przybyli do Bukaresztu w piątek po 3-dniowej podróży i stając na kortach nie byli jeszcze dostatecznie wypoczęci. Zmęczenie podróżą widoczne było u obu Polaków w ich sobotnich grach

Należy podkreślić, że ekipa polska spotkała się z serdecznym przyjęciem już począwszy od granicy. Po przybyciu do stolicy Rumunii tenisiści polscy podejmowani byli w Rumuńskim ZW Tenisowym lampką wina.

Wśród obecnych na przyjęciu znajdowali się czołowi działacze sportu rumuńskiego oraz ambasador RP w Bukareszcie.

W niedzielę rozegrano singel pań Jędrzejowska — Stancescu oraz double Kończak, Skonecki — Caralulis, Cobrus.

LEKKOATLETYKA NA IGRZYSKACH ZZ

Paryż W ramach mistrzostw Związków Zawodowych odbyły się na stadionie Jean Bouin w Paryżu zawody lekkoatletyczne W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

W biegu na 200 m — Moina (Rum) - 22,1 sek.; 800 m. — Winler (CSR) - 1.56,7, 3000 m. — Zeszencky (Węgry) - 8.52, rzut oszczepem — Nyman (Finlandia) - 63.30 m., skok wzwyż — Loler (Rumunia) - 1,81 m., bieg na 100 m. kobiet wygrała Węgierka Varga w czasie 13.5 sek.

KTÓRZY KOLARZE *JADĄ NA* IGRZYSKA BAŁKAŃSKIE

Warszawa. W składzie reprezentacji Polski na zawody kolarskie na torze w ramach Igrzysk Bałkańskich w Budapeszcie, nastąpiła zmiana. Ostateczny skład przedstawia się następująco Bek, Kupczak, Janicki, Janik, Kuderl i Slonina. W wyścigu szosowym Polskę będą reprezentowali: Kapiak, Wrzesiński, Wójcik, Pietraszewski, Slemiński, Rzeźnicki i Napierała.

Zawody na torze obejmują: sprint, 1 km ze startu lotnego, sztafeta 4 X 4000 km oraz poza konkursem wyścig amerykański parami. Dystans wyścigu szosowego 160 km w tej drugiej konkurencji będą startowały drużyny 5-osobowe; kilku z naszych szosowców weźmie nadto udział w wyścigu amerykańskim Wyjazd do Budapesztu poprzedzi obóz naszych kolarzy w Szczecinie.

THIRD LANARK PODAJE WARUNKI PRZYJAZDU DO POLSKI

4 000 000 ZŁOTYCH ZA 4 SPOTKANIA

POLAK STAROŚCIK NAJLEPSZYM GRACZEM SZKOTÓW

Katowice. Jak swego czasu donosiliśmy, piłkarze szkoccy mają zamiar rozegrać z polskimi kilka meczów Dzisiaj podać możemy już garść dalszych szczegółów w tej sprawie.

Klubem, **który pragnąłby przyjechać do Polski jest Third Lanark, zawodowy klub I Ligi szkockiej.** Odniósł on ostatnio kilka sukcesów w czasie tournee po Irlandii Między innymi Third Lanark A C pokonał w stos. 4:1 drużynę I ligi irlandzkiej, której 8 graczy brało udział w reprezentacji ligi irlandzkiej w spotkaniu z reprezentacją ligi szkockiej (wygranym przez Szkotów 2:0)

Polak **Starościk**, który gra w Third Lanark na lewym skrzydle, strzelił wtedy trzy bramki

Propozycję przyjazdu do Polski rzucił prezes klubu, znany przyjaciel Polski, bardzo czynny działacz robotniczy **Mr. Unkles**, wieloletni wiceprezes Towarzystwa Przyjaźni Szkocko - Radzieckiej

Warunki, jakie stawiają Szkoci, wydają się nieco wygórowane, gdyż obejmują one koszta przejazdu ze Szkocji do Polski i z powrotem, przejazdy w kraju, koszta hotelu i utrzymania dla 20 osób oraz ryczałt 600 funtów, płatny w polskiej walucie w kraju, a przeznaczony na pobory dla zawodników **W przeliczeniu na naszą walutę, koszta te, przy urządzeniu 4 spotkań i dwutygodniowym pobycie, wyniosłyby ok. 3 — 4 mil. zł Dochód brutto z 4 spotkań mógłby przynieść w przybliżeniu 6 mil zł. Koszta organizacji propagandy podatki pochłonęłyby sumę 2 — 2½ miln. zł.**

Nie wiadomo więc, czy znalazłby się w kraju klub, który by zaryzykował sprowadzenie drużyny Third Lanark A C. na podanych wyżej warunkach Zależeć to też będzie w dużym stopniu od udzielania przez naczelne władze sportowe w Polsce zezwolenia na przyjazd tej drużyny do kraju.

Third Lanark A. C. nie byłby dla naszych klubowych zespołów przeciwnikiem nie do pokonania. Nasze śląskie drużyny ligowe Ruch czy AKS mogły by mu się skutecznie przeciwstawić, a Legia czy Cracovia też by się Szkotom nie dały pokonać.

Dla nas występ Third Lanark AC w Polsce byłby szczególnie interesującym, z uwagi na udział **Starościka**, który bezpośrednio po zakończeniu zakontraktowanych przez Szkotów rozgrywek w Polsce, pozostałby w kraju. Inne kluby szkockie też chciałyby przyjechać do Polski ale żądania ich dochodzą do 6 mil. zł.

WIŚNIEWSKI ZDYSKWALIFIKOWANY

Warszawa. W konsekwencji wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga Zarząd PZKol zawiesił w prawach czynnego zawodnika kolarza Gwardii, Z. Wiśniewskiego.

CENNA PRZESYŁKA *JEDZIE* DO LONDYNU

Warszawa. Polski Komitet Olimpijski wysyła do Londynu na konkurs olimpijski 11 eksponatów sztuki, a mianowicie 3 rzeźby, płaskorzeźbę, cykl rysunków mozaikę, drzeworyt, plakat, miedzioryt i 2 makaty. Wartość powyższych eksponatów wynosi 3 807 tys. zł

Rzeźba Bandury „Grawil" i Strynkiewicza „Na mecie" ocenione są po 1 milionie złotych. Wszystkie eksponaty mają być dostarczone do Londynu do dnia 11 czerwca PZKol ma trochę kłopotu z rzeźbami które [illegible] zaledwie na 3 dni przed odjazdem statku z Gdyni.

PIŁKARSKA A i B KLASA

Warszawa. Zgodnie z [illegible] dzeniem PZPN [illegible] żyna klasy A [illegible] mecz z wicemistrzem [illegible] który ma zadecydować [illegible] względnie wejściu do klasy A

DWA NAPRZODY I BAILDON odkrywają swoje karty

KTO ZOSTANIE MISTRZEM ŚLĄSKIEJ KLASY A WEJDZIE DO LIGI

KATOWICE. Cały sportowy Śląsk interesuje od kilkunastu już dni pytanie kto zdobędzie tytuł mistrza Śląskiej kl. A, czy będzie nim wieczny przed wojną kandydat do ekstraklasy Naprzód Lipiny — ligowiec Dąb — obecnie Baildon czy też wreszcie mistrz robotniczych drużyn Polski Naprzód z Janowa.

Jak widzimy stawka jest naprawdę doborowa i jest nad czym medytować.

Z obozów 3-ch mistrzów [illegible] dochodzą słuchy, że kierownictwa tych klubów przygotowują niezwykle starannie swe drużyny do czekających je walk. Aby uchylić nieco rąbka tajemnicy w tej „ciszy przed burzą" postaraliśmy się o parę wiadomości od najlepiej poinformowanych czynników klubowych, bo samych prezesów.

BAILDON

Czwartkowa porażka Baildonu z ZZK Gliwice w meczu o mistrzostwo kl. A bynajmniej nie speszyła kierownictwa i piłkarzy, a raczej zmobilizowała ich do [illegible] przygotowania się do rozgrywek finałowych.

Cała jedenastka pierwszej drużyny wyjechała już na niebo kondycyjny do zamku Baranowice pod Jastrzębiem. Tutaj trenować będzie ona pod kierownictwem doświadczonego piłkarza Ruchu exreprezentanta Polski — Dziwisza z Baranowic [illegible] [illegible] na wszelkie spotkania finałowe, po czym po ich rozegraniu wrócą każą na nich.

Skład Baildonu nie ulegnie zmianie [illegible] w którym [illegible] ostatnie [illegible] w mistrzostwach serii wiosennej. W bramce zagra Szyb (rez. Gondzik), na obronie Pohl, Trąbka, (rez. Pawlik), w pomocy Dytko, Kuczmera, Spałek (rez. Połoczek), a ataku Dreszer, Cichy, Loch, Krężel Szymura (rez. Pałek).

Zarząd klubu wierzy, że jego piłkarze nie zawiodą w decydujących walkach [illegible] Szczególnie dużo obiecuje sobie wszyscy w Baildonie po pracy trenerskiej Dziwisza.

rek, Zaja, Stawowy, Bąk i Górecki.

NAPRZÓD LIPINY

W Lipinach wszyscy wierzą w miejscowy Naprzód który już tyle razy zawiódł nadzieje swych zwolenników w decydujących spotkaniach. Tym razem panuje ogólne przekonanie, że ta niewątpliwie jedna z najlepszych jedenastek w Polsce zdobędzie upragniony awans do ligi. Przed tym jednak trzeba zdobyć mistrzostwo Śląska a zadanie to jest trudniejsze niż walki o ligę. Prezes Naprzodu Dziuba podobnie jak i prezesi Baildonu i Janowa jest jednak optymistą.

— Drużyna nasza — mówi p. Dziuba — jest drużyną zupełnie młodą.

Kiedy dwa lata temu zdecydowaliśmy się na odmłodzenie naszej jedenastki, eksperyment ten [illegible] Zrezygnowaliśmy ze starych, rutynowanych graczy, wieloletnich reprezentantów. W ich miejsce wystawiliśmy młodzików, którzy [illegible] wprawdzie przegrywali, ale z tych porażek wynieśli dobrą naukę.

Nasza miejscowość jest prawdziwą kopalnią talentów piłkarskich. Wykazał to najwymowniej nasz eksperyment, dzięki któremu skompletowaliśmy młodą [illegible] technicznie, kondycyjnie i taktycznie [illegible] drużynę.

Skład Naprzoda [illegible] w grach eliminacyjnych, wg. zapewnień prezesa Dziuby, będzie następujący: Danielewski (Pawelczyk), Michalski, Moczor (Kruse) Rewaj, Gołda, Kiszek II, Bittner, Piec I, Duda, Kulocz, Kroczek (Kroczek I, Krężel, Brychcy i Cebula).

* * *

Odpowiedzieć wprost na pytanie, czy Naprzód Lipiny wygra z Baildonem i Naprzodem z Janowa jest bardzo trudne. Jedno jest pewne, że jak dotychczas na Śląsku wygra ta drużyna, która zawodnicy wykażą najlepszą formę, najlepszą kondycję, dadzą z siebie maksimum ambicji i [illegible] u których nie zawiodą [illegible].

NAPRZÓD JANÓW

Mistrz robotniczy Polski przechodzi od z górą miesiąca wyraźny spadek formy. Spadek ten przypadł na szczęście w okresie kiedy sprawa zdobycia pierwszego miejsca w grupie na bieg zostały była już przesądzona.

A jednak, kiedy zapytaliśmy prezesa klubu janowskiego p. Domańskiego [illegible] w zbliżającej się batalii otrzymaliśmy zdecydowaną odpowiedź:

— Powinniśmy wygrać zarówno z Baildonem, jak i naszym imiennikiem z Lipin.

Powody [illegible] prezesa Domańskiego [illegible] w prawo serii. Po niepowodzeniach muszą nastąpić sukcesy, tym bardziej, że Naprzód janowski nie gra [illegible] niż w okresie kiedy zwyciężył najlepsze zespoły Polski.

Drużyna tak [illegible] klubu z Janowa nie ogranicza żadnego [illegible]

Największą niespodzianką jaką przygotowuje Janów, to wzmocnienie swej drużyny 3 nowopozyskanymi piłkarzami ZZK [illegible]

BONIECKI WYGRAŁ BIEG DZIENNIKA POLSKIEGO

Kraków (tel. wł.) Bieg „Dziennika Polskiego", rozegrany jako memoriał im. śp. Janusza Kusocińskiego, rozegrany w ub. niedzielę na ulicach Krakowa przyniósł zwycięstwo Stanisławowi **Bonieckiemu** [illegible] (11,5 km) przed młodym [illegible] Wisły Boczarem [illegible]

Kolejność dalszych miejsc była następująca: 3) Więcek E. (TUR Tarnów), 4) Biernat (Wisła), 5) Kwapień T. (Wisła Zakopane).

Na ogólną ilość 81 zgłoszonych startowało 51, bieg ukończyło 46 zawodników.

KRAKOWSKA KL. A

Kraków (tel. wł.) Zielone Święta [illegible] klasy A [illegible] Najwiekszą sensacją była porażka w tym [illegible] Chełmka do 4-go w tabeli [illegible] Honorowa bramka dla Chełmka była samobójcza.

[illegible]

14 KLUBÓW TWORZYĆ BĘDZIE ŚLĄSKĄ KLASĘ OKRĘGOWĄ

JAK PRZEDSTAWIAJĄ SIĘ SZANSE POSZCZEGÓLNYCH DRUŻYN

Katowice. [illegible] Naprzód Janów, Baildon Katowice i Naprzód Lipiny.

Mecze [illegible] rozpoczną się już 23 maja, a ich ukończenie nastąpi 10 czerwca br.

W tym samym okresie w trzech grupach klasy „A" [illegible]

[illegible] nik i Bielsko - Biała.

Pewne już szanse na awans w grupie pierwszej posiadają: Katowicka „Pogoń" i Concordia z Knurowa. Obydwa kluby mają po 25 punktów. Kluby te mają jednak poza tym możliwość zdobycia jeszcze dalszych, gdyż Pogoń ma jeszcze dwa, a Concordia jeden mecz do

rozegrania. Sprawa ustalenia trzeciego i czwartego kandydata rozstrzygnie się między Lechią [illegible]

Siemianowiczanka i Błyskawica Radlin i kop. Katowice zajęły odpowiednie trzecie i czwarte miejsce w tabeli grupy II-ej i sprawa ich awansu do klasy okręgowej jest już też przesądzona.

Najjaśniej przedstawia się sytuacja w grupie III-iej. Tutaj Polonia Piekary i Huta Pokój są pewnymi kandydatami a Slavia Ruda i Czarni Chropaczów, mają równe szanse na wyjście do Klasy Okręgowej.

Tak wygląda po krótce sytuacja w trzech grupach Okręgu Centralnego.

W Podokręgu rybnickim rozgrywki toczą się w dwóch grupach. W pierwszej prowadzi nie zagrożony przez nikogo Naprzód Rydułtowy, w drugiej natomiast równą ilość punktów [illegible]

[illegible] Soła - Żywiec i Tor. Wadowice. Kluby te [illegible] jeszcze rozgrywkach [illegible] razie lepszy stosunek bramek.

Najbliższe mecze przyniosą wyjaśnienie sytuacji tak w Okręgu Centralnym jak i w Podokręgach.

SEZON PIŁKARSKI OSIĄGA PUNKT KULMINACYJNY

JAKIE MIEJSCE W HIERARCHII EUROPEJSKIEJ ZAJMIE W TYM ROKU POLSKA

KATOWICE. Sezon piłkarski w Europie zbliża się do punktu kulminacyjnego. Już wczesną wiosną rozegrano szereg ciekawych spotkań, których wyniki były nieoczekiwane.

Dwie porażki reprezentacji Szwajcarii z Austrią (1:3) i Węgrami (4:7), zwycięstwa Polski i Śląska nad reprezentacją Czechosłowacji, przegrana Austrii w spotkaniu z Węgrami w Wiedniu (2:3) i wiele innych — wskazują na znaczne polepszenie się poziomu piłkarstwa w jednych, a obniżenie się w innych krajach.

Wiedeń po sensacyjnej porażce doznanej w spotkaniu z Austrią w Wiedniu (1:5) pokonali Czechosłowację 3:1 i Francję 3:1, ale uległy Anglii 0:4. Czechosłowacja natomiast, [illegible] — jednak systematycznie obniża lot. Forma obecna piłkarzy czechosłowackich jest wynikiem zmian zarówno w dziedzinie składu osobowego drużyny reprezentacyjnej taktyce i szukania odpowiedniego dla niej systemu.

Prędzej będziemy mogli powiedzieć o ich aktualnej formie.

Wielkie zainteresowanie wzbudziły w Europie rozgrywki, odbywane w ramach Igrzysk Bałkańskich, w których biorą udział drużyny Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski, Rumunii i Węgier.

W dotychczasowych spotkaniach dużymi sukcesami może się poszczycić reprezentacja Polski, która w dwóch grach zdobyła 3 punkty (stosunek bramek 4:2), dzięki remisowemu wynikowi w Sofii i zwycięstwu nad Czechosłowacją.

UWAGA NA ALBANIĘ

Za groźnego przeciwnika uważana być musi Albania, której piłkarze odnieśli w b. sezonie szereg dobrych wyników. Pokonali oni m. in. Rumunię w Bukareszcie w stosunku 1:0, w spotkaniach międzymiastowych reprezentacja Tirany przegrała nieznacznie z reprezentacją Budapesztu 1:2 i pokonała ją w meczu rewanżowym 2:1. I kto wie, czy niedawno i nie „niepokonana" drużyna nie będzie musiała ustąpić przed reprezentacją Albanii.

JUGOSŁAWIA

Niewiele się na razie da powiedzieć o Jugosławii, gdyż piłkarze jej nie rozegrali jeszcze w tym sezonie spotkania międzypaństwowego. Jedyny mecz drużyn międzymiastowych Belgrad—Praga przyniósł Jugosłowianom zwycięstwo 1:0. Gdyby się jednak oprzeć w ocenie na wynikach [illegible], to trzeba by Jugosławii zarezerwować w turnieju bałkańskim jedno z czołowych miejsc.

Piłkarze Jugosławii byli zawsze dobrzy, a po wojnie jakość ich gry poprawiła się wyraźnie. Do dużej szybkości i twardości, jaka się zawsze dotąd wyróżniali, dodali lepszą technikę i nadali swej grze całkiem wyraźny charakter, wobec [illegible] przejęli właściwy dla siebie system gry.

Stwierdziliśmy to w czasie występów Jugosłowian w Polsce i na kiedyś w Belgradzie, i będziemy mieli zresztą okazję do przekonania się o tym w tym roku, gdy reprezentacja [illegible] się z nią wybrana jedenastka w ramach Igrzysk Bałkańskich.

WĘGRY

Nie można tu pominąć milczeniem roli, jaką w Igrzyskach mogą odegrać i na pewno odegrają Węgry. Znakomici technicznie, szybcy, hołdujący systemowi WM posiadają oni ogromne szanse na zajęcie jednego z pierwszych miejsc. Są w tej chwili zdecydowanie lepsi zarówno od Czechów jak i Rumunów, a kto wie, czy także i nie od Jugosłowian.

Pozostałe zespoły, uczestniczące w turnieju bałkańskim, są wyrównane i trudno kusić się o odgadnięcie wyników, jakie te drużyny w spotkaniach ze sobą osiągną.

My mamy duże szanse na zajęcie dobrego miejsca — nawet bardzo dobrego — jeśli potrafimy rozstrzygnąć na naszą korzyść mecze, jakie rozgrywać będziemy w kraju.

Drużyna nasza ma ku temu wszelkie warunki, zwłaszcza, że nie będzie występowała do spotkań ze zwykłym [illegible] uczuciem niż [illegible] małowartościowości.

Gracze polscy uzyskali po ostatnich spotkaniach międzypaństwowych [illegible] i poczucie własnej wartości, a to ma w spotkaniach sportowych wielkie znaczenie.

Bułgarzy reprezentują wcale dobry poziom. Dowodem remis z Polską i również nierozstrzygnięty wynik zespołów międzymiastowych Sofia — Praga 2:2.

W nadchodzącą niedzielę repr. CSR gra o puchar bałkański z Węgrami w Budapeszcie.

Wynik tego meczu pozwoli zorientować się w naszych szansach w tych rozgrywkach.

Wielka szkoda, że reprezentacja piłkarzy sowieckich nie bierze udziału w Igrzyskach Bałkańskich. Co prawda, sprawa pierwszego miejsca byłaby wtedy całkowicie przesądzona, gdyż poziom reprezentowany przez piłkarstwo radzieckie jest dzisiaj w Europie najwyższy. Świadczą o tym wymownie wyniki, osiągane przez nie w Anglii, Szwecji i na Węgrzech. Niemniej jednak, może to dlatego właśnie, przebieg spotkań turniejowych byłby bardziej interesujący, a fakt udziału reprezentacji radzieckiej w Igrzyskach wpłynąłby na pewno na podniesienie się poziomu piłkarstwa tych krajów, które uczestniczyłyby w tym turnieju.

Ciekawym byłby turniej piłkarski z udziałem najlepszych drużyn klubowych Europy, takich jak Dynamo, CDKA, Bohemians, Bratislava, Rapid, FC. Torino, FF Malmoe, Arsenal, Hibernians, Levsky, Lokomotiv, Belinzona, Malmoia, Marseille, Vasas, FTC, Vilaznija, CFB, Ruch itd.

Realizacja takiego turnieju byłaby jednak niemożliwa, ze względu na różne terminy mistrzostw, w jakich kluby poszczególnych państw je rozgrywają, na rozgrywki pucharowe, międzypaństwowe. Poza tym na przeszkodzie stoją trudności komunikacyjne, paszportowe i finansowe. (SK)

Stefan Kisieliński

RZEŹNICKI WYGRAŁ PORAZ 3-CI WYŚCIG DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Łódź (tel. wł.). Trzeci doroczny wyścig kolarski o puchar „Dziennika Łódzkiego" zgromadził na starcie — podobnie jak w latach poprzednich — niemal wszystkich czołowych szosowców polskich z całego kraju. Bardzo licznie obsadzili bieg kolarze warszawscy, dalej reprezentowany był Poznań, Kraków oraz gremialnie Łódź. Z zawodników łódzkich zabrakło jedynie Czyża który nie wyleczył się jeszcze z kontuzji, odniesionych w wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa.

Przed właściwym startem, który znajdował się obok Parku Wenecja, kolarze przedyfilowali pryncypalną ulicą Łodzi — Piotrowską.

Do biegu, którego trasa wynosiła 125 km. stanęło 47 zawodników z dwukrotnym poprzednim zwycięzcą Rzeźnickim, dalej Kudertem, Napierałą, Wandorem, Motyką, Wójcikiem, Pietraszewskim i Leśkiewiczem na czele.

Na całej trasie biegu ustawiły się masy publiczności, które mijających kolarzy witały okrzyk: „Niech żyją zwycięzcy wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa.

Na metę przy Parku Wenecja, przybyło jednocześnie 13 zawodników. Najlepszą końcówkę ma jednak Rzeźnicki, (ZZK Warszawa), który po raz trzeci zdobył puchar przechodni „Dziennika Łódzkiego". Czas zwycięzcy 3:24,55 godz.

Ten sam czas osiągnęło pozostałych 10 zawodników, którzy uplasowali się w następujących kolejnościach: 2) Leśkiewicz J. (Odzież Łódź), 3) Pietraszewski (Partyzant Łódź), 4) Kudert (Gwardia W-wa), 5) Wandor (RKS Legia Kraków), 6) Bukowski (Gwardia W-wa), 7) Napierała (Sarmata W-wa), 8) Motyka (KTK Kraków), 9) Królikowski (ZZK W-wa), 10) [illegible] (ZZK W-wa), 11) Wójcik (SKP W-wa). [illegible] pierwsze miejsce zdobył ZZK Warszawa, którego trzech zawodników (Rzeźnicki, Królikowski i [illegible]) zajęło miejsca w pierwszej dziesiątce. Członkowie zwycięskiego zespołu otrzymali po kieszonkowym zegarku.

Bieg ukończyło 38 kolarzy. M. in. wskutek defektu wycofał się zeszłoroczny zwycięzca „Tour de Pologne" Grzelak.

W wyścigu dla posiadaczy kart wyścigowych na dystansie 50 km. pierwsze miejsce spośród 20 startujących zajął Iwanowski (Gwardia W-wa) 1:36,30 godz., 2) Konopka (Gwardia W-wa), 3) Borucz (ŁKS), 4) Cieplowski (PTC). Po zawodach odbyła się uroczystość wręczenia nagród.

CHRZANÓW — MILICJA BRNO 3:2 (1:0)

Chrzanów. Repr. piłkarzy milicyjnych z czeskiego Brna gościła w sobotę w Chrzanowie gdzie rozegrała spotkanie z repr. Chrzanowa.

Technicznie nieźle grający goście mimo lekkiej przewagi w ciągu całego meczu, przegrali 2:3 (0:1).

DERBY PIŁKARSKIE BYDGOSZCZY POLONIA — BRDA

Bydgoszcz. W środę 19 bm. rozegrane zostaną w Bydgoszczy derby piłkarskie stolicy Pomorza o mistrzostwo klasy A. Brda — Polonia. Początek spotkania o godz. 18.30. Spotkanie odbędzie się na stadionie miejskim.

KONKURS »Zgadnij kto wygra«

KUPON Nr 26

Kupon Nr. 26 niedziela 23 maja br.	Kolumna „A" 1	x	2	Kolumna „B" 1	x	2	Kolumna „C" 1	x	2
1. Wisła — Rymer									
2. Garbarnia — Cracovia									
3. Legia — Ruch									
4. ZZK — ŁKS									
5. Widzew — Warta									
6. AKS — Polonia (W-wa)									
7. Tarnovia — Polonia (Bytom)									
8. Węgry — Czechosłowacja									
	20 zł			20 zł			20 zł		

Nazwisko i imię ____________ adres ____________

Na kupon ____________ sprzedano znaczków olimpijskich po 20 zł. ____________

Kupon wyciąć

1. [illegible] zawiadamia, że nagrody zostaną przyznane za odgadnięcie wszystkich spotkań bez błędu. [illegible] odgadł bez błędu, zostanie przyznana druga nagroda za odgadnięcie z jednym błędem.

2. [illegible] przyjmuje kupony do czwartku dnia 20 maja, godz. 17.00. Zgłoszenia wygranych należy składać do wtorku 25 maja, godz. 17.00. Ogłoszenie przyznanych nagród nastąpi w środę, 26 maja br.

NOWY REKORD POLSKI NA 300 mtr. W PŁYWANIU PADŁ W WROCŁAWIU NA MECZU GROM-AZS

Grom Gdynia zwyciężyła AZS Wrocław 115 i pół : 113 i pół pkt.

Wrocław (tel. wł.) Na krytej pływalni we Wrocławiu odbyły się 2-dniowe międzyklubowe zawody pływackie między Gromem z Gdyni a miejscowym AZS-em. Różnicą zaledwie 2 pkt. zwyciężyli pływacy Wybrzeża w stosunku 115,5:113,5 pkt.

Zawody stały na dobrym poziomie, o czym świadczą wymownie uzyskane wyniki, w tym nowy rekord Polski, ustanowiony przez Marchlewskiego na dystansie 300 mtr. w czasie 3,55 min. Dawny rekord należał do Jędrzycka i wynosił 3:56 min.

Techniczne wyniki obydwu dni meczu przedstawiają się następująco:

PANIE: 100 m. st. klas. 1) Kubiakówna (Grom) 1:47,4 min., 2) Zalewska (Grom) 1:47,5 min., 3) Krotochwilówna (AZS). 100 m. st. grzb. 1) Budziszówna (Grom) 1:38,8 min., 2) [illegible] (AZS) 1:40,5 min. 3) [illegible] (Grom). 100 m. st. dow. 1) [illegible] (Grom) 1:29,4 min., 2) Fijałkowska (AZS) 1:31,3 min., 3) [illegible] (Grom). 200 m. st. klas. 1) Fijałkowska (AZS) 3:37,1 min. 2) Kubiakówna (Grom) 3:54,5 min. 3) [illegible] (Grom). Sztafeta [illegible] m. st. dow. 1) Grom ([illegible]) [illegible] 2) AZS [illegible]

PANOWIE: 100 m. st. dow. 1) Marchlewski (Grom) [illegible] Manowski (AZS) [illegible] [illegible] 1:27,8 min., 2) [illegible]

m. st. dow. 1) Marchlewski (Grom) 2:39,7 min. 2) Manowski (AZS) 2:43,6 min., 3) Kruk (Grom) 200 m. st. klas. 1) Iwanowski I (AZS) 3:05,6 min. 2) Zalewski (Grom) 3:13,4 min., 3) Krzyżanowski (Grom). Sztafeta 3×100 m. st. zmiennym: 1) AZS (Franczak, Iwanowski I, Manowski) 3:37,2 min. Wynikiem tym ustanowiono nowy rekord okręgu. 2) Grom (Kurek, Krzyżanowski, Marchlewski) 3:57,2 min. — 4×100 m. st. klas. 1) AZS (Manowski, Sznajder, Iwanowski I i II) 5:44,6 min. Wynik ten jest tylko o 2 sek. gorszy od rekordu Polski. 2) Grom 5:54,5 min. Sztafeta 4×200 m. st. dow. AZS 11:12,7 m., 2) Grom 11:14,5 min. Sztafeta 5×50 m. st. dow. 1) AZS 2:35,1 min. 2) [illegible]

W meczach piłki wodnej, rozegranych na zakończenie zawodów AZS II pokonał Burzę 4:2 (2:2), a AZS I wygrał z Gromem 8:4 (2:2). Bramki dla AZS-u strzelili: Kopral 5, Krażechwil 3; dla Gromu: Bartosiewicz i Marchlewski po 2.

Ligowa Tarnovia pokonana WE WROCŁAWIU WUZ CIEPLICE-TARNOVIA 5:4

Wrocław (tel. wł.) Ligowy zespół Tarnovii w [illegible] gościł w niedzielę we Wrocławiu, gdzie w towarzyskim spotkaniu uległ WUZ-owi 5:4 (2:1).

Tarnovia grała [illegible] a jej napad był wybitnie strzelecko [illegible]. Do przerwy goście mieli więcej z gry i swą przewagę wyrazili w 2 zdobytych bramkach. Bramki te zdobyli Bartelicki 1 z rzutu karnego i 1 z [illegible] oraz Kiraś. W tej części meczu [illegible] bramkę dla WUZ-u zdobył Łatecki.

Obraz gry zmienił się radykalnie w drugiej części meczu. Tarnovia opadła z sił, co wykorzystali gospodarze ujmując inicjatywę gry w swoje ręce. Poza Łateckiego, najlepszego swego napastnika, WUZ zdobył dalsze 4 bramki. — Czwartą bramkę dla Tarnovii uzyskał junior Bitalk. Widzów 3000 osób.

ŚLĄSKA KL. A

AZOTY — NAPRZÓD LIPINY 1:0 (0:0)

Chorzów. Obydwie drużyny wystąpiły w osłabionych składach. Po szybkiej i na niezłym poziomie stojącej grze, nieoczekiwane jednak w pełni zasłużone zwycięstwo odniosła jedenastka Azotów. O zwycięstwie decydującą bramkę zdobył Brajbor. Zawody prowadził bez zarzutu Duda. Widzów 2000.

RKS 27 ORZEGÓW — SLAVIA RUDA 3:1 (1:1)

Orzegów. Mecz o mistrzostwo śląskiej kl. A. Przez cały czas meczu lekka przewaga Orzegowa, dla którego bramki padły ze strzałów Karmańskiego 2 i Torka. Strzelcem bramki dla Slavii był Cieślik. Sędzia p. Moser. Widzów 4000 osób.

BATORY CHORZÓW — BŁYSKAWICA RADLIN 5:2 (2:2)

Chorzów. Bramki dla Batorego zdobyli: Malcherek z wolnego oraz Tim i Dziwisz. Zdobywcami bramek dla Błyskawicy byli obydwaj skrzydłowi. Sędzia p. Lemusik.

HUTA POKÓJ ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE 4:1 (2:0)

Nowy Bytom. Przez cały czas meczu zdecydowana przewaga gospodarzy, którzy dzięki odniesionemu zwycięstwu zapewnili sobie awans do śląskiej ligi okręgowej. Bramki dla Huty Pokój zdobyli Kwik i Tim po 2 oraz Malczewski i Szambora po jednej. Widzów 2000.

CONCORDIA — GWARDIA KATOWICE 5:1 (4:0)

Knurów. Zawody o mistrzostwo śląskiej kl. A. Concordia odniosła łatwe zwycięstwo nad exkandydatem do ligi państwowej. Bramki: Szleger 2, Stawiecki, Grzegorczyk i Taszek — jedna bramka samobójcza. Widzów 3000.

SIEMIANOWICZANKA — KOP. KATOWICE 2:5 (0:5)

Siemianowice. [illegible] zwolennicy zespołu kop. Katowice nie spodziewali się tak wspaniałego sukcesu, jaki odnieśli ich pupile w ostatnim meczu o mistrzostwo klasy „A". Sukces jest tym cenniejszy, gdyż zadecydował o awansie Kop. Katowice do klasy Okręgowej.

Szybką i skuteczną grą zaskoczyli kolarwiczanie Siemianowiczanka i już do przerwy rozstrzygnęli mecz na swą korzyść. Bramki. Adamczyk 2, Olszówka, Jankowski i Lasek dla Kop. Katowice.

Widzów 5.000.

WAWEL — CZARNI CHROPACZÓW 0:0

Nowa Wieś. Mecz o mistrzostwo Śl. kl. A. Gra równorzędna. Wynik odpowiada przebiegowi spotkania.

WALCOWNIA - PIAST PAWŁOW 0:2 (0:1)

Dziedzice. Niespodziewana porażka Walcowni, która zagrała najsłabszy swój mecz w tegorocznych mistrzostwach śląskiej kl. A.

URANIA KOCHŁOWICE — ŚLĄSK KOŃCZYCE 4:3 (2:2)

OPOLSKA KL. A

POGOŃ Zabrze — LUDWIK Mikołowice 5:1 (2:0)

Zabrze (tel. wł.). Znajdujący się ostatnio w b. dobrej formie jedenastka górników zabrzskich, łatwo pokonała jedenastkę Ludwika Mikołowice 5:1 (2:0). Bramki dla Pogoni zdobyli Buchok 3 i Hajduk 2, dla pokonanych Handula. Widzów około 4 tys.

LWOWIANKA Opole — LUBLINIECKI KS 2:1 (2:1)

Opole (tel. wł.) Bramki dla Lwowianki zdobyli Wilkowski, a dla LKS-u Zawilski. Sędziował sędzia p. Mastalski z Gliwic. Widzów około 4 tys.

ODRA Opole — LINIARNIA Bytom 1:2 (0:2)

Opole (tel. wł.) Przypadkowe zwycięstwo Liniarni nad Odrą, której napastnicy [illegible] pod bramką przeciwnika.

Bramki dla gości zdobyli Imiela i Sierowski, a dla gospodarzy Jankowski. Sędziował sędzia p. Krzyżak z Zabrza. Widzów [illegible] 3 tysiące.

ŁÓDZKA KL. A.

Łódź (tel. wł.) W meczach o mistrzostwo kl. A zespół PTC pokonał rezerwę ŁKS-u 4:4 (3:0), a ZZK Łódź wygrało z Widzewem [illegible]

W WEMBLEY SKACZEMY BEZ POPRZECZKI

I PRZEZ PROMIENIE »F«

AUTOMATYCZNY SĘDZIA czyli MAGICZNE OKO ZDA EGZAMIN NA OLIMPIADZIE

CZERWONE SWIATEŁKA NA PLECACH ZAWODNIKÓW PASMA FOTOELEKTRYCZNE I NNE CUDA Z 1001 NOCY

Jednym z haseł XIV Olimpiady jest... absolutna pewność w ustalaniu wyników, wykluczająca wszelkie pomyłki, niedokładności i złudzenia, jakie niestety mimo najlepszej woli ... sędziowie, będący za przecież tylko omylnymi ludźmi.

W pominęliśmy już o pomocy, jaką ... sędziowie sportowi ... Wówczas sprawy te były jeszcze w stadium prób ... [illegible] ... Dziś możemy już ... powiedzieć na ten temat, gdyż ... wypadły pomyślnie i organizatorzy Olimpiady powzięli już decyzje, które w praktyce ... oddanie ... prawa ... wyrokowania i wydawania ... w wielu konkurencjach ... przede wszystkim do ... i ... [illegible]

... Harry Rottenburg, ... uniwersytetu z Cambridge. ... Rottenburg ... w pełni korzyści takich aparatów.

Fotokamera, elektryczne, czy „magiczne oko", gdyż tak nazywa się popularnie aparat zainstalowany w Wembley jest w sto procentach obiektywny. Nie ... czy wygrał Anglik czy Jugosłowianin, Amerykanin czy Czech. Z dokładnością do 1/100 sek. rejestruje i fotografuje wyniki, a ponadto rejestruje rzeczywisty maksymalny wysiłek danego sportowca. Jest to zupełna i rewelacyjna nowość w porównaniu z poprzednimi Olimpiadami i też zasłużony ... właśnie omówienie „magicznego oka".

SKOK ABSOLUTNY I SKOK WZGLĘDNY.

Chodzi przede wszystkim o takie konkurencje jak skok wzwyż i o tyczce. Dotychczas ... nie aktualne, rzeczywistą wysokość skoku nie jedynie mierniczą była wysokość poprzeczki, przez którą zawodnik przeskoczył. Weźmy przykładowo: jeśli poprzeczka znajduje się na wysokości 1,90 m., a zawodnik skoczył 1,97 m., to zapisywano mu się tylko wynik 1,90 m., gdyż ... było ustalenie, ile centymetrów ponad poprzeczkę zawodnik ... skoczył. Weźmy pod uwagę że taki system niezbyt przedłużał dane konkurencje, i że skoczkowie z natury rzeczy próbują osiągnąć najwyższe wyniki ... w dalszych skokach eliminacyjnych, gdy już są poważnie zmęczeni.

Nowy przepis, że skoczek nie musi skakać za każdym razem, a jeden skok może pominąć i iść bieżąc dalszy udział w zawodach, ... że ... mu się trzy skoki ... nie rozwiązuje ... zagadnienia. Tu może pomóc tylko „elektryczne oko", które na pewno już dawno byłoby w powszechnym użyciu, gdyby nie druga wojna światowa. W przededniu jej wybuchu dwaj uczeni amerykańscy, profesorowie wychowania fizycznego Cotton i Sullivan opatentowali wynalazek, polegający na mierzeniu wyników w skoku wzwyż i o tyczce za pomocą fotoelektrycznych promieni.

Wynalazek jest zadziwiająco prosty: fotoelektryczna komórka umieszczona i przesuwana dowolnie na słupie, podtrzymującym poprzeczkę wysyła trzy pasma promieni, oddalone od siebie o centymetr, czy dwa centymetry. Każde pasmo jest połączone z lampką sygnalizującą, która zapala się w momencie, gdy pasmo zostanie przerwane.

PROMIEŃ SYGNALIZUJE.

Wyobraźmy sobie, że poprzeczka znajduje się na wysokości 1,93 m. Trzy pasma ponad nią są niejako „nadawane" przez komórkę fotoelektryczną na wysokości 1,96 m., 1,97 m. i 1,98 m. Zawodnik skacze ponad poprzeczkę, przechodzi ponad nią lotem i w tym samym ułamku sekundy zapala się światło środkowe, umieszczone na prawym słupie. Cóż to oznacza?

Oznacza to, że zawodnik osiągnął wysokość nie poprzeczki t. j. 1,93 m., ale 1,97 m. — wysokość środkowego promienia, który został przerwany w setnej, czy tysiącznej części sekundy, w której zawodnik znalazł się, że tak powiem w zasięgu powiedzenia „w pole widzenia" promienia.

Korzyści są oczywiste: 1) konkurencja będzie znacznie skrócona, 2) absolutna pewność, 3) uzyskanie rzeczywiście najlepszych wyników. Promienie stylu wiadomym ... ustalenie poprzeczki w skoku wzwyż i o tyczce, tak, że na przyszłej Olimpiadzie będziemy zapewne skakać bez poprzeczki. „Elektryczne oko" kosztuje ... 80 dolarów. Przynajmniej ... że na Zachodzie zamyśla się wprowadzić system wyposażania „oka" ... wyższe ... zawody.

Zasada „elektrycznego oka" może również znaleźć zastosowanie w ... skoku w dal, oraz w ... rzutu dyskiem, ... kulą z ... dokładnością do pół centymetra, ustalenie ... wyników tych konkurencji jest bardzo trudne ze względu na szybkość piasku na ... i ... nierówność gruntu i t. p.

Próby z fotoelektrycznymi promieniami są jednak na razie w stadium eksperymentalnym i w Wembley jedynym ulepszeniem będzie użycie specjalnego piasku, nie sypiącego się, takiego jakiego używa się w hutach przy odlewaniu żelaza, czy stali. Za ... się również mechaniczne „wyrównacze" na skoczniach, tak, że po ... powierzchni, gdzie zawodnik ląduje po skoku będzie identyczny z ... deski, z której skoczek od ... się.

Inne nowości techniczne w Wembley są raczej typu mechanicznego. ... instalacja ... ułatwi ... podwyższanie i ... poprzeczki przy skokach o tyczce. O ... starter ... będzie miał do swojej dyspozycji specjalny mikrofon, za pośrednictwem którego będzie przekazywał polecenia startującym zawodnikom.

Ulepszenia te są niczym w porównaniu z fotokamerami, które z dokładnością do 1 setnej sekundy ustalają wyniki w biegach, przede wszystkim w sprintach, fotografując równocześnie przebieg finiszu i dostarczając w ten sposób ... Pierwsza w Europie fotokamera dla ... sportu, ... zainstalowana już w Wembley na stadionie olimpijskim.

Kamera ta jest znacznie ulepszona od kamery Kirbyego, którą posługiwano się na Olimpiadzie w Los Angeles w roku 1932. Kamera Kirbyego fotografowała 128 obrazów na sekundę i ... równocześnie trzy tarcze ... z których jedna pokazywała czas uzyskany przez zawodnika na danym dystansie w minutach, druga w sekundach, a trzecia w setnych sekundach. ... użycia kamery wychodzi na jaw, jak ... są różnice między rzeczywistym czasem osiągniętym przez zawodnika, a czasem ..., ustalonym przez stopperów. Tak np. w Los Angeles Robert Tisdall wygrał 400 m. przez płotki w czasie absolutnym 51,66 sek., a stoppery pokazały 51,8 sek. Hampson w rzeczywistości przebiegł 800 m. w czasie 1.49,80 min., podczas gdy czas oficjalny wynosił 1.49,8, a więc różni ... sekundy.

Pomyłki ... zdolne ... sfałszować wynik i odebrać zawodnikowi zwycięstwo. Tak np. na Olimpiadzie w roku 1932 w biegu 100 m. przez płotki sędziowie orzekli, że J. Keller (USA) zdobył złoty medal, a Don Finlay (W. Brytania) zajął 4 miejsce. Po oglądnięciu jednak zdjęć i sprawdzeniu wyników w fotokamerze okazało się, że Finlay był szybszy o kilka setnych sekund od Kellera i sędziowie, rzecz niebywała w dziejach Olimpiady, ... zmienili powzięte decyzje i przyznali Finlayowi brązowy medal. Na 110 m. zwycięzcą został Saling, ale i tu różnica czasów absolutnego i oficjalnego wynosiła 4 setne sekundy na jego niekorzyść.

Fotokamera w Wembley jest o wiele bardziej udoskonalona. W 90 sekundach po finiszu sędziowie otrzymują zdjęcia i wyniki z dokładnością do 1 setnej sekundy. Oprócz zdjęć i fotokamery będzie w użyciu na finiszu również i „elektryczne oko", wysyłające promień, który zawodnicy będą przerywali w momencie dojścia do mety.

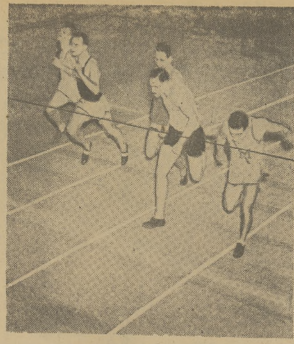
Technika nie oszczędziła również i zawodników — piechurów, którzy biorą udział w chodzie na 50 km. i na 10 km. które to konkurencje będą w programie olimpijskim. Cała trudność ... polega na tym, że zawodnik nie śmie biec, a z drugiej strony trudno go kontrolować gołym okiem. Zawodnicy często, by uzyskać lepszy czas przyspieszają kroku i ... biegną.

Jak sprawdzić czy zawodnik biegnie, czy tylko szybko idzie? Prosto! Na plecach każdego zawodnika umieści się czerwoną lampkę z małym elektrycznym aparacikiem tak pomysłowo skonstruowanym, że, ilekroć zawodnik choćby w ułamku sekundy będzie miał obie nogi w powietrzu, co przy chodzie jest niedozwolone, lampka zaświeci się i zawodnik będzie zdyskwalifikowany względnie ukarany.

Tak więc jesteśmy obecnie świadkami masowej i technicznej rewolucji w sporcie, a Olimpiada w Wembley będzie pierwszym etapem wielkich przemian.

Sportowcy witają tę rewolucję z ... , podobnie jak miliony kibiców. ... nie będzie pomyłek ... i ... krzywdzeń, kantów i tp. ... co psuje szlachetną walkę sportową.

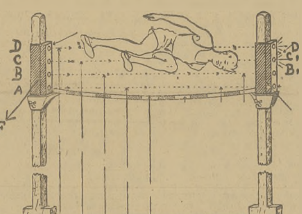
Maszyna jest naturalnym przyjacielem każdego zawodnika. Żąda od niego maksymalnego wysiłku, ale jest obiektywna i sprawiedliwa. Technika otwiera przed sportem nowe, wspaniałe perspektywy.



Tak widzą finał „setki" sędziowie ...



tak „magiczne oko"



„Elektryczne oko" w akcji: A) poprzeczka BCDE) pasma promieni fotoelektrycznych.

B) C) D) lampki sygnalizacyjne, zapalające się w momencie przerwania przez skoczka pasma promieni.

F) komórka fotoelektryczna, wysyłająca promienie.

Poprzeczka znajduje się na wysokości 1,90 m, ale zawodnikowi zaliczy się skok 1,94 m. gdyż na tej wysokości znajduje się pasmo promieni fotoelektrycznych, przerwane przez skoczka.

SLAVIA PRAGA GRA W KRAKOWIE WARSZAWIE, WROCŁAWIU I CHORZOWIE

Katowice. W końcu bieżącego miesiąca przyjeżdża na cztery mecze do Polski znana czeska drużyna ligowa Slavia Praga.

Pierwszy swój mecz w Polsce rozegrają Czesi we wtorek 25 bm. w **Krakowie** z **Wisłą**. Następnym ich przeciwnikiem będzie 27 bm. w **Warszawie Legia**.

Trzecie spotkanie rozegra Slavia 29 bm. we Wrocławiu z reprezentacją Dolnego Śląska, a 31 maja w Chorzowie - Batorym grać będzie z Ruchem.

Wrocław chce ORGANIZOWAĆ mistrzostwa pływackie POLSKI

Wrocław. Wrocławski AZS który organizować będzie w tym roku II-gą rudnę mistrzostw ligi waterpolowej stara się również o organizacje letnich mistrzostw pływackich Polski Jak wiadomo najpoważniejszym konkurentem Wrocławia do roli organizatora XXVI mistrzostw jest Bielsko.

* * *

Wrocław posiada na swym stadionie olimpijskim trzy baseny pływackie nadające się do przeprowadzenia wszystkich konkurencji mistrzostw za wyjątkiem skoków.

Dwa baseny mają długość 50 m i posiadają po 8 torów — trzeci basen przeznaczony jest do gry w piłkę wodną. (która nie wchodzi do programu mistrzostw) oraz skoków. O ile dwa pierwsze baseny zostały już całkowicie wyremontowane i trzeba je tylko napełnić wodą o tyle brak wieży do skoków, którą zniszczyli niemcy stanowi poważne zmartwienie organizatorów imprez pływackich we Wrocławiu.

Odbudowanie jej wymaga poważnego wkładu pieniędzy i nie wiadomo czy potrzebna suma się na czas znajdzie (mistrzostwa muszą być do połowy sierpnia rozegrane).

Jako ciekawostkę dla waterpolistów, którzy nie grali jeszcze we Wrocławiu podajemy, że basen do gry w piłkę wodną jest jedynym w Polsce, który posiada dwa specjalne pomosty dla sędziów oraz ... przegródkę napełnioną wodą, do której usuwa się zawodników za przewinienia, tak, że ukarani przebywają w wodzie a nie na brzegu basenu jak to ma miejsce na innych pływalniach.

100.000 zł OFIAROWAŁ WROCŁAW NA FUNDUSZ OLIMPIJSKI

Wrocław (tel. wł.) Zarząd Dolnośląskiego OZB pragnąc przyczynić się do wysłania naszej drużyny reprezentacyjnej w boksie na igrzyska olimpijskie w Londynie zadeklarował kwotę 100 tys. zł na Fundusz Olimpijski PZB.

Wraz z pieniędzmi DOZB wysłał do PZB telegram następującej treści: „Pragniemy, by inicjatywa naszego okręgu stała się dowodem doceniania roli polskiego sportu na Ziemiach Odzyskanych i przyczyniła się do zebrania przez PZB koniecznych na wyjazd do Londynu środków materialnych".

Brawo Dolny Śląsk!

TENISIŚCI PRAGI w KATOWICACH

MISTRZOSTWA kl B i A ŚL. OZLT ROZLOSOWANE

Katowice. Śląski Okręgowy Związek Tenisowy wykazuje jak wiadomo największą żywotność pośród pokrewnych związków w całym kraju. Największa ilość międzynarodowych imprez tenisowych odbyła się w latach ub. w Katowicach ew. Gliwicach.

Także bież. sezon zapowiada się bardzo ciekawie. Otworzy go międzynar. spotkanie Praga — Śląsk, które odbędzie się na kortach Pogoni w dniach 22 i 23 maja.

Praga zaawizowała już swój przyjazd i skład, który przedstawiać się będzie następująco: Smoliński, Krejczyk, Dostal i Miszkowa.

Kierownikiem ekipy będzie major Holub.

Na spotkaniu z Pragą nie kończy się jednak program międzynarodowy Śląska. Już 6 czerwca reprezentacja tego okręgu zmierzy się z Morawską Ostrawą. GUKF zaakceptował także projekt rozegrania meczów Śląsk—Budapest i Śląsk — LTC Praga.

Terminy dwu ostatnich spotkań są w trakcie uznania.

* * *

Zainteresowanie i popularność tenisa na Śląsku wzrosła do tego stopnia, że tegoroczne rozgrywki drużynowe o mistrzostwo klasy A okręgu odbędą się w dwóch grupach.

Do pierwszej grupy zaliczono: Pogoń Katowice II, AKS Chorzów, Slavia Ruda, Piast Cieszyn, Słowian Świętochłowice oraz (prawdopodobnie Victoria Częstochowa).

Grupa druga: Lechia Mysłowice, BBTS Bielsko, FKS Ustroń, HKS Szopienice, Siemianowiczanka.

Terminarz rozgrywek przedstawia się następująco:

27. V. Pogoń II — AKS, Slavia — Słowian, Lechia — BBTS, HKS — Siemianowiczanka.

30. V. Słowian — Pogoń II, AKS — Slavia, HKS — Lechia, Siemianowiczanka — BBTS.

6. VI. Pogoń — Slavia, Słowian — AKS, BBTS — FKS, Siemianowiczanka — Lechia.

20. VI. FKS — HKS Szopienice, X — Pogoń.

27. VI. BBTS — HKS.

27. VI. Slavia — X

4. VII X — Słowian.

11. VII. AKS — X.

Oprócz rozgrywek w klasie A przeprowadzone zostaną także rozgrywki w klasie B, która została podzielona tak jak i klasa A na dwie grupy

Do grupy I zaliczono AKS II, Pogoń III, Słowian II, Slavia II.

Grupa II: BBTS II, FKS II, Siemianowiczanka II, Śląsk I.

BERNARD ZWYCIĘŻA ASBOTHA NIESPODZIANKI II-GIEJ RUNDY PUCHARU DAVISA

KATOWICE. W ub. piątek wzgl sobotę rozpoczęły się następujące spotkania drugiej rundy pucharu Davisa: CSR — Brazylia, Jugosławia — Włochy, Szwajcaria — Szwecja, Dania — Irlandia, Francja — Węgry oraz Belgia — Argentyna.

Praga. W piątek rozpoczął się w Pradze mecz tenisowy z cyklu II rundy rozgrywek o puchar Davisa między Czechosłowacją a Brazylią Po rozegraniu pierwszych dwóch gier pojedynczych stan meczu brzmi 1:1.

W pierwszym spotkaniu Drobny (Czechosłowacja) pokonał Brazylijczyka Petersona 6:2, 6:2, 6:2. Drugie spotkanie między mistrzem Brazylii Fernandezem a Czechosłowakiem Vrbą zakończyło się zwycięstwem Fernandeza 6:2, 6:4, 6:3.

PRAGA. W sobotę double czeski Drobny, Zabrodsky wygrał z doublem Argentyny Petersen, Fernandez. Po tym zwycięstwie CSR prowadzi 2:1.

ZAGRZEB. W drugim dniu meczu tenisowego Włochy — Jugosławia Del Bello (Włochy) pokonał niespodziewanie Pallade (J) 6:2 6:3 6:8 9:7, a para włoska Del Bello, Cucelli pokonała Jugosłowian Mitica i Pallade 6:0, 6:3 1:6. 7:5.

BRUKSELA. Pierwszy dzień meczu Belgia — Argentyna przyniósł Belgom prowadzenie 2:0. Washer pokonał Morea 6:1 7:5 6:2, a Peten Weissa 6:1 1:6 6:2 6:3.

BUDAPESZT. Wobec rekordowego zainteresowania (10.000 widzów) rozpoczął się w sobotę w Budapeszcie mecz Francja—Węgry. W pierwszym dniu Francuz Bernard odniósł sensacyjne zwycięstwo nad Asbothem 6:1 6:4 4:6 6:2. Drugi repr. Francji Abdesselam przegrał ze Stolpą (Węgry) 6:2 4:6 3:6 6:8.

OSLO. Ostatni dzień meczu tenisowego, w ramach II. rundy rozgrywek o puchar Davisa, przyniósł Anglikom podwójny sukces w grach pojedynczych, dzięki czemu Anglia pokonała Norwegię 4:1, kwalifikując się do spotkań ćwierćfinałowych w strefie europejskiej.

Paish pokonał Norwega Staubo 4:6 6:4 6:1 6:2, Motram wygrał z Hasnesem 6:1. 6:0, 5:7, 6:1.

Przeciwnikiem Anglii w ćwierćfinałach będzie Holandia. Mecz rozegrany zostanie w Edgbaston (Anglia) w dniach 12, 14 i 15-go czerwca br.

POMORZE NIE ZREZYGNOWAŁO Z POZYCJI ZDOBYTEJ W 1946 r W BOKSIE POLSKIM

MŁODZIEŻ PRZYGOTOWUJE SIĘ DO »WIELKIEJ OFENZYWY«

BYDGOSZCZ. Brak szczęścia w losowaniu na tegorocznych indywidualnych mistrzostwach bokserskich Polski w Warszawie sprawił że reprezentanci Pomorza nie odegrali w nich żadnej roli.

Nie znaczy to wcale, aby „złote czasy" pomorskiego boksu (do takich zaliczał się rok 1946) przeminęły z wiatrem, aby należały do niepowrotnej przeszłości. Z boksem pomorskim jest mniej więcej analogiczna historia co z pięściarstwem poznańskim — oznacza to, że swą utraconą pozycję odzyska Pomorze za jakieś dwa lata, kiedy to z obecnych licznych, młodych zawodników wyłonią się pełnowartościowi pięściarze.

W okresie przedwojennym Pomorze zaliczało się do okręgów PZB tzw. drugiej kategorii i znane było szerszemu ogółowi entuzjastów boksu w Polsce z kilku zaledwie nazwisk. Największy pięściarz jakiego Pomorze wydało w historii pięściarstwa polskiego, to Czortek ale zawodnik ten tylko przez krótki okres zdobywał laury dla tego okręgu.

Po wojnie zupełnie niespodziewanie bokserzy pomorscy dosięgli szczytu miejsca po prymat w Polsce, będąc przez długi okres prawie nikogo nie pokonani. W roku 1946 tak Poznań jak i Łódź, Śląsk i Warszawa nie mogły pokonać reprezentacji Pomorza, przegrywając nawet na własnych ringach. Najmniej szczęścia miało Pomorze do Wybrzeża, z którym tylko raz udało się mu w meczu międzyokręgowym zremisować.

Motorem boksu pomorskiego po wojnie był długoletni jego prezes honorowy **Ludwik Krupa**, pracujący w otoczeniu doświadczonych i pełnych zapału działaczy **Rozmarynowskiego, Kugacza** i innych. Nie mniejsze zasługi na polu rozwoju pięściarstwa pomorskiego położył obecny prezes POZB kpt. Zajączkowski.

W chwili obecnej okręg pomorski zrzesza około 450 zgłoszonych w PZB zawodników, wśród których przeważają młodzi, obiecujący pięściarze. Tak jak niegdyś Grudziądz, tak obecnie Chełmża, jest kopalnią talentów pięściarskich. Wyszli stamtąd już **Cebulak, Piotrowski i Paliński**. Szczególnie silny nacisk kładzie się tu na wyszkolenie młodego narybku, toteż Pomorze dysponuje już silną ósemką młodzików.

Do najnowszych „gwiazd" wśród młodzików pomorskich zaliczają się: Cebulak, Litzner, Gloniak, Licel, Krajewski.

Kadra reprezentacyjna oparta jest również na zawodnikach młodych, których wiek nie przekracza 27 lat. Dość wymienić tu nazwiska Gumowskiego, Kruzy, Piotrowskiego, Sowińskiego, Wiklińskiego, Jabłońskiego, Słockiego.

Z licznych klubów bokserskich Pomorza najżywotniejszą działalność przejawiają od dwu lat Zjednoczeni oraz toruński Gryf.

Do Bydgoszczy przybył ostatnio trener związkowy Feliks Stamm, celem podniesienia formy zawodników okręgu pomorskiego.

W Bydgoszczy Stamm przeprowadza treningi na wolnym powietrzu na stadionie miejskim z wszystkimi



Sowiński—eksreprezentant Polski w wadze lekkiej

zaawansowanymi zawodnikami klubów bydgoskich.

W dniach od 14 do 16 bm Stamm obserwował w Chełmży indywidualny turniej bokserski juniorów o



Wikliński w karykaturze

mistrzostwo Pomorza. Do turnieju w Chełmży zgłoszono 50 zawodników, reprezentujących wszystkie kluby Pomorza.

Wbrew pozorom pięściarze pomorscy znajdują się na najlepszej drodze do odzyskania pozycji zdobytej w 1945-46 r



Weteran boksu pomorskiego Barowiec (waga musza)

Program Igrzysk JUBILEUSZOWYCH ŁKS-u

Łódź. Komitet Jubileuszowy Łódzkiego Klubu Sportowego ustalił dokładny program uroczystości i imprez sportowych, w tygodniu 23 5. — 30. 5. br.

22. 5. — wspólna wieczerza weteranów klubu.

23. 5. (niedziela) — godz. 8,30 odsłonięcie tablicy pamiątkowej z nazwiskami zasłużonych zmarłych członków ŁKS-u, w lokalu klubowym przy ul. Piotrkowskiej nr. 67. Godzina 9-ta złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza w katedrze łódzkiej. Godzina 14,30 zbiórka delegacji klubów i stowarzyszeń z województwa i całego kraju na stadionie ŁKS-u. Godzina 15-ta przyjazd protektora jubileuszu ob. Premiera Cyrankiewicza. Godzina 15-ta defilada reprezentantów klubów i członków wszystkich sekcji ŁKS-u, 15,45 przemówienia oraz dekoracja zasłużonych działaczy odznaczeniami państwowymi, której dokona ob. Premier Cyrankiewicz, godz. 16,30 mecz ligowy szczypiorniaka „Ostrovia" — ŁKS, godz. 17,30 — mecz ligowy w piłce nożnej ZZK (Poznań) — ŁKS.

24. 5. (poniedziałek) godz. 18-ta zawody kolarskie na torze w Helenowie z udziałem najlepszych kolarzy polskich i zagranicznych.

25. 5. (wtorek) godz. 15-ta międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem drużyny czeskiej „Wysokoskolsky", zawodników obozu przedolimpijskiego i lekkoatletów łódzkich.

W dniach 26, 27 i 28 5. — o godz. 18-ej wielki turniej przedolimpijski bokserów na boisku hokejowym.

27 5 (czwartek) godz. 15-ta zawody pływackie z udziałem czołowych zawodników ... na pływalni ŁKS.

29. 5. (sobota) godz. 16-ta rozpoczęcie turnieju tenisowego o mistrzostwo klubu. Godz. 17-ta spotkanie w hazenie „Zryw" ... ŁKS. Godz. 18-ta finał międzyszkolnego turnieju piłkarskiego, godz 19-ta zakończenie plakietowego zjazdu ...

30. 5. (niedziela) godz. ... start honorowy z boiska ŁKS-u wyścigu kolarskiego Łódź — Piotrków — Tomaszów — Łódź Powrót kolarzy ... dziewany jest ok. godz. 13-ej. 9-ta start do rajdu ogólnop... Zakończenie rajdu ok. godz. ... Godz. 10-ta finały turnieju tenisowego. Godz. 16,30 mecz ligowy szczypiorniaka „Leopolia" — ŁKS na boisku ŁKS-u. Godz. 17,30 ligowy mecz piłkarski „Warta" (Poznań) — ŁKS na boisku ŁKS-u.

NIE WOLNO NAM SPOCZĄĆ NA LAURACH PO PRASKICH ZWYCIĘSTWACH

PRZED NAMI JESZCZE OGROM PRACY

Warszawa — Praga i Praga — — Warszawa w dalszym ciągu nie schodzą ze szpalt prasy sportowej i codziennej. — W dalszym ciągu wyścigi te są żywo omawiane, nie tylko wśród braci sportowej, lecz i w kołach odnoszących się z rezerwą do wszystkiego co łchnie sportem.

Mówi się tam o tym — co zwie się rowerem, o tym — co to jest guma, dlaczego pęka, kiedy pęka i dlaczego dotychczas nic się nie zrobiło żeby nie pękała. Mówi się o etapach, ogólnie i o każdym z osobna. Mówi się o górach i dlaczego tych gór, które tyle przykrości sprawiają kolarzom nie wyeliminuje się z etapów górskich. Mało tego. Zainteresowania sięgają znacznie dalej.

Na przykład przerzutka. Dlaczego po co i na co i co się przerzuca. Co to jest ponadto bidon, co jada i ile zjada Napierała, a ile maleńki Grynkiewicz, czy zagranicznym gościom smakowała nasza szynka i jajecznica na boczku. Nie daj Boże byś człowieku w takim towarzystwie zdradził, żeś właśnie od sportu i od tego na kole. Nie wyjdziesz cało. Umęczą cię stokroć gorzej, niż Karkonosze naszych specjalistów od wspinaczki rowerowej.

Kolarstwo stało się modne, stało się w chwili obecnej najmodniejsze i na to nie ma rady. Słowem frontem do roweru i wszystkiego co na rowerze. Wiwat Kapiak, wiwat Wójcik, Wrzesiński, Pietraszewski, Napierała. Pardon — wpajaliśmy im od kołyski pojęcie zespołowości, że tylko w jedności siła, zatem wszystkie hymny pochwalne niech idą pod adresem Polska I, Polska II — z Warszawy do Pragi i Polska I, Polska II odwrotnie — to znaczy z Pragi do Warszawy.

Trzeba istotnie przyznać, że pod względem propagandowym obydwa wyścigi zrobiły więcej niż spodziewano się tego nawet w obozie wiecznych i przysięgłych oportunistów. Kolarstwo pozyskało wielu, umocniło wyraźnie swą pozycję.

Z takiego stanu rzeczy wypada się nam tylko cieszyć i żywić nadzieję, że tak jak u nas niegdyś bywało, stanie się ono jednym z przodujących sportów. Jeden tylko warunek przy tym musi być zachowany: że w dalszym ciągu czuwać będziemy nad stroną sportową, nad doborem imprez i ich sprawnością na szczeblu organizacyjnym.

Jasnym jest, z tym każdy zapewne się zgodzi, że impreza kolarska pełnowartościowa pod względem doborowej obsady zawodników, okazać się może mało ciekawa, jeśli zawiedzie strona organizacyjna zawodów. Zgadzamy się z tym, że imprezy kolarskie, obojętnie jakie torowe czy szosowe, a w szczególności wyścigi etapowe są niezwykle trudne do prowadzenia, zwłaszcza gdy odczuwa się brak dostatecznej ilości specjalistów od tych spraw. Dlatego też, równolegle z osiągnięciami sportowymi, winniśmy zwrócić na to baczną uwagę, by nie powtórzyły się [illegible] ne lata warszawskich Dynasów, kiedy nie tylko doprowadzono do utraty terenu, następnie do likwidacji stadionu mającego za sobą chlubną i niezwykle bogatą tradycję, ale pogrzebano przy tym kolarstwo na długie lata.

Jeśli mowa o organizacji imprez kolarskich poświęcimy nieco miejsca odbytym wyścigom. Jeśli strona polska wywiązała się z zadania dostatecznie, powiedzmy szczęśliwie, o tyle nasi przyjaciele zawiedli pod wieloma względami z rozdaniem nagród łącznie. Pomijając to, że nagroda nie zawsze odpowiadała lokacie zajętej przez kolarza polskiego, to jednak szereg przekroczeń organizacyjnych niepotrzebnie powodował gromadzenie się chmurek na tą piękną imprezę, godną najwyższego poparcia.

Czeski Związek Kolarski usprawiedliwił się brakiem doświadczenia przy organizowaniu imprez etapowych. wypada więc nam życzyć, by następne wypadły sprawniej i ciekawiej, zwłaszcza, że działacze CSR mogli z powodzeniem czerpać piękne wzory sprawności organizacyjnej od swych kolegów motorzystów po zorganizowanej w roku ubiegłym sześciodniówce, imprezie międzynarodowej i etapowej, imprezie która zasięgiem i rozmachem swym nie była mniejsza od wyścigu kolarskiego, a urządzona pod każdym względem wzorowo. Ale nie rozdzierajmy szat, że tam ktoś nie mógł... lub nie dostał tego co... wierzymy, że nastąpi poprawa o cale 180 stopni.

Zajmijmy się trasą, na temat której warto jeszcze coś powiedzieć, oczywiście trasą następnego wyścigu, zakładając przy tym, że wszedł on na stałe do programu zawodów kolarskich narodów słowiańskich. Wprawdzie jest nieco dzisiaj przedwcześnie polemizować na temat wyboru trasy w roku przyszłym, uważamy obecny podział wyścigu na dwie odrębne imprezy za niezbyt szczęśliwie pomyślany.

Nie naszą jest rzeczą wdawać się w przyczyny takiego czy innego stanowiska, zajętego przez organizatorów w wyborze trasy i sposobie przeprowadzenia wyścigów. Chcemy ze swej strony dodać, że przy tej koncepcji traci się wiele pod względem sportowym, a i sobie, jako organizatorom przysparza się wiele niepotrzebnych, a i to podwójnych kłopotów przy powiększonym budżecie imprezy i to całkiem wyraźnie. Czyż nie lepiej kontynuować w najbliższej przyszłości imprezę na trasie Warszawa — Praga — Warszawa w jednym roku, by w następnym, przy tym samym rozplanowaniu etapów zakończyć w Pradze. Wyścig powiększy się automatycznie o kilka etapów, ale równolegle spotęguje się tym zainteresowanie przez skoncentrowanie uwagi widza na głównych aktorach spotkania.

Nie było to osiągalne przy obecnym systemie. Weźmy dla przykładu jak wielką i bogatą ucztę mieliby zwolennicy kolarstwa przy jednoczesnym starcie takich mistrzów jak Poredski, Nicolescu, Kapiak, Veselí, Pietraszewski, Prosznek, Wójcik, Bohdan, Chwojka, Siemiński czy wreszcie doskonały Wrzesiński. Kolarze ci reprezentują jednakową prawie klasę. Walka ich na przestrzeni kilku etapów byłaby nadpodziw ciekawa i obfitująca w liczne emocjonujące momenty. Jest to stawka, jak nadmieniliśmy, ze wszech miar wymarzona i każdy start w poszczególnych etapach dawałby gwarancje niezwykle interesujących zmagań na tle pozostałych uczestników dorównywujących im, nota bene swymi umiejętnościami.

Tak — interesujących zmagań. Mamy pełne prawo po doświadczeniach minionych wyścigów wydać taką ocenę kolarzom, tak miłym gościom jak i ze specjalnym podkreśleniem — Polakom. Ale nie bądźmy przesądni w stawianiu stopni.

Nie powiemy dzisiaj, że to są przodujące nazwiska w amatorskiej ekstraklasie Europy. Kolarze, których obserwowaliśmy na trasie wyścigów są dobrzy, b. dobrzy. Poziom, w porównaniu z latami przedwojennymi, wybitnie się podniósł, ale to w żadnym wypadku nie usprawiedliwia nas do stawiania kolarzy w obecnej chwili na liście najlepszych w Europie, na co pozwalają sobie niektórzy sprawozdawcy prasowi.

Kolarstwo jakie nam przedstawiono, a ze szczególnym uwzględnieniem polskiego jest na jak najlepszej drodze do osiągnięcia wspaniałych wyników na arenie międzynarodowej nawet przy udziale tych najlepszych, a więc Francji, Włoch, Belgii. Dzisiaj jest to jednak trochę przedwczesne zachłystywanie się tymi ewentualnymi i przyszłymi wynikami w doborowej konkurencji. Jeszcze trzeba trochę popracować przy stosowaniu obecnej metody szkolenia plus szybkość, na co specjalną należy zwrócić uwagę. Wie o tem PZK i sprawy te raczej tam pozostawimy.

Z jednego tylko możemy i należy się nam cieszyć, z zapału do pracy jaki przejawia się wśród zawodników, z narybku jaki stale napływa, ze sprzętu jaki mamy, a raczej mieć będziemy i to w dostatecznych ilościach. Nic więc nie stoi na przeszkodzie. Droga do dalszej pracy, droga do wyników, o których dzisiaj zbyt głośno myślimy — stoi otworem.

WACŁAW FAJGE.



Kolarze bułgarscy, biorący udział w wyścigu Praga — Warszawa w karykaturze rosyjskiej



Drużyna czeska, która zajęła drugie miejsce w wyścigu Warszawa — Praga. Od lewej: Veselí, Chwojka, Bohdan i Pavlas

OLEK WYGRYWA

Kair. Mistrz Francji wagi ciężkiej w boksie zawodowym Stefan Olek, Polak z pochodzenia, rozegrał w Pretorii spotkanie towarzyskie z Nick Wolmaransem, mistrzem Południowej Afryki wagi półciężkiej. Po 10 rundowej walce Olek odniósł nieznaczne zwycięstwo na punkty.

* * *

Paryż. Francuz Villemain, mistrz Europy wagi półśredniej, odniósł punktowe zwycięstwo po 10 rundach walki nad swym rodakiem Dauthuille, uważanym za najlepszego po Cerdanie francuskiego pięściarza wagi średniej.

Villemain był gorszy od przeciwnika przeze pierwsze 4 rundy, pozostałe jednak wygrał zdecydowanie.



Wrzesiński — zwycięzca dwu etapów w wyścigu Praga — Warszawa oraz Salyga (Polska)

ZJEDNOCZENI KĘPNO PRZEGRYWAJĄ Z NAPRZODEM LIPINY

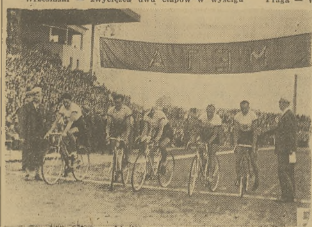
ZJEDNOCZENI KĘPNO — NAPRZÓD LIPINY 0:4 (0:2)

Kępno (tel. wł.) W czasie Zielonych Świąt gościła w Kępnie drużyna mistrza III grupy śląskiej kl. A Naprzodu Lipiny, rozgrywając dwa spotkania z miejscowymi Zjednoczonymi.

Pierwsze spotkanie rozegrane w niedzielę zakończyło się wysokim zwycięstwem Naprzodu 4:0 (2:0). Przez cały czas gry duża przewaga lepszej technicznie jedenastki śląskiej, nad ambitnie i b. ofiarnie grającą drużyną gospodarzy.

Najlepszym na boisku był bramkarz Naprzodu Danielowski.

Strzelcami zwycięskich bramek byli: Kroczek 2, oraz Kubocz i Duda po jednej. Widzów około 4 tysięcy.



Zakończenie wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga — Warszawa na stadionie WP w Warszawie. Z wyścigu drużyna polska w wyścigu Warszawa — Praga od lewej: Napierała, Pietraszewski, Siemiński, Wójcik i Kudert



Jugosłowianin Zaric zwycięzca wyścigu Praga — Warszawa w klasyfikacji indywidualnej

Rybnik-Częstochowa 2:2 (1:0)

Rybnik (tel. wł.). Międzymiastowy mecz Rybnik — Częstochowa nie wywołał oczekiwanego zainteresowania i zgromadził zaledwie ponad 1.000 widzów.

Zawody, po nieciekawej, okresami wręcz nudnej grze, stojącej na poziomie przeciętnej „A" klasy, zakończyły się wynikiem remisowym 2:2 (1:0).

Prowadzenie zdobyli rybniczanie przez samobójczą bramkę, którą zawinił częstochowianin Kuśnierczyk. Rybnik prowadził 1:0 do przerwy. W drugiej części meczu wyrównanie dla Częstochowy padło w 13 min. ze strzału Wojciechowskiego. Wynik podwyższył na 2:1 Pierchała, egzekwując rzut karny w 21 min., a ustalił wynik meczu na 2:2 Falkiewicz.

W reprezentacji Częstochowy wyróżnił się lewoskrzydłowy Purgal. Zespół Rybnika został złożony z zawodników 9 klubów, co odbiło się ujemnie na grze całej drużyny. W jedenastce Rybnika nie zawiedli jedynie Budny w bramce, obrońcy Szymura i Pytlik i Pierchała w napadzie.

Sędziował poprawnie Oleś.

REPREZENTACYJNA DRUŻYNA ŚLĄSKA BĘDZIE GRAĆ W BIELSKU

BIELSKO. Prezes Podokręgu Bielsko-Biała p. mgr Hess Jerzy zakontraktował reprezentacyjną drużynę Śląska na rozegranie zawodów z Podokręgiem Bielsko-Biała.

Kapitan sportowy PZPN i Śl. PZPN p. Alhus przyrzekł wysłać najsilniejszą reprezentację piłkarską Śląska. Interesujące te zawody dojdą do skutku z końcem maja.

SUKCES PIŁKARZY BIELSKA

REPR. PODOKRĘGU BIELSKO-BIAŁA ZWYCIĘŻA WISŁĘ 2:1 (0:1)

BIELSKO. Rozegrane w czwartek na stadionie BBTS zawody między krakowską Wisłą a reprezentacją Podokręgu, mimo dnia powszedniego, wywołały duże zainteresowanie.

Licznie zebrani widzowie opuszczali boisko zadowoleni z powodu zwycięstwa miejscowych i ładnej gry obydwu drużyn. Wisła wystąpiła bez zdyskwalifikowanego Gracza, Giergiela i kontuzjowanego Legutki, miała przez cały czas meczu lekką przewagę, jednak atak krakowian był niedysponowany strzałowo. W Wiśle wybijała się obrona Filek i Flanek oraz w napadzie Kohut, Rupa i Cisowski.

Reprezentacja Podokręgu zagrała z wielką ambicją i trudno w niej kogoś wyróżnić. Doskonale grał bramkarz Buja.

Grę rozpoczyna Wisła, dochodząc łatwo pod bramkę przeciwnika, jednak obrona, a szczególnie dobrze grający Talik z Koszarawy, zawsze jest skuteczną przeszkodą dla napastników Wisły. Podokręg zdobywa pod rząd trzy kornery niewykorzystane. W 30 minucie rzut wolny z 18 m bije Kohut, zdobywając prowadzenie dla Wisły. W 43 minucie karny za rękę obrońcy strzela Rupa, ale niski jego przyziemny strzał w róg bramki broni przytomnie Buja.

Po przerwie następują u gospodarzy zmiany na pozycji środkowego napastnika i zmieniona zostaje lewa strona ataku. Zmiany te wychodzą na dobre, ataki suną jeden za drugim na bramkę Wisły i Smolarek ma pełne ręce roboty. W 55 minucie Kohut po wyminięciu obrońców i wybiegu bramkarza z 4 m nie trafia do bramki, strzelając w aut, a za chwilę Staszkiewicz z 5 m przenosi nad bramką Smolarka.

Bielsko uzyskuje teraz przewagę i w 70 min. po ładnej akcji lewej strony napadu Zimmer (TUR Wadowice) z najbliższej odległości strzałem nie do obrony wyrównuje. W 80 minucie sędzia za faul Wapiennika dyktuje rzut wolny z 20 m. Wykonawcą jest Talik. Niezwykle silny niski strzał ląduje w prawym rogu bramki Wisły. Wisła zrywa się do ataków przeważając zdecydowanie ostatnie 10 min. W 41 min. lewoskrzydłowy Wisły strzela w słupek, a ostry strzał Kohuta broni brawurowo Buja. [illegible] bramka Podokręgu.

Widzów 5.000, sędzia p. Machinka objektywny.

TU CHORZÓW

Chorzów. Otwarcie remontowanego obecnie stadionu Ruchu w Chorzowie - Batorym, nastąpi w niedzielę 30 bm. W dniu tym piłkarze obecnego leadera klasy państwowej, rozegrają spotkanie mistrzowskie z łódzkim Widzewem. Następnego dnia Ruch walczyć będzie z praską Slavią.

* * *

AKS Chorzów prowadzi obecnie pertraktacje ze Spartą Praga, w celu sprowadzenia jej piłkarzy na cztery mecze do Polski. O ile pertraktacje zostaną doprowadzone pomyślnie do końca to jedenastkę Sparty ujrzelibyśmy na stadionie AKS-u 29 czerwca.

Spotkanie to zapowiadałoby się o tyle sensacyjnie iż byłoby ono rewanżem za mecz rozegrany pomiędzy powyższymi drużynami w 1925 r. w Chorzowie, a zakończony sensacyjnym zwycięstwem gospodarzy 4:2. Wynik ówczesny, był tym większą niespodzianką, że w drużynie Sparty występował najlepszy wówczas środkowy pomocnik w Europie — Kada. Bohaterem tego spotkania był obecny trener AKS — Mikisz — zdobywca trzech bramek.

* * *

* **Ruchliwa** sekcja piłki ręcznej AKS Chorzów z kier. Tomaszem na czele, opracowuje obecnie projekt zorganizowania turnieju piłki ręcznej drużyn męskich i żeńskich o mistrzostwo szkół średnich Śląska.

Protektorat nad turniejem, który niewątpliwie w dużym stopniu przyczyni się do popularyzacji tej gałęzi sportu na Śląsku objęła redakcja „Sportu".

* **Najlepszy piłkarz** chorzowskich Kresów, Szmidt Eryk, po otrzymaniu zwolnienia ze swego dotychczasowego klubu podpisał zgłoszenie do Polonii Bytom.

* **Przy AKS Chorzów**, zorganizowana została sekcja pływacka. Sekcja ta dysponować będzie jedynym odkrytem basenem pływackim w Chorzowie, znajdującym się obok stadionu.

Basen, którego otwarcie nastąpi w najbliższych dniach udostępniony będzie dla szerokiego ogółu mieszkańców Chorzowa.

KNOTEK RZUCA MŁOTEM 52,60 m

Praga. Na zawodach lekkoatletycznych w Pradze znany miotacz Knotek ze »Slavii« uzyskał w rzucie młotem 52,60 m, zaś w dysku 45,47 m.

BILANS MIĘDZYNARODOWEGO SEZONU TENISA STOŁOWEGO

MOJA LISTA NAJLEPSZYCH

NAPISAŁ VICTOR BARNA

Od redakcji: Międzynarodowy sezon tenisa stołowego został już zakończony. A oto próba bilansu osiągnięć pingpongistów pióra wielokrotnego mistrza świata Wiktora Barny.

Zakończony właśnie sezon tenisa stołowego pozwoli nam na wykorzystanie szeregu doświadczeń. Jednym z nich będzie przyjęcie systemu rozstawienia najsilniejszych drużyn i graczy w wielkich turniejach. Dotychczas system ten nie był stosowany i przy losowaniu szczęście lub pech decydowało nieraz nawet o wynikach finałowych. W Wembley w tym roku losowanie przyniosło bardzo nierównomierny podział drużyn i w rezultacie finał pucharu Swythlinga był raczej czymś przypadkowym. Międzynarodowa konferencja Związku Tenisa stołowego postanowiła więc zerwać z systemem zwykłego losowania i w mistrzostwach świata w roku 1949 rozstawić faworytów w poszczególnych grupach.

Ułożono już nawet listę ekip, które będą rozstawione:

Puchar Swythlinga (konkurencja męska): 1. Czechosłowacja, 2. USA, 3. Francja, 4 Anglia, 5. Węgry, 7. Jugosławia, 8. Egipt.

Puchar Corbillona (konkurencja żeńska): 1. Anglia, 2. Węgry, 3. Czechosłowacja, 4. Rumunia, 5. USA, 6 Francja, 7 Belgia, 8. Szkocja, 9 Austria.

Listy te są równocześnie listami klasyfikującymi najlepszych zespołowo ekip pingpongowych.

W konkurencjach indywidualnych rozstawi się 8 najlepszych graczy i 4 pary do double'a. Międzynarodowa Federacja zamierza w tym roku po raz pierwszy ogłosić listy najlepszych zawodników. Dotychczas nie było to praktykowane, jeżeli chodzi o tenis stołowy. Ze swej strony spróbowałem również ułożyć taką listę. Nie umieszczam na niej mego nazwiska z powodów dobrze zrozumiałych.

Oto moja lista:

1. Bergman (Anglia)
2. Andreadis (Czechosłowacja)
3. Vana (Czechosłowacja)
4. Miles (USA) i Amouretti (Francja)
6. Soos (Węgry)
7. Reisman (USA)
8. Leach (Anglia)
9. Nash (USA)
10. Sido (Węgry)
11. Flisberg (Szwecja)
12. Haguenauer (Francja)

Nie może ulegać żadnej wątpliwości, że Bergman zasłużył sobie na pierwsze miejsce w tabeli najlepszych. Predystynuje go do tytułu najlepszego gracza świata wygranie mistrzostw świata w Wembley i pierwsze miejsce zdobyte na zawodach o mistrzostwo międzynarodowe Anglii mimo silnej konkurencji. Małe porażki, jakie Bergman poniósł w ubiegłym sezonie, bledną w porównaniu z tymi sukcesami.

Andreadis był lepszy od Vany, którego łatwo pokonał na mistrzostwach Holandii. Vana natomiast dwukrotnie pokonał Milesa i dlatego musi być sklasyfikowany wyżej od Amerykanina. Zespołowo najlepsze lokaty na liście najlepszych ma Czechosłowacja (drugie i trzecie miejsce), potem USA, W. Brytania ex aequo i Francja.

Lista pań:

1. Farkas (Węgry)
2. Thomas (Anglia)
3. Rozenau (Rumunia)
4. Pritzl (Austria)
5. Elliott (Szkocja)
6. Beregi (Anglia)
7. Pokorna (Czechosłowacja)
8. Fuerstowa (Czechosłowacja)
9. Franks (Anglia)
10. Thall (USA).

Gizi Farkas jest bezsprzecznie najlepszą pingpongistką świata, a co więcej powiedziałbym, że dotychczas nie miała sobie równej w dziejach tego sportu. W ciągu całego sezonu Farkas przegrała tylko dwa razy w mniejszych turniejach do Thomas i Rozenau. Mistrzyni Ameryki Thall zapowiada się bardzo dobrze i dzięki niej Ameryka zdobyła mistrzostwo świata w mixcie.

Klasa pań jest raczej wyrównana i następne mistrzostwa świata winny przynieść szczególnie interesujące walki aż do finału, gdzie Farkas jest znowu stuprocentową faworytką.

Wiktor Barna

STRAND WYGRYWA w BRUKSELI

Bruksela. W stolicy Belgii rozpoczęły się w sobotę zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych lekkoatletów szwedzkich, m. in. Stranda i Lilienkwista.

Pierwsze konkurencje przyniosły następujące wyniki:

Bieg 100 m. 1) Brackman (Holandia) - 11,2 sek., 2) Strandberg (Szwecja) - 11,2 sek., 3) Nerlet (Francja) - 11,4 sek.

Bieg 800 m. 1) Lilienkvist (Szwecja) - 1,54,3; 2) Dacheux (Francja) - 1,56,8; 3) Folope (Francja) - 1,57,8

Bieg 1500 m. — 1) Strand (Szwecja) - 3,57,5, 2) Clare (Francja) - 4,04,4; 3) Jansen (Belgia) 4,06.

WYGRAĆ ze SZWEDAMI W SZTOKHOLMIE

BĘDZIE CIĘŻKO

ALE DAMY Z SIEBIE WSZYSTKO

ZAPEWNIAJĄ SZCZYPIORNIŚCI

Przed meczem POLSKA-SZWECJA O MISTRZOSTWO ŚWIATA

Katowice. W nadchodzącą niedzielę 23 bm. na stadionie w Kristianstad w Szwecji reprezentacja Polski w szczypiorniaku męskim rozegra swe pierwsze po wojnie spotkanie międzypaństwowe z najlepszą jedenastką gospodarzy.

O tym, że nasz przeciwnik nie należy do słabych, najlepiej świadczą wyniki spotkań międzypaństwowych rozegranych ostatnio przez Szwedów. W 1946 r. Szwedzi pokonali dwukrotnie Danię, 8:6 w Kopenhadze i 9:4 w Goeteborgu oraz rozgromili Finlandię w Helsinkach 17:5. Rok 1947 przyniósł im dwa dalsze zwycięstwa nad Szwajcarią 7:5 w Ystad i Danią 10:6 w Kristianstad.

W bieżącym sezonie Szwedzi rozegrali już trzy spotkania międzypaństwowe z Węgrami, Szwajcarią i Austrią, zakończone sukcesami naszych niedzielnych przeciwników.

Nic więc dziwnego, że szczypiorniści nasi nadzwyczaj starannie przygotowują się do swego pierwszego międzypaństwowego spotkania, tym bardziej że od wyniku jego zależy dalszy udział w mistrzostwach świata. Od 10 bm. PZPR zorganizował w Katowicach obóz dla zawodników branych pod uwagę przy zestawieniu składu reprezentacji. Uczestnicy obozu pilnie trenują pod okiem największego specjalisty polskiego, w tej gałęzi sportu — trenera PZPR Pachli. Skoszarowani oni zostali dzięki gościnności dyr. Kisielińskiego w Wojewódzkim Ośrodku WF.

Zajęcia obozowe rozpoczynają się o godz. 7-mej rano półgodzinną gimnastyką. Po śniadaniu zaprawa kondycyjna na boisku Pogoni. Od 11.30 przerwa obiadowa. Po obiedzie od 15-tej teoria gry, oraz taktyka, o 19-tej kolacja, a o 22-giej sypialnie obozowe zaluga cisza. Poza obóz nikomu z uczestników bez towarzystwa p. Pachli nie wolno się wydalać.

Z wizytą naszą jaką złożyliśmy naszym najlepszym szczypiornistom trafiliśmy akurat w czasie przerwy obiadowej. Informatorem naszym jest p. Pachla pełniący obok obowiązków trenera również i funkcję kierownika obozu.

— Jak przedstawiają się nasze szanse w meczu ze Szwedami? — z miejsca atakujemy naszego sympatycznego informatora.

— Nasz niedawny przeciwnik jest dla nas wielką niewiadomą. Ponieważ jest to nasze pierwsze po wojnie spotkanie międzypaństwowe brak jest wszelkiego materiału porównawczego. Wiemy, że Szwedów cechuje duża szybkość i fantastyczne strzelanie na bramkę.

Przed wojną kiedy zarówno Szwecja jak i Polska, zaliczały się do czołówki światowej w szczypiorniaku zdołaliśmy w 1939 r. na krótko przed wybuchem wojny pokonać Szwedów w Katowicach 9:7. Bohaterem meczu był wówczas Twardo z AZS Warszawa. Czy po dziewięciu latach uda nam się powtórzyć ten sukces? — nie wiem. Gdyby mecz rozgrywany był na naszym terenie mielibyśmy większe szanse, a tak... Chociaż o ile tyły nasze dokładnie pokryją przeciwnika, a atak zagra z myślą to możemy nawet i wygrać.

— Czy skład reprezentacji Polski został już definitywnie ustalony?

— Tak. W bramce zagra Toman (AKS Chorzów), a rezerwowym będzie Tomiak (ZZK Poznań). Obronę tworzyć będą znany hokeista Więcek (Cracovia) i Dylewicz (Warta). Pomoc to Bahr (AZS Kraków), Gawol (Chrobry Groszowice) i Ruszkiewicz (Warta), a piątka ofensywna składać się będzie z Langosza (Chrobry), Thilla II (AKS), Thilla I (AKS), Kulika (Lopolia Opole) i Kiffka (Chrobry). Jako rezerwowy pojedzie Lipiński (AZS Kraków).

Najstarszym graczem w reprezentacji będzie Toman mający obecnie 33 lat, a najmłodszym 21-letni Gawol. Spośród obecnych reprezentantów jedynie Bahr występował już w barwach narodowych jedenastki polskiej na meczu z Rumunią w 1938 roku.

Wraz z reprezentacją pojadą: prezes Nowak z PZPR, mjr. Bolter z GUKF i ja. Wyjazd nasz nastąpi z Katowic w środę 19 bm do Szczecina, skąd następnego dnia promem pojedziemy do Szwecji.

Na miejscu w Kristianstad powinniśmy być w piątek 21. bm., że chłopcy nasi przed meczem niedzielnym będą mogli odpocząć po podróży.

— Dlaczego przy ustalaniu reprezentacji nie uwzględniony został jeden z najlepszych napastników — Helfojer z opolskiej Leopolii?

— Szwedzi odznaczają się wysokim wzrostem podczas, gdy napastnik Leopolii, jest niski, tak że obrońcy przeciwnika mogliby go łatwo kryć. To było głównym powodem dla którego zrezygnowaliśmy z usług tego naprawdę dobrego szczypiornisty.

Po powrocie ze Szwecji zaczniemy intensywne przygotowania do udziału w turnieju szczypiorniaka w ramach Igrzysk Bałkańskich jaki rozegrany zostanie w drugiej połowie czerwca w Budapeszcie. Tam mamy duże szanse na zajęcie pierwszego miejsca. Najgroźniejszymi przeciwnikami Polski będą Węgry i Rumuni, natomiast Czechosłowację, Bułgarię i Jugosławię powinniśmy łatwo pokonać.

Poważne przygotowania czynione są również przez nasze koszykarki i koszykarzy do udziału w Igrzyskach Bałkańskich w dniach 23 — 30 czerwca w Sofii.

Ponieważ PZPR natrafia na duże trudności przy uzyskaniu urlopów zawodników na specjalne obozy treningowe, przeto w miejsce ich w czterech ośrodkach skąd rekrutują się kandydaci do reprezentacji przeprowadzone zostają już obecnie treningi przez specjalnie wyszkolonych trenerów. W Poznaniu prowadzi je Patrzykont w Łodzi — Kulesza, w Krakowie — Mochnacki, a w Warszawie Kłysmejko i ja.

Przy ustalaniu reprezentacji w piłce koszykowej brani są pod uwagę następujący zawodnicy i zawodniczki. Wśród panów: Maleszewski, Ulatowski, Zyliński i Barszczewski (Ymca Łódź), Pawlak i Molewiński (TUR Łódź), Bartosiewicz (AZS W-wa), Jarczyński i Grzechowiak (ZZK Poznań), Dylewicz, Ruszkiewicz (Warta), Kowalówka i Artel (Wisła), Ciesielski I (Cracovia) i Kamiński (Pomorzanin Toruń), a z pań: Wojewódzka, Pachlowa, Tkaczyk i Morawska (SKS Warszawa), Kamecka i Jaźnicka (Polonia W-wa) Janicka (Zryw Łódź), Zakrzewska (HKS Łódź), Mamińska i Pudłowa (AZS Kraków) oraz Kirschanek, Kowalówka i Łaptasówna (Wisła).

Żegnając się życzę p. Pachli i jego pupilom odniesienia sukcesu nie tylko w Igrzyskach Bałkańskich, ale także i w niedzielnym meczu ze Szwedami.

Gracze chóralnie dziękują za życzenia, jednogłośnie stwierdzają że są one dla nich tym milsze, że pochodzą od przedstawiciela pisma sportowego, które najwięcej miejsca na swych łamach poświęca piłce ręcznej.

Zbigniew Olesiuk

ŚLĄSK OPOLSKI W JEDNEJ RUNDZIE

* Najwszechstronniejszy klub sportowy Ziem Odzyskanych — ZKSM Piast Gliwice melduje o powstaniu w klubie trzech dalszych sekcji: żeglarskiej, szermierczej i hokeja na trawie. Sekcja szermiercza znajduje się pod opieką b. olimpijczyka Franza, a sekcja żeglarska i hokeja na trawie są pierwszymi tego rodzaju na Śląsku.

* Polonia Bytom, reaktywowała działalność swej sekcji bokserskiej. Treningi bokserów Polonii prowadzi znany przed wojną pięściarz warszawski — Matuszewski.

* Także i Pogoń Prudnik zawiadamia nas o powstaniu w tym klubie sekcji bokserskiej, która trenuje pod kierownictwem reemigranta z Francji — Kowalskiego.

* W Prudniku zorganizowany został turniej tenisa stołowego o mistrzostwo tego miasta z udziałem 32 ping-pongistów. Mistrzem Prudnika został Święch (Pogoń).

* KS Plania Racibórz, dokonała ostatnio fuzji z OMTUR Olszą Racibórz, zmieniając równocześnie nazwę na ZKS Plania.

* W związku ze zmianą kopalni Jedwiga w Biskupicach na Pstrowski również i GZKS Jadwiga, zmienia nazwę na GZKS Pstrowski.

* Na terenie Śląska Opolskiego powstały ostatnio dwa nowe kluby: GZPS Czarni Miechowice i RKS Jastrząb Nieborowice.

* Delegatami Opolskiego OZPN, na nadzwyczajne walne zebranie PZPN, wybrani zostali płk. Jachod i mgr. Worobkiewicz. Delegaci dostali wyraźne dyrektywy poparcia wniosku o utworzeniu II klasy państwowej, przy równoczesnym kategorycznym sprzeciwieniu się powołania do niej klubów dzięki uchwałom zielonego stolika.

* W nadchodzącą niedzielę 23 bm. reprezentacja piłkarska Śląska Opolskiego rozegra pierwszy swój tegoroczny mecz z cyklu rozgrywek o puchar Ziem Odzyskanych z Olsztynem w Olsztynie.

Na spotkanie to Opolanie wyjadą osłabieni, bez piłkarzy bytomskiej Polonii, którzy w tym samym dniu grać będą w Tarnowie o mistrzostwo klasy państwowej z Tarnovią. Skład Śląska Opolskiego na Olsztyn ustalono następująco: Paszkiewicz (Lwowianka Opole), Czernik (Szombierki), Zoszka (Lwowianka), Preisner (Piast Gliwice), Kubiak (Piast), Jaskuła (Szombierki), Śliwiński (Lwowianka), Jarenia (Piast), Fojcik (kop. Pstrowski), Krasówka (Szombierki) i Jankowski (Odra Opole). Jako rezerwowi wyznaczeni zostali: Gruner II (Dynas Gliwice), Gruner I, (Piast) i Lechnik (Concordia Zabrze). Kierownikiem ekspedycji mianowano [illegible] działacza sportowego p. Jasina.

* W podokręgu Prudnik pewnym już mistrzem kl. B będzie Zjednoczenie Prudnik, przed Cukrownią Racibórz. Obydwie te drużyny [illegible] na jesieni awans do kl. A Opolskiego OZPN.

* W podokręgu Opole do tytułu mistrza kl. B z równymi szansami [illegible] ZZK Opole i Polonia [illegible]. Również i one mają zapewniony awans do klasy A.

* Kresovia Kluczbork, która jeszcze w ub. roku zaliczała się do najsilniejszych drużyn opolskiej kl. A wykazuje obecnie znaczny spadek formy. Pomimo że grają oni obecnie w kl. B i tu mają duże skłonności do grawitowania ku dalszym miejscom tabeli.

* RKS Gwm Nysa stał przed [illegible] [illegible] w mistrzostwach kl. A punktów. Jak się okazuje w [illegible] tego klubu występowali [illegible] gracze [illegible] Urban — Mandecki i Chowaniec, z których pierwszy ukarany został [illegible] przez Śl. OZPN dwuletnią, a drugi dożywotnią dyskwalifikacją.

* W pierwszy dzień Zielonych Świąt nastąpiło w Bytomiu otwarcie [illegible] pływalni miejskiej. Pomimo iż woda w basenach posiada [illegible] smak, gdyż pochodzi z [illegible] kopalnianych Bytomia [illegible] tłumnie przybyli na basen.

[illegible] który w dużym stopniu przyczynił się do tego, jest osoba kierownika pływalni — znanego piłkarza „Myszki" Matjasa, jednego z najbardziej popularnych ludzi w Bytomiu. [illegible]

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA BYDGOSZCZY

Bydgoszcz. W ramach jubileuszu 25-lecia Miejskiej Rady WF i PW w Bydgoszczy odbyły się trzydniowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo miasta. Uczestniczyło w nich 90 zawodników.

Wyniki zawodów były następujące:

Konkurencje męskie: — bieg 100 m. 1) Buhl (AZS Szczecin) — 10,9 sek. bieg 200 m. — 1) Arszyński (HKS) — 24 sek. 400 m. 1) Kopeć (HKS) 57,6 sek. 800 m. Loose (HKS) 2:12,8 min. 3000 m. 1) Szulc (HKS) — 10,09,1 min. skok w dal: — 1) Weinberg HKS 6,26 m. skok wzwyż: Siemiątkowski (HKS) 1,74 m., rzut oszczepem: 1) Lubojemski (HKS) — 47,06 m., rzut młotem: 1) Masłowski (HKS) — 45,47 m., dysk: 1) Górecki (Brda) — 36,88 m., kula: 1) Górecki (Brda) 11,73 m.

Sztafeta 4×100 m. 1) HKS — 47,2 sek. Buhl biegnąc przeciw sztafetom uzyskał czas 52 sek.

Konkurencje kobiece: — bieg 100 m. 1) Orsztynowicz (HKS) — 13,5 sek, skok w dal: Orsztynowicz — 4,50 m., oszczep 1) Morańska (Brda) — 25,51 m., dysk: 1) Morańska (Brda) — 22,87 m., skok wzwyż: 1) Kalązkiewicz — (Brda) i Nogajówna — po 1,24 m [illegible]

NA FUNDUSZ WDÓW i SIEROT

PO WIĘŹNIACH POLITYCZNYCH WALCZYLI BOKSERZY W LUBLINIE

DWA ZWYCIĘSTWA PRZEZ K.O. KOLCZYŃSKIEGO

LUBLIN. Dnia 13 i 14 bm. rozegrane zostały w Lublinie zawody bokserskie, zorganizowane z inicjatywy Wojewódzkiego Zarządu Związku b. Więźniów Politycznych. Czysty dochód z imprezy przeznaczono na zorganizowanie kolonii letnich dla sierót po zamordowanych więźniach politycznych.

Wyniki poszczególnych walk: **w. kogucia:** Grzywocz („Skra" Zabrze) wygrał na punkty po ładnej walce z Baranem („Lubliniaka"); w drugiej walce tej samej wagi Sobkowiak („Gwardia" Warszawa) wypunktował Hegenwalda („Skra" Zabrze);

w. piórkowa: Flisiak („Legia" Warszawa) odniósł punktowe zwycięstwo nad Lipskim („Lubliniaka");

w. lekka: Sieradzan („Radomiak") wygrał na punkty z Wdowiakiem („Legia" Warszawa), w drugiej walce Komuda („Gwardia" Warszawa) odniósł punktowe zwycięstwo nad Łozińskim („Lubliniaka");

w. półśrednia: Grzywocz II (brat mistrza Polski) wypunktował [illegible] II („Lubliniaka");

w. średnia: Zieliński („Lubliniaka") wygrał na punkty z Wasiakiem („Radomiak"), który w drugiej rundzie uległ kontuzji lewego łuku brwiowego; w 2-giej walce Kolczyński („Gwardia" Warszawa) wygrał przez techn. k. o. w drugiej rundzie z Głębockim („Lubliniaka"), którego sędzia uznał za niezdolnego do dalszej walki;

w. ciężka: Grzelak („Legia") wypunktował Staniszewskiego („Lubliniaka").

W ringu sędziował Marciniak, punktowali zaś na zmianę: Paszkowski, Machalewski, ppor. Kobiałko, kpt. Szanajca i Vollher. Zawody, które wzbudziły duże zainteresowanie, oglądało ok. 3.500 widzów.

W drugim dniu turnieju bokserskiego organizowanego przez Związek b. Więźniów Politycznych padły następujące wyniki: **W. koguciа:** Flisiak (Legia) zwyciężył na punkty Barana (Lubliniaka), **w. koguciа II:** Grzywocz (Skra Zabrze) pokonał wysoko na punkty Borowskiego (Lubliniaka).

w. piórkowa: Sieradzan (Radomiak), wygrał na punkty z Makarem (Lubliniaka),

[illegible] pokonał na punkty [illegible] (Legia). [illegible] otrzymał dwa ostrzeżenia za zbyt niskie ciosy, **w. lekka II:** Komuda (Gwardia) zwyciężył na punkty Hegenwalda (Skra Zabrze),

w. półśrednia: Zieliński (Lubliniaka) znokautował w pierwszej minucie walki Grzywocza II (Skra Zabrze),

w. średnia: Kolczyński wygrał przez poddanie się w drugiej rundzie Machowicza (Lubliniaka).

w. ciężka: Grzelak (Legia) znokautował w drugiej rundzie Gołębiowskiego (Lubliniaka).

W ringu sędziował Michalewski, na punkty [illegible]. Widzów około 3000.



Wielka trójka olimpijska: lord Burghley, ZPM Devon (na zdjęciu z lewej strony), generalny sekretarz i E. J. Holt, pełniący funkcję dyrektora organizacyjnego, nie próżnują. Przygotowania do igrzysk są już tak daleko posunięte, że Komitet mógł rozpisywać nawet rozegranie [illegible] konferencji na stadionie w Wembley (patrz numer czwartkowy SPORT-u)



To nie obóz „Służby Polsce", ale fragment obozu olimpijskiego. Tak będzie wyglądała wioska olimpijska w Richmond pod Londynem w Królewskim Parku.

Dawniej był to obóz dla rekonwalescentów Królewskiego Lotnictwa. Baraki, jak widzimy, zostały bez zmian, zmieniło się natomiast ich wnętrze. Tu znajdzie pomieszczenie 1.600 zawodników i 200 osób załogi pomocniczej wioski. Zawodnicy będą mieszkali w 190 pokojach, po ośmiu w każdym.

We wiosce nie znajdzie nikt ani kropli alkoholu, natomiast największą jej atrakcją będzie bar mleczny.

Całość wydaje się raczej monotonna i pozbawiona atrakcji, ale to znajdą zawodnicy w Wembley.



Ci obaj zapracowani panowie to „techniczny mózg" Olimpiady: mr. A. Barker, dyrektor techniczny Komitetu Organizacyjnego i jego pomocnik. Zadaniem oddziału technicznego jest m. in. dokładne sprawdzenie i zaaprobowanie sprzętu sportowego którym będą posługiwać się zawodnicy. Odnosi się to nie tylko do sprzętu lekkoatletycznego: kule, dyski, oszczepy, młoty, ale i do szermierczego (waga, wiosło, wymiary łodzi, bokserskiego (sprawdzenie rękawic) itd.

Na zdjęciu mr Barker dokonuje pomiarów dysku. Po sprawdzeniu sprzęt plombuje się i oddaje na przechowanie do specjalnego magazynu.

Mr Barker traktuje pracę poważnie. Możemy mieć pewność, że sprzęt olimpijski nie będzie ani za ciężki, ani za lekki i że z tej strony nie grozi uczestnikom żadna niemiła niespodzianka.

ANGLIA-WŁOCHY 4:0 (2:0)

TO NIE BYŁA WALKA O PRYMAT W PIŁKARSTWIE EUROPY

ROZCZAROWANIE w TURYNIE

Turyn (tel. wł.). Spotkanie czołowych reprezentacji piłkarskich Europy: Włoch i Anglii, odbyte na stadionie miejskim w Turynie, wywołało olbrzymie zainteresowanie.

Obliczony na 90 tysięcy widzów (tylko 2 tys. miejsc siedzących) stadion turyński z wielkim trudem pomieścił wszystkich tych, którzy zaopatrzyli się w bilety wstępu. Dla umożliwienia oglądania tego spotkania wszystkim, którzy by tego pragnęli nie wystarczyłby nawet stadion trzykrotnie większy od turyńskiego.

Przed rozpoczęciem spotkania goście z zagranicy, którzy nie posiadali biletów wstępu oferowali za nie po 50 funtów (100.000 złotych).

Mecz był kulminacyjnym punktem uroczystości obchodzonych z okazji 50-lecia piłkarstwa włoskiego.

Wbrew oczekiwaniom sportowego świata włoskiego i samego kapitana V. Pozzo, reprezentacja ich poniosła zdecydowaną klęskę. Anglicy demonstrując wspaniałą grę pokonali Włochów w stosunku 4:0. Reprezentacja Anglii była we wszystkich liniach lepszą od Włochów.

PRZEBIEG GRY

Grę rozpoczęła jedenastka angielska, ale pierwsze minuty przynoszą zdecydowaną przewagę Włochom, którzy czują się dużo lepiej na twardym suchym boisku.

Napad włoski jest jednak w tym okresie wyjątkowo słabo usposobiony strzałowo. Napastnicy włoscy zmarnowali dwie idealne sytuacje. Środkowy napastnik włoski trafił w słupek z odległości 10 metrów, a w parę chwil po tym lewy łącznik zbyt długo zwlekając ze strzałem stracił piłkę, mogąc ją ulokować w siatce. (Obrońca Hardwick wybił ją na korner).

15 min. gry przyniosła pierwszą bramkę dla Anglików. Było to w okresie, kiedy napad i pomoc włoska znajdowały się niemal w komplecie pod bramką gości. Anglicy [illegible] się [illegible] i wreszcie piłkę wybił dalekim wykopem obrońca. Otrzymał ją Lawton, posłał ją długim passingiem do lewoskrzydłowego Finney'a, który minął obrońcę włoskiego i strzelił w poprzeczkę. Piłka wróciła na pole karne tuż w pobliże Lawtona, który podał ją Mortensenowi, a ten płaskim dobrym strzałem uzyskał prowadzenie dla Anglików.

[illegible]

wicie w 1933 r w Rzymie 1:1, w 1939 r. w Milano 2:2. Włosi przegrali w Highbury 2:3 w r. 1934.

Wśród wielu spotkań międzypaństwowych, jakie Włosi dotychczas rozegrali, wymienić należy 22 ze Szwajcarią, 15 z Austrią, 15 z Czechosłowacją, 18 z Francją i 4 z Anglią.

Włoski związek piłkarski nie rozporządza dzisiaj takim rezerwuarem graczy jakim dysponował przed wojną. Graczy w wieku 20 — 25 lat jest bardzo mało. Ci którzy są obecnie czynni, są to gracze albo bardzo jeszcze młodzi, albo już za starzy. Weteranem drużyny reprezentacyjnej jest lewy łącznik Mazzola, ośmiokrotny reprezentant Włoch. Pięć razy grał środkowy pomocnik Parola, który dostąpił zaszczytu reprezentowania w r. ub. Europy w spotkaniu Kontynent — Anglia.

Jeśli idzie o zagadnienie taktyki, to już podawaliśmy w jednym z naszych numerów szczegóły przyjętych przez drużyny włoskie systemów. Część drużyn gra systemem angielskim (wzmocnionej defenzywy), część zaś stosuje system ofensywny, polegający na zwiększeniu siły uderzeniowej linii napadu.

Vittorio Pozzo, od 25 lat kierownik sportowy Włoskiego Związku Piłki Nożnej, ma poważne trudności w ustawianiu składu reprezentacji włoskiej, gdyż obecnie nie ma we Włoszech graczy, którzy by się nadawali do jednego z tych systemów. Jakąkolwiek by się chciało zestawić drużynę, to zawsze się w niej znajdą gracze hołdujący różnym, przeciwstawnym systemom gry. Drużyna, która pokonała Francję, grała już systemem bardzo zbliżonym do WM.

Najlepszych graczy posiada FC Torino. Są to bramkarz Bacigalupo, obrońcy Ballarin i Maroso, lewy pomocnik Grezar oraz w ataku od prawej strony Menti, Loik, Gabetto i Mazzola.

OSTATNIA PRÓBA SZCZYPIORNISTÓW PRZED WYJAZDEM DO SZTOKHOLMU WYPADŁA ZADAWALNIAJĄCO

REPR. POLSKI — POGOŃ 9:4 (7:2)

Katowice. Wyznaczona na międzypaństwowe spotkanie szczypiorniaka ze Szwecją reprezentacja Polski rozegrała w niedzielę sparringowy mecz z katowicką Pogonią, zwyciężając gładko w stosunku 9:4 (7:2). Bramki dla reprezentacji strzelili: Thiel I i Thiel II po 2, Kiik 2, Kulik, Langosz i Ruszkiewicz po 1. Dla Pogoni — Plechowicz 2, Ziaja i Kobosek po 1.

Drużyna reprezentacyjna posiadała szczególnie do przerwy dużą przewagę nad ambitnie, ale mało skutecznie grającym zespołem Pogoni.

Bardzo dobrze zagrało w repr. Polski trio obronne Toman — Więcek — Dylewicz oraz atak, który często przeprowadzał ładne akcje. Najsłabiej wypadła linia pomocy, a przede wszystkim obaj boczni Bahr i Ruszkiewicz.

Trener PZPR Pachla oświadczył po meczu, że z gry swych wybrańców jest zadowolony i nie przewiduje żadnych zmian w składzie drużyny.

Mecz sędziował p. Połoczek z Katowic, któremu w czasie meczu ukradziono z szatni zegarek i portfel z pieniędzmi.

Widzów wskutek wczesnej pory zaledwie 300 osób.

JUGOSŁAWIA — WŁOCHY 1:0 W PUCHARZE DAVISA

Zagrzeb. W pierwszym spotkaniu, rozpoczętego w Zagrzebiu meczu tenisowego o puchar Davisa II rundy, Mitic (Jugosławia), po ciężkiej walce pokonał Włocha Cucelli w stosunku 5:7, 8:6, 6:1, 6:2.

JESZCZE ECHA ST. MORITZ

PZHL KARZE ZAWODNIKÓW

BURDA DOSTAŁ ROK DYSKWALIFIKACJI

Kraków. Wyłoniona przez Zarząd Polskiego Związku Hokeja na Lodzie Komisja dla zbadania stosunków, jakie panowały wśród członków reprezentacyjnej polskiej ekipy hokejowej w czasie jej pobytu w b. r. w Czechosłowacji oraz na Olimpiadzie w St. Moritz, po przesłuchaniu szeregu zawodników oraz zapoznaniu się z opinią Kierownictwa ekipy, powzięła następujące wnioski, które zostały zatwierdzone przez Zarząd PZHL na posiedzeniu w dniu 10 maja 1948 r.

1) [illegible] który będzie wysłany w przyszłości na zawody zagranicę, musi być bardzo ostro selegowany;

2) Zawodnik Burda Mieczysław zostaje ukarany za niewłaściwe zachowywanie się, wywoływanie awantur i szkodzenie przez to reprezentacji polskiej za granicą odsunięciem na przeciąg 1 roku od reprezentowania barw polskich.

3) Zawodnikom Skarżyńskiemu Hilaremu i Maciejce Janowi udziela się nagany za niesportowe podejście do całej Olimpiady;

4) Pozostałym zawodnikom — na wniosek Kapitana sportowego PZHL oraz delegata PUWF płk. Czarnika - udziela się pochwały za godne reprezentowanie sportu polskiego zagranicą.

POLSKI ZWIĄZEK HOKEJA NA LODZIE

»ŚWIĘTA WOJNA« O DOBRĄ SPRAWĘ

ZOSTAŁA WYGRANA

W PRZEDEDNIU UTWORZENIA II-GIEJ LIGI

MISTRZOSTWA KL. A W GAŁEJ POLSCE NA UKOŃCZENIU

KATOWICE. „Święta wojna" o dobrą sprawę została wygrana przez ten odłam naszego społeczeństwa sportowego, któremu rozwój polskiego piłkarstwa naprawdę leży na sercu

Wielki błąd popełniony przez delegatów okręgów (tych silniejszych) na Walnym Zebraniu PZPN zostanie według wszelkich znaków na ziemi i niebie naprawiony.

Jak to już podawaliśmy, dnia 30 maja odbędzie się w Warszawie nadzwyczajne zebranie PZPN, które zadecyduje o tym, czy ma powstać tak zwana druga liga.

Być może, że delegaci **„wielkich" okręgów będą się wzdragać**, wysuwać kontrargumenty, wysuwać i wynajdywać **wszystkie** cienie i minusy związane z utworzeniem tej drugiej ligi, ale przekonają je na pewno okręgi słabsze, które z Gdańskiem (projektodawcą) na czele, pod projektem podpiszą się obydwiema rękami.

Tak więc uważać możemy, że sprawa drugiej ligi przesądzona jest już właściwie przed nadzwyczajnym walnym zebraniem, które jedynie projekt rozpatrzy i zaakceptuje.

Na łamach naszego pisma już niejednokrotnie podkreślaliśmy konieczność powstania drugiej ligi, tak że nie potrzebujemy jeszcze podkreślać, że ew. utworzenie tej instytucji jest w niemałej mierze także sukcesem naszego pisma, które od pierwszej chwili do projektu odniosło się z entuzjazmem, a jeżeli chodzi o pierwszą ligę, to „Sport" był pierwszym wnioskodawcą.

Druga liga stworzy mocne podwaliny dla naszej ekstraklasy, przyczyni się do podniesienia poziomu, będzie „regeneratorem" krwi piłkarskiej, wyższą szkołą dla szeregu klubów, które mogłyby już dawno zająć niepoślednie miejsce w naszym footbalu, gdyby nie to, że musiały przez szereg lat marnować talent swoich graczy w rozgrywkach z o wiele słabszymi zespołami, konkurującymi z nimi w A-klasie.

Dzięki utworzeniu drugiej ligi będziemy mieli nową osiemnastkę klubów, kuźni talentów.

Kto znajdzie się w tej drugiej lidze, komu ten bezsprzeczny zaszczyt w udziele przypadnie? Według projektu PZPN, jak już wspomnieliśmy, ma ta nowa instytucja składać się z 18 drużyn, podzielonych na dwie terytorialne grupy.

Osiemnastkę tę tworzyć mają cztery drużyny, które spadną z drugiej ligi, trzy drużyny, które w rozgrywkach finałowych mistrzów okręgów zajmą miejsca od 3—5, drużyny, które w grupach rozgrywkowych mistrzów okręgów zajmą 2 ew. 3 miejsca oraz osiemnasta drużyna najsilniejszego okręgu w Polsce. Wydaje się, że ten system jest najidealniejszy, jaki można było wymyśleć. Ma on jednak i swoje cienie, ponieważ do drugiej ligi mogą się dostać zespoły słabsze od np. drugiej drużyny śląskiej, czy też gdańskiej (Gedania) ew. zagłębiowskiej.

No, ale na to już nie ma rady. Wyżej wymienione drużyny będą miały w roku przyszłym łatwiejsze zadanie i przez ten rok skonsolidują jeszcze swoje siły

Mistrzostwa w poszczególnych okręgach wchodzą już w stadium końcowe. Ostatnia niedziela maja ew. pierwsza niedziela czerwca wyłoni już mistrzów wszystkich 20 okręgów.

W większości z nich kwestia zdobycia mistrzostwa została już niemal rozstrzygnięta tak, że już obecnie można się nieco zorientować w układzie sił.

Zarząd PZPN przeprowadził już podział na grupy, który przedstawia się inaczej w latach parzystych a inaczej w nieparzystych.

Ponieważ rok 1948 jest rokiem parzystym, więc podział na grupy wyglądać będzie następująco:

Grupa I: Kraków, Zagłębie, Częstochowa, Przemyśl.

Grupa II: Śląsk, Śląsk Opolski, Rzeszów, Pomorze.

Grupa III: Łódź, Podlasie, Kielce, Białystok.

Grupa IV: Warszawa, Gdańsk, Lublin, Mazury.

Jak widzimy, siły zostały rozłożone równomiernie i w każdej z czterech grup walka o zajęcie choćby trzeciego miejsca będzie jednakowo zacięta.

Wśród zespołów które wezmą udział w eliminacjach, znajdujemy wielu „znajomych" z zeszłorocznych rozgrywek eliminacyjnych. Drużyny te w wielu wypadkach spisały się bardzo dzielnie, reprezentując nieprzeciętny poziom, niejednokrotnie tylko pech nie pozwolił im zakwalifikować się do ekstraklasy. Zespoły te, rzecz zrozumiała, będą i w roku bieżącym faworytami i niejeden z nich znajdzie się nawet w ekstraklasie.

Do rzędu tych drużyn zaliczamy np. Pomorzanina, Radomiaka, Lechię Gdańsk, ew. Tęczę i Lublniankę (te dwie ostatnie jeśli zdobędą mistrzostwo swoich okręgów).

Teoretycznie wydaje się, że w dwóch pierwszych grupach rozgrywki będą najciekawsze.

A więc w grupie I faworytem jest mistrz Krakowa, którym wg wszelkiego prawdopodobieństwa zostanie Chełmek. Bój o drugie i trzecie miejsce rozegra się między trzema pozostałymi. Mistrz Zagłębia nie został jeszcze wyłoniony, będzie nim wg wszelkiego prawdopodobieństwa **Sarmacja**, drużyna niezwykle groźna na własnym boisku. Częstochowa melduje o doskonałej formie swoich drużyn, z których do tytułu mistrzowskiego największe szanse mają Victoria i Skra. Ta ostatnia zresztą odgraża się poważnie, że do drugiej ligi wejdzie na pewno. Szanse **Przemyśla** (Polonia) przedstawiają się nieco słabiej na tle trzech pierwszych, ale nie są wcale beznadziejne.

W grupie II zbierze się najbardziej doborowa stawka drużyn: Mistrz Śląska, jeszcze nie wyłoniony, będzie miał ambicję zajęcia pierwszego miejsca i zakwalifikuje się do ekstraklasy. Ciężkimi przeszkodami będą na tej drodze **mistrz Pomorza Pomorzanin** i mistrz Opolszczyzny **Piast, Gliwice, ew. Szombierki.** W towarzystwo to dostanie się mistrz Rzeszowa, który aczkolwiek nie ma szans na zepchnięcie jednej z tych drużyn na czwarte miejsce, to jednak może być przysłowiowym języczkiem u wagi, jeśli chodzi o zajęcie pierwszego miejsca przez któregoś z trzech rywali.

W grupie III znalazły się: mistrz Poznania (Ostrowia ew. Dąb), mistrz Dolnego Śląska (prawdopodobnie Polonia Świdnica), mistrz Pomorza Zachodniego (Pionier Szczecin), no i Radomiak. Grupa **„także nie zła".** Najwięcej rutyny rozgrywkowej posiadać będą Radomiak i Polonia Świdnica i między nimi powinna rozegrać się walka o pierwsze miejsce. Drużyna Czachora wydaje się wzbudzać największe zaufanie. Reprezentant Poznania będzie miał bardzo ciężką przeprawę w walce o trzecie miejsce z szczecińskim Pionierem.

Grupa III ma w swoich szeregach dwa zespoły słabsze i dwa, że się tak wyrazimy, średnio dobre. Tutaj możliwe są największe niespodzianki, bowiem mistrz Łodzi (TUR Tomaszów ew. PTC), tak zresztą jak i mistrz Kielc (prawdopodobnie Tęcza) może się niespodziewanie potknąć w Białymstoku, czy też Siedlcach, których najlepszych zespołów jeszcze nie znamy . Wydaje nam się jednak, że i w tym roku Białystok będzie czerwoną latarnią tabeli grupy III.

Czwarta grupa jest znów „ciekawsza" od trzeciej. Spotkają się w niej trzy zespoły o mniej więcej równym poziomie i czwarty słabszy reprezentant okręgu mazurskiego.

W Warszawie prym wiedzie Syrena i ta drużyna zostanie chyba mistrzem okręgu, w Gdańsku tytuł jest już przesądzony na rzecz Lechii, a w Lublinie zachowa go najprawdopodobniej Lublinianka. Mistrzem Mazurów ma największe szanse zostać Sokół Ostruda

Jeśli Lechia utrzymała się na poziomie z roku ub., to jej prorokujemy pierwsze miejsce w tabeli. Syrena i mistrz Lublina powinny zapewnić sobie miejsce w drugiej lidze.

Kto będzie osiemnastym członkiem drugiej ligi? PZPN proponuje, aby został nim drugi klub najsilniejszego okręgu.

Z różnych stron wysuwane są jednak sugestie, aby „zlitować" się na ponad miarę skarconym RKU, które w ub. roku było tak blisko bram ligi i gdyby nie burdy po meczu z AKS-em, to znalazło by się w niej jako 14 klub PZPN na pewno weźmie pod uwagę i tę koncepcję jeśli zostanie ona przez któregoś z delegatów wysunięta, a przez większość poparta.

Warto by zastanowić się także, czy nie znalazłoby się miejsce dla drużyny wielkich tradycji Gedanii Gdańsk, ew. jeszcze jednej drużyny Ziem Odzyskanych i w rezultacie stworzyć dwie drugie ligi po 10 klubów

Powstałaby przez to większa możliwość zakwalifikowania do niej z miejsca wszystkich klubów na to zasługujących.

Aczkolwiek maj jest miesiącem gorącym i rozmarzającym, to jednak wierzymy, że nadzwyczajne walne zgromadzenie rozpatrzy na zimno i na trzeźwo wszystkie nasuwające się wnioski i stworzy dobrą, zadawalającą wszystkich i oczekiwaną przez wszystkich drugą klasę państwową.

PRZYGOTOWANIA OLIMPIJSKIE

HOLANDIA

„LATAJĄCY BOKSER" — CHCE WYGRAĆ 228-mą WALKĘ

W Holandii mówi się w związku z Olimpiadą właściwie tylko o dwóch sportowcach. Obaj noszą miano „latających Holendrów". Pierwszy latający Holender, to Slijkhuis, biegacz na średnich dystansach, który w roku 1946 zadziwił świat sportowy zwycięstwem nad Heino w Bergen na 3000 m w czasie 8.8,8 min. Na mistrzostwach Europy w Oslo Holender był drugi na 5000 m w czasie 14.14. Jednakże w następnym roku Slijkhuis biegł bardzo słabo. Być może jednak rozmyślnie, gdyż przygotowując się na Olimpiadę, chciał przede wszystkim nabrać siły fizycznej.

Drugi latający Holender, ale już w dosłownym tego słowa znaczeniu, to Quenten Meyer, mistrz Europy w wadze półciężkiej w roku 1947. Quenten Meyer startował w Dublinie na mistrzostwach Europy również w roku 1939 i już wówczas był uważany za faworyta.

Bokser ten przeszedł niezwykle ciężkie koleje w czasie wojny. Jako pilot bombowy został on zestrzelony dwukrotnie nad Jawą przez Japończyków w roku 1942. Wzięty do niewoli i deportowany do Burmy, pracował przez 3 lata przy straszliwej „drodze śmierci" — linii kolejowej łączącej Burmę z Sjamem. W chwili uwolnienia Quenten Meyerowi brakowało 30 kg do jego normalnej wagi i nie liczono się w Holandii, by mógł odzyskać zdrowie i dawną formę. Jednakże Quenten Meyer po krótkim pobycie w Holandii, gdzie ożenił się, powrócił na Jawę, zaczął znowu uprawiać boks i w ciągu roku wybił się jako jeden z najlepszych bokserów świata w wadze [illegible]. [illegible] Holender wygrał 227 [illegible] 16 [illegible] jest pewny, że wygra również serię pięciu walk na turnieju olimpijskim i zdobędzie złoty medal.

Tabela przeciętnych z 10-ciu najlepszych wyników z sezonów 1936, 37, 38, 46, 47 i z sezonów zimowych 46-47 i 47-48

Konkurencje	1936	1937	1938	1946	1946/47	1947	947/48
100 m styl. dow.	1.05.5	1.05.8	1.06.2	1.09.3	1.08.8	1.08.5	1.07.1
200 m styl. dow.	2.31.1	2.33.8	2.35.4	2.43.4	2.37.0	2.36.7	2.34.2
400 m styl. dow.	5.24.6	5.47.3	5.46.0	6.00.8	5.58.6	5.45.3	5.45.2
1500 m styl. dow.	23.40.6	24.20.3	24.13.2	25.12.0		24.23.4	
100 m styl. klas.	1.23.9	1.23.3	1.22.8	1.25.8	1.23.9	1.23.1	1.19.7
200 m styl. klas.	3.05.8	3.06.0	3.03.7	3.12.9	3.08.6	3.07.6	3.03.4
100 m styl. wznak	1.21.5	1.21.7	1.20.0	1.24.0	1.21.0	1.21.2	1.19.5
Panie							
100 m styl. dow.	1.25.0	1.23.2	1.22.3	1.32.5	1.29.6	1.26.4	1.25.1
400 m styl. dow.	7.01.3	7.09.3	6.58.2	7.41.4	7.30.7	7.02.7	7.02.8
100 m styl. klas.	1.40.5	1.40.1	1.40.1	1.41.6	1.41.9	1.39.0	1.37.7
200 m styl. klas	3.40.0	3.36.2	3.38.3	3.40.1	3.43.2	3.33.6	3.32.9
100 m styl. wznak	1.43.6	1.42.7	1.39.1	1.44.1	1.43.7	1.40.7	1.38.0

JESZCZE 12 SPOTKAŃ W ŚLĄSKIEJ KL. A

KATOWICE. Do ostatecznego ukończenia mistrzostw klasy „A" Okr. Centralnego Śląskiego OZPN pozostało jeszcze do rozegrania 12 spotkań.

23. 5. **Knurów:** Concordia — Ligocianka.

Szopienice: HKS — Gwardia Katowice.

Katowice: Pogoń — Lechia Mysłowice.

Bielsko: BBTS — Koszarawa Żywiec.

Radlin: Błyskawica — Hejnał Kęty.

Czerwionka: Kop. Dębieńsko — Kop. Emmanuela.

Radzionków: Ruch — Slavia Ruda.

Chropaczów: Czarni — Ruch Radzionków.

30. 5. **Żywiec:** Koszarawa — Ligocianka.

Katowice: Gwardia — BBTS Bielsko.

6. 6. **Katowice:** Gwardia — Koszarawa Żywiec.

20. 6. **Katowice:** Pogoń — Gwardia Katowice.

Wyniki tych spotkań zadecydują, które kluby obok już pewnych kandydatów, wejdą do klasy okręgowej, a ponadto przyniosą tylko nieznaczne przesunięcia w tabelach rozgrywek.

X MUZA W SŁUŻBIE IDEI OLIMPIJSKIEJ

25 SIERPNIA b. r. WEJDZIE NA EKRANY CAŁEGO ŚWIATA

FILM OLIMPIJSKI

KRÓL FILMU BRYTYJSKIEGO ZAMIERZA POBIĆ REKORD LENI RIEFENSTAHL

W najlepszym wypadku XIV Olimpiadę „na własne oczy" oglądać będzie 2 miliony 250.000 widzów, gdyż tyle biletów polecił wydrukować Komitet Organizacyjny i co ważniejsze tyle osób może pomieścić stadion w Wembley i inne olimpijskie ośrodki. Co najmniej pół miliarda zobaczy Olimpiadę na ekranie.

Organizatorzy igrzysk przywiązują dużą wagę do sfilmowania Olimpiady i niełatwe to zadanie powierzyli Arturowi Rank, zwanemu „królem brytyjskiego filmu". — Rank podjął się tego zadania i powołał do życia specjalne towarzystwo filmowe Olympic Games Film Company.

Rank rozporządza odpowiednimi środkami technicznymi i finansowymi. Posiada kilkanaście studiów na terenie Anglii, najlepsi reżyserzy stoją do jego dyspozycji. Jego ambicją jest zrobienie filmu lepszego od „Olimpiady" znanej filmowej artystki niemieckiej Leni Riefenstahl, której film olimpijski obiegł całą kulę ziemską w latach 1936 — 1937. — Rank zamierza pobić do tychczasowy rekord niemiecki na tym polu i zobowiązał się do ukończenia filmu w czasie wprost błyskawicznym, **tak, że w dziesięć dni po zakończeniu Olimpiady tj. najpóźniej 25 sierpnia odbędzie się w stolicach Europy, oraz w Ameryce równoczesne wyświetlenie kompletnego filmu z letniej Olimpiady.**

Olympic Games Film Company zamówiła już specjalny sprzęt filmowy u producentów brytyjskich za 120.000 dolarów Nakręcenie filmu olimpijskiego wymaga specjalnych aparatów i specjalnej techniki. Zdjęcia będą robione nie tylko na ziemi, ale i w powietrzu z samolotów, a również w wodzie w czasie pokazów pływackich. Cały film będzie zrobiony techniką technicolor i będzie filmem barwnym i dźwiękowym. Długość taśmy będzie wynosiła 18 reels.

Operatorzy i technicy będą na cały czas trwania Olimpiady rozlokowani w Wembley, gdzie zainstaluje się rodzaj atelier, ciemnie fotograficzne, warsztaty, stacje akumulatorów, instrumenty dźwiękowe itp. Będzie to małe filmowe miasteczko, którego szefostwo obejmie zdolny reżyser i producent — Castleton Knight, najlepszy bodaj w Anglii fachowiec od dokumentarnych filmów, który nakręcił słynny film wojenny „Tehira is the Glory", przedstawiający dzieje dramatycznych walk brytyjskich i polskich spadochroniarzy o przyczółki mostowe nad Renem pod Arnheim we wrześniu 1944 r.

Knight nakręcił również filmy dokumentarne z wesela ks. Elżbiety i Parady Zwycięstwa w Londynie.

Producenci filmu olimpijskiego mają również zwrócić uwagę na jeden ważny moment, dotychczas zaniedbywany. Ponieważ film ma być pokazany dosłownie na ekranach całego świata, więc przewiduje się rozmaite jego wersje, tak, że np. obraz wyświetlany na ekranach francuskich będzie uwzględniał przede wszystkim osiągnięcia i wyczyny sportowców Francji, w USA — amerykańskich, we Włoszech — włoskich itp.

Będzie to znaczny postęp nie tylko w porównaniu z filmem olimpijskim z r. 1936, gdzie gloryfikowano przede wszystkim Niemców, ale nawet z filmem z Olimpiady Zimowej, którego producenci szwajcarscy nie uchronili się od szowinizmu filmowego nacjonalizmu.

Zobaczymy, czy Rank i Knight potrafią zrobić naprawdę obiektywny międzynarodowy film, który równocześnie byłby interesujący z punktu widzenia udziału poszczególnych krajów.

Niezależnie od filmu olimpijskiego, będą jeszcze w czasie trwania Olimpiady wyświetlane w ramach tygodników aktualności kinowych, zdjęcia z poszczególnych olimpijskich konkurencji.

William STANLEY

ZDANI NA WŁASNE SIŁY PŁYWACY NASI POPRAWIAJĄ STALE WYNIKI

BILANS SEZONU ZIMOWEGO

Poznań. Każdy wyczyn sportowy, każdy uzyskany wynik można na świetlić z dwóch punktów widzenia. Tak samo przedstawia się sprawa z omówieniem całokształtu pracy i osiągnięć pływaków w sezonie zimowym 1947-48. Można o nich mówić z dozą optymizmu, można także dorzucić kilka zdań bardzo pesymistycznych. Postaramy się rozpatrzeć oba punkty widzenia, a pomoże nam i tym razem tabelka przeciętnych z 10-ciu najlepszych wyników sezonu.

Największym sukcesem działaczy sportowych PZP jest w tym sezonie zorganizowanie zawodów międzypaństwowych CSR — Polska. Jakie korzyści te zawody przyniosły pływactwu polskiemu, nie będziemy podkreślać, dość już pisaliśmy o tym przed i po samych zawodach.

Drugim sukcesem było zorganizowanie przez PZP obozu kondycyjnego przed samymi zawodami. To są dwa plusy. Trzecim jasnym punktem jest zorganizowanie przez ZRSS obozu kondycyjnego w Poznaniu, który zdaniem fachowców był najlepszym obozem pływackim po wojnie.

A teraz minusy sezonu: 1) Późny termin mistrzostw Polski w hali krytej 2) Późne terminy mistrzostw okręgowych w hali krytej.

Dlaczego późny termin mistrzostw Polski był b. niekorzystny dla samych zawodników, pisaliśmy już przed kilkoma miesiącami. Niezrozumiałym jednak jest dla nas fakt, dlaczego poszczególne okręgi zwlekały z urządzeniem mistrzostw okręgu aż do wiosny.

Rekord pobił pod tym względem okręg warszawski który urządził mistrzostwa wtedy kiedy już wielu pływaków trenowało na basenie otwartym W najlepszym świetle znajduje się okręg poznański, tym bardziej, że tutaj na późny termin wpłynęły niesnaski międzyklubowe i interesy osobiste poszczególnych klubów. Dziwić się także należy, że i Śląsk, najwzorowszy ze wszystkich okręgów, urządził mistrzostwa dopiero na tydzień przed mistrzostwami Polski.

Tyle o działaczach. Oceńmy teraz pracę i wyniki samych zawodników.

Poprawa samych wyników jest aż nadto widoczna z tabeli przeciętnych

Nie ma konkurencji, w której nie widać pewnego polepszenia w stosunku do roku ubiegłego, mimo, że wielu czołowych pływaków i pływaczek nie startowało tej zimy w ogóle.

W konkurencjach crawlowych poprawa nie jest taka znaczna, szczególnie na dystansach średnich, — być może dlatego, że zimą pływa się przeważnie na dystansach krótkich, najwyżej do 200 m. Największą poprawę w tym stylu widać u setkarzy którzy poprawili się o całą sekundę, a istnieje już spora ilość pływaków, pływających regularnie poniżej 1.09,0 min. Na dystansie 200 m. różnica jest mniejsza, ale za to pocieszającym jest fakt, że przeciętny poziom jest tu lepszy niż w r. 1938. To samo odnosi się do dystansu 400 m., tym bardziej, że jak już zaznaczyliśmy, był to b. mało pływany dystans w tym sezonie.

Przepis zakazujący używania stylu motylkowego i klasycznego podczas jednego biegu okazał się zbawiennym w skutkach dla naszego pływactwa. Nasi pływacy zdecydowali się pływać cały dystans (100 m) stylem motylkowym i... przekonali się, że nie jest to wcale takie trudne. Rezultat: sześciu pływaków popłynęło w tym sezonie poniżej 1.20.0 min. Szoltysek pobił rekord Polski o trzy dziesiąte sek., a przeciętny wynik wynosi 1.19,7 m.

Zaznaczyć tu należy, że przed wojną mieliśmy tylko jednego pływaka, który pływał poniżej 1.20,0, a był nim sam rekordzista Heidrich).

Również i na 200 m. widać poprawę, — wyniki są lepsze niż we wszystkich sezonach przedwojennych. Nasi czołowi klasycy obiecują, że już w sezonie letnim będą pływać całe 200 m stylem motylkowym. Wierzymy, że i tu poprawa będzie tak rewelacyjna, jak na 100 m.

Niemniej korzystnie przedstawia się sprawa w stylu na wznak. Wynik przeciętny jest lepszy niż we wszystkich latach przedwojennych, chociaż brak nam takich pływaków, jak Kummant, który sam płynął poniżej 1,20.0 min. przemawia raczej na korzyść naszego pływactwa.

Wśród pań, a szczególnie crawlistek, mocno ujemnie wpłynęły na wyniki rzadkie starty zawodniczek [illegible] niż w sezonie letnim, mogły być jednak jeszcze bardziej wyśrubowane.

I w tym wypadku liczyć się należy z korzystniejszą sytuacją w sezonie letnim.

[illegible] na to samo, co powiedzieliśmy omawiając konkurencje męskie, z tym, że nasze panie jeszcze mniej startowały na tym dystansie.

W stylu klasycznym, widzimy stałą poprawę. Nie ulega wątpliwości, że i w tym sezonie letnim rekord na obu dystansach zostanie kilka razy poprawiony. Z przeciętnych wyników klasyczki osiągnęły najlepsze rezultaty w historii naszego pływactwa zarówno na 100 jak i 200 m. Poziom czołowych zawodniczek jest wyrównany i nie wiadomo jeszcze kto się w przyszłości wybije na czoło. Wójcicka jest równą rywalką dla Kaletowej Janasówna jeszcze dzierży oba rekordy i zamierza je w dalszym ciągu poprawiać, a najmłodsza z nich Blehmówna czyni coraz większe postępy, pływając cały dystans stylem motylkowym.

To są wszystkie plusy, które pozwalają patrzeć optymistycznie w przyszłość polskiego pływactwa. Jest stały postęp, są rekordy rozwijamy się wszerz, mamy narybek.

A jednak już na wstępie artykułu zaznaczyliśmy, można wszelkie te porównania naświetlić z bieguna przeciwnego.

Osobiście należymy do tych, którzy uważają, że postęp, który nasi pływacy uczynili w ciągu trzech lat, mogli zrobić w połowie czasu, a więc w półtora roku. — Gdzie leży wina, że nie zbliżamy się szybciej do klasy światowej, że zamiast dogonić czołówkę Europy, już po czterech latach pracy, będziemy musieli czekać z tym, do roku 1951?

Możemy być potęgą w pływactwie równą Francji, CSR i Jugosławii, możemy być równi Węgrom. Ale na to potrzeba oprócz pracy, warunków i ludzi, którzy potrafią odpowiednio sprawami pokierować. Pomijamy brak pływalń, basenów krytych i funduszów. Jeżeli twierdzimy, że moglibyśmy tej pracy podołać w czasie o połowę krótszym, to wliczamy już w to brak właśnie tych pływalń, basenów krytych itp.

Brak nam jest przede wszystkim trenerów Mamy w Polsce dwóch trenerów którzy znają się dobrze na swym fachu oraz kilku instruktorów którzy w przyszłości będą dobrymi trenerami. A jednak ci dwaj trenerzy nie są całkowicie wykorzystywani. Pracują tylko dla jednego klubu, bo... więcej klubów trenować nie mogą, ponieważ muszą z czegoś żyć, muszą pracować [illegible] terenu.

Zawodnicy tych klubów gdzie oni pracują osiągają dobre wyniki dwa razy szybciej niż zawodnicy klubów w których treningi prowadzi były zawodnik (czasami nawet zupełnie przeciętny).

Wielu zadowala się poprawą wyników. Uważamy jednak, że pływacy nasi wkroczyli w stadium, gdzie dalsza poprawa bez dobrego trenera będzie dostępna tylko dla tak utalentowanych zawodników jak: Szoltysek Szczok, Kałuża, Procel, Boniecki, Ciężki, Kita i Kornacki — a będzie ona w porównaniu do możliwości tych zawodników b. minimalna.

Nie zapominajmy, że chociaż stajemy się lepsi niż przed wojną dzieli nas większa różnica od klasy światowej, niż dzieliła nas w 1939 roku.

Świat poszedł naprzód, pływacy innych krajów nie mieli przerwy wojennej. Ani Czesi, ani Francuzi, Jugosłowianie, Włosi, Holendrzy, Amerykanie, Węgrzy i Szwedzi nie pauzowali. Poprawiali się z roku na rok, stale i trudno ich będzie dogonić, gdy nie pomyślimy o przeszkoleniu **odpowiedniej kadry trenerów za granicą.**

Jan Nogal



Drużyna krakowskiej Garbarni

PRZYGOTOWANIA OLIMPIJSKIE

WĘGRY

TRADYCJE CSIKA

Pływacy węgierscy starają się podtrzymać wielkie tradycje Csika. 17-letni **G. Mitro,** mistrz Europy na 1.500 m, po ciężkiej chorobie rozpoczął już regularny trening, ustanawiając nowy rekord węgierski na 500 m w 6 min. 9 sek. Mitro jest uważany za faworyta w konkurencji pływackiej na 1.500 m na Olimpiadzie. Jego partnerka Ilona Novak przepłynęła 100 m na wznak w 1.15.6 min., bijąc dawny rekord angielski.

USA

USA SZUKAJĄ BOKSERSKICH TALENTÓW

Amerykanie przygotowują się do Olimpiady w iście amerykańskim tempie Koszykarze (czternastu) zostali wyznaczeni w rezultacie turnieju 8 najlepszych drużyn, który zakończył się niedawno w Madisonie. W olimpijskim teamie koszykarskim nie brak Amerykanów polskiego pochodzenia: Aleksander Groza, Jessie Renik, Wincenty Baryła.

Zapaśnicy i ciężkoatleci staną do ostatecznych eliminacji dopiero 10. lipca. Kolarze będą startowali 25. czerwca w Wisconsin na torze asfaltowym, który przypomina tor olimpijski. Gimnastycy zostali już desygnowani w rezultacie zawodów w Pansylwanii.

Najwięcej kłopotów sprawiają eliminacje bokserskie. Wywalczony z trudnością remis z reprezentacją Europy niemile zaskoczył amerykański amatorski związek bokserski. W porównaniu z rokiem ubiegłym Amerykanie rozporządzają o wiele słabszymi bokserami. Komitet olimpijski postanowił więc rozpocząć wielką akcję „szukania olimpijskich talentów". W najbliższym czasie odbędzie się w całych Stanach Zjednoczonych 8 regionalnych turniejów z udziałem około 800 bokserów. Ośmiu zawodników w każdej wadze zbierze się w Bostonie, gdzie w dniach 28. i 29. czerwca odbędzie się turniej przedolimpijski. Zwycięzcy pojadą na Olimpiadę.

NORWEGIA

NORWEGIA NIE MOŻE SIĘ ZDECYDOWAĆ

Norges Idretisforbund, czyli federacja norweskich związków sportowych, jako najwyższa władza sportowa w Norwegii, nie zdecydowała jeszcze, **w jakich konkurencjach Norwegia będzie reprezentowana na Olimpiadzie.** Jak widzimy więc, nie jesteśmy jedynym krajem, któremu decyzja przychodzi w tej sprawie tak ciężko. Norwegowie chcieliby wysłać **lekkoatletów, kolarzy, bokserów, zapaśników, szermierzy, wioślarzy i żeglarzy.** Nie zabraknie w ekipie norweskiej przynajmniej jednego **strzelca,** a będzie nim Billy Roegeberg, posiadacz jedynego w historii sportu strzeleckiego rekordu w strzelaniu z broni małokalibrowej W roku 1936 Billy zdobył złoty medal na Olimpiadzie, uzyskując 300 punktów na 300 możliwych.

Niewyraźna sytuacja panuje w footbalu norweskim. Norwegowie martwią się poziomem swej jedenastki, i w kołach fachowych mówi się głośno, że obecnie **reprezentacja Norwegii nie potrafiłaby powtórzyć w meczu z Polską swego sukcesu z roku ubiegłego, ani też z Olimpiady z roku 1936, kiedy to Norwegowie pobili Polskę 4:3 w rozgrywce o brązowy medal.** Dwanaście lat temu Norwegia była potęgą piłkarską, mając na rozkładzie między innymi Turcję 4:0 i Niemcy 2:0. Dziś gra gorzej od Szwecji i Danii i **dlatego piłkarze norwescy nie pojadą na Olimpiadę.** Norweski związek piłkarski wyśle natomiast kilku młodych graczy i instruktorów, by zapoznali się z postępami footbalu zagranicą

W wyścigach yachtów w Torbay weźmie natomiast udział książę Olaf, jeden z najlepszych żeglarzy Skandynawii.

NOWA ZELANDIA

PRZEDSTAWIAMY TEAM NOWOZELANDZKI

Nowa Zelandia wyznaczyła już swój team olimpijski. **Lekkoatletyka:** Harris, Holland, Nelson; **boks:** Goslin **kolarstwo** — Carter, **pływanie** — Lane, **podnoszenie ciężarów**—Crow, razem 7 osób, 6 mężczyzn i 1 kobieta.

Wybór Harrisa dokonał się nie jako automatycznie. Zawodnik ten biegnie na 800 m w czasie 1.49,4 min. i na tym dystansie pokonał doskonałego Fultona z USA. Nelson należy do klasy międzynarodowej na dystansach 5 i 10 km. Holland zaprezentuje się w biegach przez płotki na 400 m, uzyskał on ostatnio 53,8 sek.

Rewelacją bokserską ma być Goslin, bokser wagi koguciej, który z 21 walk 24 wygrał przez nokaut.

REPREZENT. GIMNASTYCZNA POLSKI NA IGRZYSKA BAŁKAŃSKIE ZOSTAŁA JUŻ USTALONA

DOBRY POZIOM ELIMINACJI KATOWICKICH

KATOWICE. W związku ze [illegible] reprez. drużyny gimnastycznej Polski do Igrzysk Bałkańskich, w ramach których zawody gimnastyczne odbędą się w dniach [illegible] czerwca br. w Budapeszcie, Polski Związek Gimnastyczny przeprowadził w [illegible] ogólnopolskie zawody eliminacyjne. Impreza, której [illegible] OZG, [illegible] w Katowicach.

Zawody rozegrano w trzech kategoriach — I-ej, II-ej i III-ej oraz w klasie mistrzowskiej. Na starcie stanęło ogółem 225 zawodników z całej Polski, w tym 53 kobiet.

W klasie mistrzowskiej zawody były eliminacją przed wyznaczeniem zawodników i zawodniczek na obóz treningowy w Warszawie. W konkurencji męskiej wielką [illegible] mistrz Polski Gacy Paweł [illegible]. Pierwszą lokatę [illegible] w 12-boju klasy mistrzów [illegible] (Orzegów) 101,02 pkt., 2) Radojewski (HCP Poznań) 102,4 pkt., 3) Bettyna (Zjednoczenie Bydgoszcz) 102,31 pkt., 4) Gacy P. (Polonia Rydułtowy) 100,75 pkt., 5) Kulig (Orzegów) 98,05 pkt.

Wśród pań triumfowała [illegible] (Wisła) 75,3 pkt., 2) [illegible] (HCP) 67,85 pkt., 3) [illegible] (HCP) 65,00 pkt., 4) [illegible] (Orzegów) 65,65 pkt., 5) Kruzel (Cracovia) 64,75 pkt. Mistrzyni Polski [illegible] wskutek kontuzji wycofała się z zawodów.

W kategorii I-ej wśród panów zwyciężył Gawroń (Polonia Rydułtowy) 46,8 pkt., zaś wśród pań [illegible] (Korona) 46,4 pkt. Drużynowo w konkurencji żeńskiej zwyciężyła Korona Kraków 186 pkt.

W zawodach kategorii II-ej wśród pań pierwsze miejsce zajęła Cieślik (Bałuty) 40,3 pkt., drużynowo — Orzegów 173,9 pkt. W konkurencji męskiej pierwszym był [illegible] (Orzeł Brzeziny) 55,2 pkt., drużynowo — Orzeł Brzeziny 203,4 pkt.

Kategoria III-a panie — 1) „Akio" (HCP) 47,1 pkt., drużynowo HCP 183,8 pkt., panowie — 1) [illegible] (Metalowiec Ostrów Wlkp.), drużynowo — Metalowiec Ostrów Wlkp. [illegible] pkt.

Katowicka rewia gimnastyków krajowych stała na ogół na dobrym poziomie. Pocieszającym objawem jest duży udział w zawodach zawodników i zawodniczek młodszych.

Kierownictwo zawodów sprawne. Frekwencja publiczności [illegible], a szkoda..

Po zawodach ustalono kadrę gimnastyków i gimnastyczek na obóz treningowy i ewent. wyjazd do Budapesztu. Przedstawia się ona następująco:

PANOWIE: [illegible], Gacy Paweł i Gacy Henryk, [illegible] (Śląsk), Radojewski (Poznań), Bettyna (Bydgoszcz), [illegible] (Legia Warszawa) i [illegible] (Łódź).

PANIE: [illegible], Kruzel, [illegible] (Kraków), [illegible] i Łukowska (Poznań), [illegible] (Śląsk), [illegible] (Warszawa).

Obóz rozpocznie się 20 bm. i trwać będzie do wyjazdu do Budapesztu. Kierownikiem obozu będzie prof. [illegible] z AWF w Warszawie.

KOZPN PODWYŻSZA DYSKWALIFIKACJĘ GRACZOWI

Kraków (tel. wł.) Ukarany ostatnio przez WG i D PZPN 2-tygodniową dyskwalifikacją piłkarz Wisły Mieczysław Gracz będzie prawdopodobnie musiał pauzować aż 4 tygodnie. KOZPN musi Graczowi doliczyć zawieszoną do końca sierpnia 2-tygodniową dyskwalifikację. Gracz wprawdzie „odsiedział" tę karę w lutym br., jednak WG i D za okres dyskwalifikacji uznaje dopiero czas od 1. 3.

Prawdopodobnie PZPN załatwi ostatecznie sprawę dyskwalifikacji Gracza, chcąc się uchronić przed [illegible].

SZWAJCARIA WYGRYWA Z SZKOCJĄ W PIŁCE NOŻNEJ

SZWAJCARIA — SZKOCJA 2:1 (1:1)

BERNO (tel. wł.). Po dwu kolejnych, niedawno odniesionych porażkach z Austrią i Węgrami piłkarska reprezentacja Szwajcarii zrehabilitowała się przed własną publicznością, wygrywając po zaciętej i emocjonującej grze 2:1 (1:1). Szwajcarzy zagrali b. ambitnie.

WROCŁAW OTRZYMA WIEŻĘ

Wrocław (tel. wł.). Dyrekcja Państwowej Fabryki Wagonów postanowiła wybudować dla pływalni wrocławskiej 10-metrową wieżę skoków i ofiarować ją sportowcom Wrocławia.

Wieża ta już na najbliższej wystawie Ziem Odzyskanych będzie wystawiona jako specjalny eksponat produkcji zakładów Pa-Fa-Wagu.

JAK PRACUJE BIELSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI RĘCZNEJ

BIELSKO. [illegible]

Okręg liczy już 12 drużyn męskich i 6 żeńskich. [illegible] przeprowadzone eliminacje drużyn o awans do A- i B-klasy Okręgu, następnie zostaną przeprowadzane mistrzostwa 3 razy w roku, wiosną, jesienią i zimą.

W miesiącu czerwcu reprezentacja Okręgu rozegra zawody z reprezentacjami Krakowa i Śląska. Zarząd Okręgu liczy na dalszy rozwój i spopularyzowanie gier sportowych na swoim terenie.

MOTOCYKLIŚCI RYBNIKA WYGRALI REWANŻ Z TRZYŃCEM

TRZYNIEC. (tel. wł.) W dniach 15 i 16 br. bawiła w Trzyńcu (Czechosłowacja), motocyklowa reprezentacja Rybnika, która w ramach [illegible] na nowo otwartym torze żużlowym, zaorała zawody rewanżowe z Trzyńcem.

W klasie do 125 ccm zwyciężył Henek Jan (R) — 6 pkt., 2) Koloniczny (T) — 2 pkt.

W kategorii do 350 ccm wygrał Mucha (T) — 6 pkt., przed Pierchałą (R) — 3 pkt. i Dziurą (R) — 3 pkt.

W klasie ponad 350 ccm: 1) Cedzik (T) — 3 pkt., 2) Sanecznik (R) — 2 pkt.

W ogólnej punktacji zwyciężył Rybnik 14:11.

JUGOSŁAWIA WYGRAŁA TURNIEJ PIŁKARSKI NA IGRZYSKACH ZZ FRANCJI

PARYŻ (tel. wł.) W finałowym spotkaniu piłkarskim Igrzysk Robotniczych Jugosławia pokonała Rumunię 3:0. W meczu o trzecie miejsce Włochy zremisowały z Węgrami 1:1.

* * *

Przypominamy, że Polska przegrała z Jugosławią 3:5 po zupełnie równorzędnej grze.

FOLWARCZNY W DOSKONAŁEJ FORMIE

GÓRSKIE MISTRZOSTWA KAJAKOWE POLSKI W SZCZAWNICY

Szczawnica. W dniach 16 i 17 maja odbyły się VI górskie kajakowe mistrzostwa Polski. Mistrzostwa te odbyły się na Dunajcu na trasie 46 km.

[illegible] Folwarczny, który wygrał obydwie indywidualne konkurencje.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

I. dzień, I długodystansowy wyścig 46 km Nowy Targ — Szczawnica:

1) Folwarczny (KK Czechowice) 3,50, 2) [illegible] (Wisła Szczawnica) [illegible], 3) [illegible] (Gwardia Katowice) [illegible].

Dwójki składaki: 1) [illegible], Okupniak (Surma Poznań) [illegible], 2) Pieczyk, Majorczyk (Wisła Szczawnica) 3,42,16, 3) Kręcki, Kowalski (KK 28 Poznań) 3,46,08.

Składaki dwójki mieszane: 1) Grudniewiczowa — Radke (AZS Kraków) 4,35,10 walkower.

II dzień. Slalom górski. Trasa Szczawnica — Nowy Targ.

Jedynki składaki: 1) Folwarczny (KK Czechowice) 6, 51,16 — 0 pkt., 2) Węgierz (Surma Poznań) 4,51 (8 pkt.), 3) Okupniak (Surma) 4,40,6 — 30 pkt. karnych.

Dwójki składaki: 1) Bazaniak, Okupniak (Surma Poznań) 7,48,3 — 20 pkt., 2) Matińka, Janczyk (Surma Poznań) 8,37 — 40 pkt., 3) Jóźwikowski, Zydzik (Gwardia Katowice) 9,45 — 20 pkt.

Dwójki mieszane: 1) Grudniewiczowa — Radke (AZS Kraków) 12,56,4 wn.

Klasyfikacja kombinacji górskiej (slalom i bieg) przedstawia się następująco:

Składaki jedynki:

1) Folwarczny (KK Czechowice),
2) Woźniak (AZS Kraków),
3) Sztochalski (Tramwajarz Kraków).

Dwójki składaki:

1) Bazaniak, Okupniak (Surma Poznań),
2) Pieczyk, Majorczyk (Wisła Szczawnica),
3) [illegible], Rybczak (Gwardia).

Tytuły mistrzów Polski na rok 1948 zdobyli w konkurencjach indywidualnych Folwarczny, w konkurencjach dwójkowych Bazaniak i Okupniak.

KARUZELA SIĘ KRĘCI

Nowy Jork. W spotkaniach tenisistów zawodowych, rozegranych w hali Madison Square Garden, Kramer pokonał Riggsa 7:5 i 6:3, zaś Australijczyk Palla [illegible] Segura 6:3, 2:6 i 9:7.

ZAGŁĘBIOWSKIE NIESPODZIANKI

SARMACJA POKONANA W MILOWICACH

Sosnowiec. W meczach o mistrzostwo kl. A Zagłębia padły wyniki: Sarmacja — Płomień 2:3 (1:1), RKU — Czarni 1:1 (1:0), Cyklon — RKS Będzin 2:2 (1:0), Zagłębie — RCKS 2:1, Zew — Zagłębianka 6:1 (3:0).

Po meczach niedzielnych tabelka kl. A Zagłębiowskiego OZPN, przedstawia się następująco:

1. Zagłębie Dąbrowa	14	20	49:22
2. Sarmacja Będzin	14	19	39:24
3. RKU Sosnowiec	14	15	42:38
4. RCKS Czeladź	14	14	41:31
5. Czarni Sosnowiec	14	14	30:30
6. Zagłębianka	14	13	34:35
7. RKS Będzin	14	13	35:46
8. Płomień Milowice	14	13	32:37
9. Cyklon Wojkowice	14	12	26:41
10. Zew Niemce	14	7	21:31

Sarmacja Będzin — Płomień Milowice 2:3 (2:1)

BĘDZIN. Drużyna Sarmacji w meczu o mistrzostwo kl. A Zagłębia, poniosła niespodziewaną porażkę z Płomieniem Milowice 2:3 (2:1).

Drużyna Sarmacji była lepszą technicznie, lecz uległa zasłużenie ambicji i z poświęceniem grającej drużynie Płomienia. Bramki dla zwycięzców zdobyli Głowacki, Brzeski i Bugaj po jednej, a dla pokonanych Lubas i Orzechowski. Sędziował dobrze p. Mallow. Widzów około 3 tysięcy.

RKU SOSNOWIEC — CZARNI SOSNOWIEC 1:1 (1:0)

SOSNOWIEC. Derby Sosnowca, rozegrane w ramach mistrzostw kl. A, zakończyły się po [illegible] grze wynikiem remisowym 1:1 (1:0). Najlepszymi graczami w RKU byli Musiał i zdobywca bramki Huras, a u Czarnych na wyróżnienie zasługuje również strzelec bramki Mezuga.

LIGA ZSRR

Moskwa. Po rozegranych 2 meczach o mistrzostwo ligi ZSRR na czele tabeli znajduje się CDKA Moskwa z 4 pkt. przed Spartakiem (Moskwa) 3 pkt.

TRZECIA PORAŻKA CRACOVII W TURNIEJU SK ZILINA

VICTORIA PILZNO-CRACOVIA 1:0

ZILINA ZWYCIĘŻA HAJDUK

ZILINA (tel.) W trzecim dniu zawodów rozegranych w ramach uroczystości jubileuszowych SK Zilina spotkały się z sobą Hajduk Split — Zilina i Cracovia z Victorią Pilzno.

Największą niespodzianką dnia było zwycięstwo miejscowej Ziliny odniesione w pięknym stylu nad groźną drużyną jugosłowiańską Hajduk Split. Zilina grała tym razem bezbłędnie i miała zwłaszcza w drugiej połowie meczu dość dużą przewagę w rezultacie tego zupełnie zasłużenie wygrała 4:1 (1:1).

Bramki dla Ziliny uzyskali Barzicki, Kocik oraz Stalmaszek dla Hajduka Arapowicz. Widzów 4.000.

Cracovia, której wszystkie mecze ogólnie się podobały i nawet w opinii fachowców gra Polaków uważana była za dobrą, przegrała i trzeci mecz. Białoczerwoni grali i tym razem bardzo ładnie dla oka ale zupełnie nieskutecznie. Powodem tej małej skuteczności drużyny krakowskiej jest zupełny brak strzelców w linii napadu.

Z Cracovii najlepiej wypadł w trzecim spotkaniu znów bramkarz Hymczak, Gędlek w obronie, Koza na środku pomocy oraz Bobula i Różankowski.

Victoria wygrała to spotkanie 1:0 zdobywając zwycięską bramkę już przed przerwą.

Za najbardziej fair grę w turnieju Cracovia otrzymała puchar. Zwycięzcą turnieju została Zilina, zdobywając na 3 mecze 6 pkt i stosunek bramek 10:4.

2) Hajduk Split	3	4	6:4
3) Victoria	3	2	3:6
4) Cracovia	3	0	1:6

Zwycięstwo z ZZK-remis z Tarnovią ŚWIDNICKIEJ POLONII

Świdnica. Miejscowa Polonia wykorzystała Zielone Święta dla rozegrania towarzyskich spotkań piłkarskich z drużynami ZZK Katowice i Tarnovia. Polonia wystąpiła do tych zawodów wzmocniona Bełkiem i Emerlingiem z ZZK Katowice.

Występy obu drużyn wywołały w Świdnicy zrozumiałe zainteresowanie wyrażające się dużym udziałem widzów w obu spotkaniach. Pierwszego dnia Polonia spotkała się z silną drużyną ZZK Katowice, którą pokonała dość łatwo w stosunku 3:1 (1:1).

Już w 4 min. gry opuścić musiał boisko z powodu poważnej kontuzji Emmerling z Polonii. Świdniczanie mieli zdecydowaną przewagę nad słabo grającymi kolejarzami z Katowic u których podobał się jedynie bramkarz. Do przerwy mimo przewagi Polonia zdołała uzyskać tylko jedną bramkę. Wynikiem dalszej przewagi w drugiej połowie są dwie bramki Polonii. Strzelcami dla Polonii byli Mizner 2, Ciehy 1, dla ZZK Ziaja.

Najlepszymi w Polonii byli Korzbek i Górka. Bardzo dobrym sędzią był p. Kiepacz. Widzów 5000.

Drugiego dnia przeciwnikiem Polonii była Tarnovia, która choć wystąpiła w pełnym składzie musiała się zadowolić wynikiem remisowym.

Bramki dla dobrze grającej Polonii uzyskali w 8 min. Maniura i 19 min. Hernaz. Dla Tarnovii bramki padły ze strzałów Rolka w 28 i Pirycha w 33 min. drugiej połowy gry. Widzów 8.000.

Polonia wystąpiła z Bełkiem na środku ataku, który inicjował szereg pięknych ataków przy współudziale Maniury.

Wynik 2:2 (0:0).

ULEWNY DESZCZ PRZERWAŁ MECZ POLSKA — RUMUNIA W TENISIE

Bukareszt (tel.) Z powodu ulewnego deszczu jaki przeszedł w niedzielę nad stolicą Rumunii dalszy ciąg międzypaństwowego meczu Polska — Rumunia nie odbył się zgodnie z programem.

W niedziele nie rozegrano żadnych spotkań, a w poniedziałek para rumuńska Viziru — Cobrus nie zdążyła z powodu deszczu ukończyć spotkania z doublem polskim Skonecki, Kończak. Grę przerwano po dwu setach które wygrali Rumuni 6:4, 6:1.

OPOLSKA KL. A FINISZUJE

SZOMBIERKI MISTRZEM GR. II-giej

Zabrze (tel. wł.) Wiosenna runda mistrzostw kl. A Opolskiego OZPN, dobiega końca. Do ostatecznego zakończenia rozgrywek grupowych, pozostały jeszcze trzy spotkania, po czym mistrzowie grup pierwszej i drugiej walczyć będą o tytuł mistrza Okręgu, a tym samym o prawo brania udziału w rozgrywkach o wejście do klasy państwowej.

W grupie pierwszej największe szanse na tytuł mistrzowski ma **gliwicki Piast**, pomimo iż obecny leader grupy Pogoń Zabrze posiada nad nim jeden punkt przewagi. Gliwiczanie mają do rozegrania jeszcze jeden mecz na własnym boisku z Chrobrym Groszowice. W grupie drugiej pierwsze miejsce bez specjalnego wysiłku zdobyła jedenastka **Szombierek.**

Tegoroczne rozgrywki w opolskiej kl. A, były nie tylko ciekawe ze względu na zdobycie tytułu mistrzowskiego, ale także z tego tytułu że cztery pierwsze kluby z każdej grupy, zakwalifikowały się do mającej powstać na jesieni ligi okręgowej.

Z grupy pierwszej do ekstraklasy okręgowej Śląska Opolskiego zakwalifikowały się obok Piasta i zabrskiej Pogoni, dwie drużyny bytomskie Liniarnia i rezerwa Polonii.

Z grupy drugiej zobaczymy na jesieni w lidze okręgowej obok Szombierek, Zjednoczenie Zabrze i Pogoń Prudnik. Do czwartego miejsca w tej grupie pretendują: opolska Lwowianka i kop. Mikulczyce.

Po meczach niedzielnych tabelka opolskiej kl. A przedstawia się następująco:

GRUPA I:

1) Pogoń Zabrze	14	21	48:19
2) Piast Gliwice	13	20	44:21
3) Liniarnia Bytom	14	19	30:24
4) Polonia Ib Byt.	14	15	33:37
5) Ludwik Mikulczyce	14	12	27:31
6) Plania Racibórz	14	12	27:35
7) Chrobry Groszowice	13	7	27:40
8) Odra Opole	14	4	17:35

GRUPA II

1) Szombierki Bytom	13	[illegible]	44:15
2) Zjednoczenie Zabrze	13	[illegible]	37:17
3) Pogoń Prudnik	14	17	30:24
4) Kop. Mikulczyce	14	[illegible]	41:34
5) Lwowianka Opole	13	15	23:14
6) ZZK Gliwice	14	13	24:39
7) Lubliniecki KS	13	4	16:38
8) Grom Nysa	14	4	14:48

ZJEDNOCZENIE ZABRZE — GROM NYSA 7:0 (4:0).

Zabrze (tel. wł.) Przechodząca ostatnio ostry kryzys formy jedenastka zabrska tym razem zagrała koncertowo, mając przez cały czas gry druzgocącą przewagę. Łupem bramkowym podzielili się Nowara 3, Sojka 2, Urbaniak i Panek po 1.

PLANIA RACIBÓRZ — PIAST GLIWICE 0:2 (0:1).

Racibórz (tel. wł.) Pomimo zwycięstwa, gliwiczanie nie zagrali na takim poziomie jakiego należało spodziewać się od kandydata do tytułu mistrza Okręgu. Bramki dla Piasta zdobyli Jarema i Gruner. Widzów ponad 2 tysiące.

SZOMBIERKI — POGOŃ PRUDNIK 3:1 (1:1).

Bytom (tel. wł.) Po ładnej i na wysokim poziomie stojącej grze zasłużone zwycięstwo odniosła o klasę lepsza technicznie drużyna górników bytomskich. Strzelcami bramek dla Szombierek byli Krazówka 2 i Podeszwa. Widzów około 4 tysięcy.

ZZK GLIWICE — KOP. MIKULCZYCE 5:3 (3:0).

Gliwice (tel. wł.) Nieoczekiwane zwycięstwo b. ambitnie grającej drużyny kolejarzy gliwickich. Łupem bramkowym podzielił się cały atak. Sędziował b. dobrze p. Samson.

POLONIA I BYTOM — CHROBRY GROSZOWICE 6:2 (3:1).

Bytom (tel. wł.) Rezerwa Polonii, zasilona kilkoma graczami pierwszej drużyny odniosła łatwe zwycięstwo nad prymitywną technicznie drużyną Chrobrego. Bramki dla Polonii zdobyli Szmidt II — 4, oraz Ceglarek i Filipczyk po 1. Widzów około 2 tysięcy.

TRÓJMECZ LEKKOATLETYCZNY W BYDGOSZCZY

Bydgoszcz (tel. wł.) W drugi dzień Zielonych Świątek na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy rozegrany został w ramach jubileuszu 25-lecia istnienia Miejskiej Rady WF i PW trójmecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami Bydgoszczy, Torunia i Grudziądza. Pierwsze miejsce zajęła Bydgoszcz 162 pkt., 2) Toruń 156 pkt., 3) Grudziądz 85 pkt.

Wyniki techniczne: (zawody odbywały się jedynie w konkurencjach męskich):

kula 1) Maciejewski (B) [illegible] m., 2) Sobek (T) 11,34 m.;

1500 m. 1) i 2) ex aequo Lewicki i Tokarski (obaj Toruń) 4:34,8 min.;

100 m. 1) Dunecki (T) 11,0 sek., 2) Nowacki (G) 11,2 sek.;

skok wzwyż 1) Siemiątkowski (B) 175 cm., 2) Szwed (T) 170 cm.;

400 m. 1) Zalewski (G) 55,2 sek., 2) Kłodziński (B) 57,0 sek.;

[illegible] 2) Maciejewski (B) 40,20 m.;

5000 m. 1) Osiński (B) 17:02,3 min., 2) [illegible];

skok w dal 1) Dunecki (T) [illegible] m., 2) Wajnberg (B) 6,38 m.;

4x100 m. 1) Bydgoszcz 46,6 sek., 2) Grudziądz 46,9 sek.;

sztafeta olimpijska 1) Toruń 3:43,1 [illegible];

młot 1) Masłowski (B) 44,41 m., 2) Sobecki (T) 42,55 m.;

dysk 1) Dunecki (T) [illegible] m., 2) [illegible] m.

W charakterze sędziego wystąpił by[illegible]

Z CAŁEGO KRAJU

BIELSKO

TURNIEJ PIŁKARSKI W BIELSKU

BIELSKO (tel.). Rozegrany w Zielone Świątki turniej piłkarski o puchar BBTS-u przyniósł następujące wyniki: BBTS — Biała Lipnik 2:1 (2:1), RKS — Leszczyński 2:0 (0:0), RKS odniósł zwycięstwo dopiero w dogrywce. Biała — Leszczyński 3:1 (1:0), BBTS — RKS 4:0 (3:0).

Puchar zdobyła drużyna BBTS-u.

JUBILEUSZ 20-lecia RKS ZABŁOCIE

ŻYWIEC (tel.) W ramach uroczystości jubileuszu 20-lecia istnienia RKS Zabłocie Żywiec rozegrany został turniej piłkarski, który dał następujące wyniki: Koszarawa — RKS Mirków 3:2 (3:1), Soła — RKS Koleiy 4:3 (2:1), Koszarawa — Soła 2:2 (2:0, 2:0). Puchar zdobyła Koszarawa.

W meczu głównym RKS Zabłocie zremisował z Polonią Bytom 2:2 (1:1). Ligowcy wystąpili w osłabionym składzie.

Bramki strzelili: dla Zabłocia — Musiol i Sitarek, dla Polonii — Pocieplo i Trampisz.

WROCŁAW

RYMER — BURZA WROCŁAW 2:1 (1:1)

WROCŁAW (tel. wł.) Rozegrany w drugi dzień Zielonych Świąt mecz piłkarski pomiędzy ligowym Rymerem a miejscową Burzą zakończył się nieznacznym zwycięstwem [illegible] w stosunku 2:1 (1:1).

KRAKÓW

OTWARCIE TORU ŻUŻLOWEGO „WISŁY"

Kraków. W dniu 26 bm. zostanie otwarty i oddany do użytku motocyklistów krakowskich tor żużlowy, zbudowany według najnowszych wzorów angielskich.

W organizowanych zawodach na otwarcie toru wezmą udział wszyscy czoło motocykliści polscy.

BYDGOSZCZ

TORUŃ — BYDGOSZCZ 2:0 (2:0).

Bydgoszcz (tel. wł.) Rozegrane w drugi dzień Zielonych Świąt międzymiastowe spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacjami Bydgoszczy i Torunia zakończyło się zwycięstwem Torunia w stosunku 2:0 (2:0). Obydwie bramki zdobył w 8 i 21 min. pierwszej połowy Kamiński.

Gra nie była specjalnie ładna, na co wpłynął w dużym stopniu porywisty wiatr, który psuł akcje obydwu zespołów.

Na 3 min. przed końcem zawodów Owczarek (Bydgoszcz) nie wykorzystał rzutu karnego. Sędziował słabo p. Zmudziński. Widzów ok. 3 tys.

MISTRZOSTWA POLSKI W SIATKÓWCE PAŃ [illegible]

Toruń (tel. wł.) W Toruniu rozegrane zostały kobiece mistrzostwa Polski w piłce siatkowej Akademickich Związków Sportowych. Na starcie stanęły jedynie 3 zespoły, a to: AZS Toruń, AZS Wybrzeże i AZS Poznań.

Wyniki techniczne: AZS Toruń — AZS Wybrzeże 3:0, AZS Toruń — AZS Poznań 3:1, AZS Poznań — AZS Wybrzeże 3:0.

Pod nieobecność AZS-ów warszawskiego i łódzkiego tytuł mistrzowski przypadł akademiczkom toruńskim.

Sędziowali pp. Betlejewski, Włosek i Wigura.

RUCH POKONANY W KARWINIE PRZEZ POLONIĘ

KARWINA. (tel. wł.) W poniedziałek leader ligi Ruch gościł w Karwinie gdzie rozegrał towarzyski mecz z polską drużyną w Karwinie Polonia. Mecz zakończył się niespodziewaną porażką Ruchu 3:4.

KĘPNO

NAPRZÓD LIPINY — ZJEDNOCZENIE KĘPNO 3:3 (1:1)

KĘPNO. Drugi występ Naprzodu Lipiny w Kępnie przyniósł mu wysokie zwycięstwo z miejscowymi Zjednoczonymi 8:3 (4:1).

ŁÓDŹ

SZERMIERCZE AKADEMICKIE MISTRZOSTWA POLSKI

Łódź. Na sali [illegible] YMCA rozegrano akademickie mistrzostwa Polski w szermierce jedynie w konkurencji męskiej, nie przybył bowiem AZS warszawski [illegible] nie miały z kim walczyć.

Wyniki techniczne:

Floret panów: 1) Dajwlowski (AZS Łódź), 2) Rybicki (AZS Łódź), 3) Bachman (AZS Łódź).

Szabla panów: 1) Bachman (AZS Gliwice), 2) Rybicki (AZS Łódź), 3) Pachman (AZS Łódź).

Szabla panów: 1) Pachman (AZS Łódź), 2) Rybicki (AZS Łódź), 3) Koźlicki (AZS Gliwice).

CZĘSTOCHOWA

Porażka Pogoni katowickiej w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA (tel. wł.) Towarzyskie spotkanie piłkarskie Pogoń Katowice — Skra Częstochowa rozegrane w poniedziałek w Częstochowie przyniosło rozczarowanie licznie zgromadzonej publiczności. Pogoń wystąpiła bez [illegible], Skra w pełnym składzie, ale po obydwu drużynach znać było przemęczenie niedzielnymi spotkaniami z Naprzodem Janów, zaś Skry w meczu Częstochowa — Rybnik (myślę: Częstochowy grało 6-ciu zawodników Skry).

Gra prowadzona w b. wolnym tempie, była chwilami nudna. Skra była drużyną lepszą, miała przewagę i na zwycięstwo zasłużyła. Wynik meczu [illegible]. Bramki dla Skry zdobyli: Siecak, Seifried, [illegible]. Autorem honorowej bramki dla Pogoni był prawy obrońca częstochowian. Sędziował stronniczo Wideliński.

Przed końcem meczu usunął on z boiska niesłusznie jednego z zawodników Pogoni.

POZNAŃ

KL. A. POZNANIA

POZNAŃ (tel. wł.) W meczach o mistrzostwo kl. A Poznania padły wyniki:

Warta Ib — HCP 3:2 (1:1)

[illegible] — Zjednoczeni Poznań 4:0 (0:0),

ZZK Ib Poznań — ZZK Rawicz 3.0 (1:0)

ZZK POLONIA JAROCIN — ADMIRA POZNAŃ 3:2 (0:2)

ZZK POZNAŃ — REPR. SZCZECINA 1:0 (0:0)

SZCZECIN (tel. wł.) W czasie Świąt, gościła w Szczecinie ligowa drużyna ZZK Poznań, która pokonała repr. Szczecina 1:0 (0:0). Strzelcem jedynej bramki był Wojciechowski II.

ŚLĄSK

Mysłowice. W meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwo [illegible] Lechia zremisowała z [illegible] Pokój 8:8, kwalifikując się dzięki temu wynikowi do klasy A.

Wyniki [illegible] według kolejności wag z uwzględnieniem bokserów Lechii na pierwszym miejscu), przedstawiają się następująco:

Brekler II przegrał przez ko w drugim starciu z Górawskim, Brzeziński wypunktował Łokaja, Pieprzyca uległ przez ko w pierwszej rundzie Kapicy, Mliszalik I pokonał na punkty Dzięcioła, Kozioł przegrał na punkty z Kaszubą, Musialik II przegrał przez ko w drugiej rundzie z Maciosakiem, wreszcie Wocka znokautował w pierwszej rundzie Kiesewettera.

WĘGRY-FRANCJA 4:1 W PUCHARZE DAVISA

WĘGRY — FRANCJA 4:1

BUDAPESZT (tel. wł.) Jedno z najciekawszych spotkań drugiej rundy rozgrywek o puchar Davisa w strefie europejskiej — mecz Węgry — Francja zakończył się niespodziewanie wysokim zwycięstwem Węgier w stosunku 4:1.

Po pierwszym dniu stan meczu brzmiał 1:1. W grze podwójnej, ongiś domenie Francuzów, zwycięstwo odnieśli Węgrzy, zaś w ostatnim dniu zawodów Asboth wygrał z Abdesselamem 7:5, 6:1, 6:2, a Stolpa odniósł sensacyjne zwycięstwo nad niemniej sensacyjnym pogromcą Asbotha — Bernardem 1:6, 3:6, 6:0, 6:3, 6:4.

SZWECJA — SZWAJCARIA 5:0

SZTOKHOLM (tel. wł.) Zgodnie z przewidywaniami tenisiści szwedzcy odnieśli bezapelacyjne zwycięstwo nad Szwajcarią, bijąc ją bez straty punktu 5:0. W ostatnim dniu zawodów Johansson pokonał Albrechta 11:9, 0:6, 6:2, 6:4, a Bergelin wygrał z Hounderem 6:2, 6:4, 6:1.

IRLANDIA — DANIA 1:2

DUBLIN (tel. wł.) W drugim dniu meczu tenisowego o puchar Davisa Irlandia — Dania rozegrano grę podwójną, w której para irlandzka Kemp — Jackson pokonała Duńczyków Nielsena i Ulricha 6:0, 6:3, 6:8, 6:2, zdobywając pierwszy punkt dla swych barw.

Do zakończenia meczu pozostały jeszcze do rozegrania spotkania Kemp — Nielsen i Jackson — Ulrich. 17-letnia rewelacja tenisa europejskiego Nielsen powinien uporać się z Kempem i w ten sposób zdobyć trzeci punkt dla Danii.

BELGIA — ARGENTYNA 2:2

BRUKSELA (tel. wł.) Po dwu gładkich zwycięstwach reprezentantów Belgii w pierwszym dniu meczu Argentyńczycy niespodziewanie wygrali grę podwójną, zaś następnie Morea przez zwycięstwo nad Petenem wyciągnął stan meczu na 2:2.

O tym, kto ostatecznie zakwalifikuje się do następnej rundy zadecyduje spotkanie Washer — Weiss (Arg.). Większe szanse na zwycięstwo posiada Washer, który pierwszą rakietę Argentyny More pokonał gładko w 3-ech suchych setach.

CZECHOSŁOWACJA—BRAZYLIA 4:1.

Praga. Zakończony w pierwszy dzień Zielonych Świąt mecz tenisowy 2 rundy o puchar Davisa przyniósł zwycięstwo Czechosłowacji nad Brazylią w stosunku 4:1.

Strba (CSR) pokonał Petersena 7:9 6:3, 6:4, 6:4, a w ostatnim singlu Drobny odniósł zwycięstwo nad Fernandezem, który zrezygnował z dalszej gry przy stanie 6:0, 4:1 dla Drobnego.

WŁOCHY — JUGOSŁAWIA 3:2.

Zagrzeb. W meczu tenisowym 2 rundy o puchar Davisa, Włochy pokonały w Zagrzebiu Jugosławię 3:2. Decydujący o zwycięstwie punkt zdobył Del Belloe, bijąc Jugosłowianina Miticа 7:5, 6:4, 8:6. W ostatnim spotkaniu Pallada (Jugosławia) wygrał z Włochem Cucellim 5:7, 6:4, 6:1, 6:4.

SZWECJA — TURCJA 6:2 W ZAPASACH.

Ankara. Zapaśnicza reprezentacja Szwecji rozegrała w Ankarze międzypaństwowy mecz z Turcją, wygrywając 6:2.

100-OSOBOWA REPREZENTACJA W GRANATOWO-SZARYCH KOSTIUMACH WŁASNYMI SAMOLOTAMI WYJEDZIE DO LONDYNU

DYR. ASKANAS ZDRADZA *ZAMIARY PKOl.*

WARSZAWA. Zdobyć kilka minut rozmowy z dyr. Askanasem nie jest łatwo. W przerwach między konferencjami C. U. P. w gabinecie dzwonią jednocześnie cztery telefony, a każde pięć minut wolnego czasu jest dokładniej odmierzone, niż całe tygodnie przygotowań olimpijskich. Mimo to chcemy coś dowiedzieć się na temat letnich Igrzysk. Wiadomości, które dochodzą na zewnątrz są bardzo skąpe, a wszyscy pamiętamy, że w okresie wyjazdu do St. Moritz licytacja — „jadą czy nie jadą hokeiści" zakończyła się dopiero na samym lodowisku olimpijskim.

Udało się nam dosłownie między jednym telefonem a drugim znaleźć kilka minut czasu rozmowy na tematy olimpijskie z dyr. Askanasem.

— Nie trzeba się bać, — uspakaja dyr. Askanas, — błędy i niedociągnięcia organizacyjne zimowych Igrzysk nie powtórzą się. Właśnie w przyszłym tygodniu PKOl przedstawi oficjalne sprawozdanie z St. Moritz. Były błędy, ale nie należy naszego udziału oceniać jako straceny. Nawet narciarze, na których padały gromy, nie wypadli tak źle. Zadałem sobie wiele trudu i obliczyłem średnią wyników przypadających na każdego zawodnika ze wszystkich narodowości. Poza nieszczęsną sztafetą, Polacy są najlepsi ze Słowian, a wcale nie na końcu.

Do letnich Igrzysk przygotowujemy się starannie. We wszystkich sportach, które mogą być reprezentowane w Londynie, praca wre. Od jesieni ubiegłego roku lekkoatleci systematycznie trenują w OPO w Olsztynie.

Już za tydzień wystartują oni w zawodach w Vysokokolsky (Praha). Chcemy pokazać dobre zawody szerokim masom publiczności i niedzielne konkurencje odbędą się w jednych ramach z tak ciekawym spotkaniem piłkarskim, jakim będzie mecz Legia — Ruch. W cenie normalnego biletu znajdą się obie imprezy. Do czasu wyjazdu na Igrzyska spodziewam się dobrych wyników i jestem pewny, że lekkoatleci nie zawiodą. Udział w Olimpiadzie uważam za pewny.

Pojadą też na pewno nasze florecistki, a szansa wyjazdu męskiej drużyny szermierczej jest bardzo duża. Mamy w szabli tradycję olimpijską i chcemy ją utrzymać. **Czy na pewno pojadę wioślarze** — nie wiadomo, czeka ich trudny egzamin w Szwecji, a na pewno będą na nich czekały dwie nowe rasowe łodzie, które PKOl zamówił w Londynie. Koszykarze mieli już kilka swoich obozów, będą mieli następne i zobaczymy co pokażą na Igrzyskach Bałkańskich. Wszystkie te gałęzie sportowe są subwencjonowane przez nas.

Za własne pieniądze pracują piłkarze i bokserzy. Mecz z Czechosłowacją mile rozczarował, na ostateczną decyzję zaczekamy do czasu spotkania z Danią. Bokserzy jadą na pewno. **Problem jest tylko czy cała ósemka, czy kilka lepszych wag. Turniej olimpijski PZB w Łodzi może dać wiele materiału w tej sprawie. No, to już chyba cała lista, jaką zgłosiliśmy do Igrzysk londyńskich. Jeżeli w innych działach wypłynie coś rewelacyjnego, bardzo chętnie dołączymy.**

— Jak pan dyrektor ocenia w przybliżeniu cyfrowy stan naszej ekipy olimpijskiej i czy problem przejazdu, wyżywienia tej grupy jest [illegible]?

— Przypuszczam, — wyjaśnia dyr. Askanas, — że do Londynu wyjedzie około 100. Liczę całą ekspedycję — zawodników, oficjelów, sędziów, trenerów i delegatów na międzynarodowe kongresy poszczególnych działów sportowych, które właśnie w czasie Igrzysk będą się odbywać w Londynie.

— A prasa? — przerywamy.

— Prasę liczę już do tej liczby. Na tyle miejsc zgłosiliśmy zapotrzebowanie i to na pewno nam wystarczy. Obecnie przepracowywany jest problem wyżywienia na miejscu. Obliczamy, ile potrzeba każdemu i jakie będziemy mieli własne zapasy na miejscu.

— [illegible] Zimowa Olimpiada kosztowała 7.200.000 zł, to wyprawa londyńska na pewno znacznie więcej.

— Na to pytanie, — uśmiecha się dyr. Askanas, — wolałbym dzisiaj nie odpowiadać. Jako skarbnik PKOl [illegible] znalezienia pieniędzy.

[illegible] finansowej starannie przygotowany. Mogę tylko zdradzić, że całą pracę przygotowawczą opłacimy sami, a koszty wyjazdu do Londynu pokryje G. U. K. F.

— Czy PKOl opracował szczegóły przejazdów i ubrań naszych olimpijczyków?

— **Do Londynu polecimy prawdopodobnie własnymi samolotami, szybko, bez trudności. Klimat jest podobny, nie wymaga aklimatyzowania się. Ubrać chcemy olimpijczyków skromnie, ale porządnie. Wydaje się, że szare spodnie i granatowe marynarki będą najodpowiedniejsze.**

— Bardzo dziękujemy za wiadomości, ale kiedy możemy się spodziewać ostatecznego ustalenia ekspedycji olimpijskiej, jakie sporty, jakie konkurencje no i jakie nazwiska?

Do końca czerwca nie należy się spodziewać, aby padło chociaż jedno nazwisko, jest to zupełnie zrozumiałe. Nie chcemy ani na moment zakłócić normalnego toku przygotowań przez zbyt wczesne decyzje. Nazwiska ogłosimy w momencie przekazania ich do organizatorów Igrzysk.

— Kto może w Londynie zrobić według pana największe, ale przyjemne niespodzianki?

— Zobaczymy, — kończy dyr. Askanas, — jeszcze zbyt wcześnie na przypuszczenia. Wiem tylko, że w Londynie największym zainteresowaniem będzie się cieszyła lekkoatletyka. Boks i piłka nożna będą również popularne. Dobra postawa nasza w tych sportach jest konieczna. Zaczekajmy na wyniki, spodziewam się dużych postępów u olsztyńskich obozowiczów.

PZM REALIZUJE projekt „SPORTU" *SIX DAYS* w POLSCE i CSR

Warszawa. Na propozycję Czechosłowackiego Automobilklubu, (zrzeszającego jednocześnie Czechosłowacki Związek Motocyklowy) przeprowadzono w Warszawie wstępną konferencję w sprawie zorganizowania tegorocznej, międzynarodowej [illegible] Czechosłowacji i Polski. Motocyklowe »Six Days« odbyło by się w dniach 9 — 15 sierpnia br., trzy dni na terenie Czechosłowacji (ze startem w Pradze lub Morawskiej Ostrawie) oraz trzy dni w Polsce na Ziemiach Odzyskanych (z metą we Wrocławiu).

Pierwsze obrady na ten temat odbyły się przy udziale przedstawiciela Automobilklubu Czechosłowacji — Magnuska, przedstawicieli GUKF-u oraz prezesa PZM — Dochy. Organizatorem imprezy na terenie Polski będzie OM TUR — Okęcie.

Dalsze szczegółowe rozmowy w tej sprawie przeprowadzone będą w terminie późniejszym.

MOŻNA JUŻ SKAKAĆ Z CZWARTEGO PIĘTRA *BEZ RYZYKA*

PRZEDSTAWIAMY NOWEGO MISTRZA ŚWIATA W. O. HARA

„Szaleństwo amerykańskie" objawiło się nie tylko w polityce, ale i sport nie jest wolny od rozmaitych, niesamowitych pomysłów, które lecący na reklamę Jankesi starają się wprowadzić w życie.

Palmę pierwszeństwa w tej „sportowej działalności" dzierżą na razie sportowcy z Nescate City. Wynaleźli oni nową konkurencję t. zw. „skok z okna" czyli skok z góry na dół, ułożyli regulamin, treningi, oraz powołali do życia Międzynarodową Federację Skakania z Okna, czyli w skrócie angielskim IASW, która notyfikowała już swe powstanie innym federacjom, a również i Komitetowi Olimpijskiemu. IASW zamierza w najbliższym czasie zorganizować mistrzostwa świata w skakaniu z okien.

W obecnej chwili Federacja liczy tylko 316 członków, a jej prezesem patronem, protektorem i duszą jest multimilioner Robert Knieschka, z pochodzenia Niemiec. Mimo małej liczby członków sport cieszy się ogromną popularnością wśród publiczności amerykańskiej, która pragnie silnych wzruszeń, a tych IASW dostarczyć może zawsze. Na ostatnich zawodach 30 tysięcy osób przyglądało się karkołomnym skokom.

Mistrzem świata w skoku z góry na dół jest William O'Hara. **W wywiadzie udzielonym jednej z agencji amerykańskich O'Hara** stwierdził, że skok z góry na dół jest jedną z najtrudniejszych konkurencji, wymagającą niezwykle starannego treningu i specjalnych walorów fizycznych.

Przez pierwsze cztery miesiące skoczkowie skaczą tylko z okien parterowych i mezzoninowych. Po czterech miesiącach zaczynają się skoki z pierwszego piętra. Delikwent siada na parapecie okiennym, nogi spuszcza na zewnątrz, przy czym nie powinien patrzyć się w dół na ruch uliczny. Skakać winien nogami do przodu. Z biegiem czasu skoczek skacze z drugiego i trzeciego piętra. Rekord światowy to skok O'Hary „na mistrzostwach" IASW z czwartego piętra drapacza chmur Building Commons. Skok ten przyniósł O'Harze tytuł „Króla skoków".

Zdjęcie nasze przedstawia O'Harę w jednym z najlepszych jego skoków. Styl skoczka nienaganny, przypomina lecącą jaskółkę. O'Hara twierdzi, że opanował do tego stopnia technikę i tajemnicę skoku z góry na dół, że niczego nie ryzykuje.

Ma pretensje tylko do lorda Burghleya, który grzecznie poinformował IASW, że niestety konkurencja skoku z góry na dół nie może liczyć na uwzględnienie w programie olimpijskim.

Straszny brak zrozumienia **dla nowych gałęzi sportu Europa! Nieprawdaż?**

PROBLEM KLASY OKRĘGOWEJ AKTUALNY RÓWNIEŻ NA DOLNYM ŚLĄSKU

EKSPERYMENT Z 28 KLUBAMI W KL. A NIE ZDAŁ EGZAMINU

WROCŁAW. Rozgrywki o mistrzostwo klasy A Dolnego Śląska, w których w roku bieżącym brało udział 28 klubów, zostały zakończone.

Wydział Gier i Dyscypliny DOZPN powiększając w tak wydatny sposób dolnośląską ekstraklasę, kierował się oczywiście dobrem polskiego piłkarstwa na tych terenach. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że głównym celem „A-klasowej masówki" miało być podwyższenie poziomu i zwiększenie zainteresowania rozgrywanymi mistrzostwami.

A jednak eksperyment WG i D DOZPN nie udał się. 28 klubów licząca klasa A, podzielona na 4 grupy, nie zdała „egzaminu dojrzałości". — Jakie są tego przyczyny?

Jednym z [illegible] ska sportowego i propagandowego tegorocznych mistrzostw **jest słaby poziom klubów Dolnego Śląska.**

Cały DOZPN ze swymi 6 podokręgami ma conajwyżej 10 drużyn piłkarskich, które grają na poziomie A-klasy Polski centralnej. Drużyny te zostały rozstawione w poszczególnych grupach i jak się to [illegible] mówi, całe mistrzostwa grupowe wzięły w łeb już przed ich rozpoczęciem. Mecze silnych zespołów ze słabymi, nie przedstawiały żadnej atrakcji dla publiczności, kluby silne lekceważyły zespoły słabsze, wystawiały rezerwy itp.

Poziom nie tylko że się nie poprawił, ale [illegible] — zamiast podciągnięcia się zespołów słabszych, nastąpiło zrównanie poziomów, ale przez „marsz w tył" zeszłorocznej czołówki.

To są zasadnicze minusy mistrzostw dolnośląskich klasy A na r. 1947-48.

Jeżeli jesteśmy już przy obniżeniu poziomu piłkarstwa dolnośląskiego, to nie od rzeczy [illegible] zwrócić uwagę, że w dużym stopniu przyczyniła się do tego decentralizacja pracy organizacyjnej w DOZPN. Mimo braku wykwalifikowanych i doświadczonych działaczy Dolny Śląsk jest jedynym okręgiem PZPN, który szczycić się może posiadaniem aż 6 podokręgów. Dla podwyższenia poziomu należałoby zmniejszyć conajmniej do połowy ilość [illegible] a sprężyściej i sprawniej realizować prace nad szkoleniem piłkarzy, kadr trenerów, instruktorów oraz działaczy sportowych.

Z analizy tegorocznych mistrzostw dolnośląskiej klasy A nasuwa się logiczny wniosek o konieczności zmiany systemu rozgrywek.

W klubach Dolnego Śląska coraz częściej mówi się o utworzeniu klasy okręgowej, do której należałoby 10—12 drużyn. W rachubę wchodzą Polonia Świdnica, Garbarnia Brzeg, Burza Wrocław, Len Wałbrzych, Pafawag, Julia Biały Kamień, IKS i OMTUR Jelenia Góra. O [illegible] zadecydowałyby rozgrywki eliminacyjne pomiędzy OMTUR-em Kamienna Góra, Wolnością Bielawa, Victorią Sobiecin, Gazem, [illegible] RKS-em Żary i Pionierem.

W chwili obecnej mistrzowie poszczególnych grup przygotowują się do rozgrywek finałowych. Największe szanse na zdobycie tytułu mistrza Dolnego Śląska wydaje się mieć ekskandydat do ligi — **Świdnicka Polonia.** Świdniczanie uzupełnili swe szeregi nowymi nabytkami i przedstawiają bardzo groźny zespół dla najlepszych w Polsce drużyn.

Nie znaczy to jednak, aby już dziś można w[illegible] ką Polonia będzie mistrzem. Walka o pierwsze miejsce w grupie finalistów będzie bardzo zażarta, zwłaszcza że w najgorszym razie . . . mistrz Dolnego Śląska zaawansuje do II ligi.

Sensacją ostatnich dni dla sportowców Dolnego Śląska jest zwrócenie się klubu świdnickiego do władz PZPN o . . . wyeliminowanie sędziów dolnośląskich z prowadzenia spotkań Polonii w rozgrywkach międzygrupowych. Polonia w [illegible] skierowanym do PZPN powołuje się na zeszłoroczne perypetie, jakie przechodzili świdniczanie, na skutek stronniczości arbitrów wrocławskich i prosi o wyznaczenie sędziów z innych okręgów (Zarząd Polonii zobowiązuje się pokryć wszystkie z tego tytułu powstające koszta) . . . . Komentarze są tu zbyteczne.

PLOTKI... PLOTKI

STRACIŁ MĘSKOŚĆ NA MECZU

Budapeszt. W stolicy Węgier rozpoczął się głośny proces o odszkodowanie za utracenie męskości na skutek wypadku podczas międzypaństwowego meczu piłkarskiego Austria — Węgry rozegranego w 1947 r. w Budapeszcie.

Powódcą jest Węgier Tivadar, który skarży organizatorów spotkania i właścicieli stadionu o olbrzymią kwotę odszkodowania za niedociągnięcia, które spowodowały jego wypadek.

Historia wygląda w ten sposób, że na meczu zgromadziły się rekordowe tłumy publiczności i w pewnym momencie jedna z trybun na której znajdował się p. Tivadar nie wytrzymała ciężaru i załamała się. Wypadków śmiertelnych nie było, ale p. Tivadar na skutek przestraszenia się, i odniesienia kontuzji stracił męskość.

Prowadzący rozprawę sędzia Miklos Markoczy stoi przed niezwykle trudnym zadaniem w tym procesie. Jako świadek powódcy występuje narzeczona poszkodowanego. Twierdzi ona, że nie wyjdzie za niego za mąż, ponieważ uważa za cel małżeństwa posiadanie dzieci. Ciekawym jest że narzeczona p. Tivadar utrzymuje, że przed wypadkiem na meczu Austria — Węgry narzeczony jej był stuprocentowym mężczyzną.

Kto sędziuje mecz TAJEMNICĄ POLISZYNELA

Węgierski Związek Piłki Nożnej wydał w tych dniach zarządzenie, że sędziów piłkarskich do prowadzenia meczów ligowych wyznaczać się będzie w ostatniej chwili i w zupełnej tajemnicy.

Dotychczas wraz z ogłoszeniem terminarza rozgrywek podawano też nazwiska arbitrów poszczególnych spotkań. Zwyczaj ten nie okazał się jednak praktyczny dla „gorących" Węgrów. Zdarzały się częste wypadki, że fanatycy klubów zagrożonych spadkiem do niższej klasy drużyn przekupywali bajońskimi sumami sędziów [illegible] na korzyść swych pupilów.

Kiedy nie pomogły kary i dyskwalifikacje wydano powyższe zarządzenie, które ma położyć kres przekupstwu i robieniu wyników. Od ub. niedzieli kluby dopiero przy wyjściu drużyn na boisko dowiadują się o nazwiskach arbitrów meczu.

KOGO trzeba by ZDYSKWALIFIKOWAĆ?

Lubelski „Sztandar Ludu" podaje: Wyznaczony na dzień 9-go maja br. bieg o mistrzostwo Polski na przełaj miał potwierdzić czy Lubelski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny dorósł już do powierzenia mu zadania zorganizowania tego biegu czy też nie.

Na kilka dni przed rozpoczęciem tej poważnej imprezy organizatorzy przypomnieli sobie, że bieg ten odbędzie się w Lublinie. Rozesłali więc błagalne prośby do Okręgowych Związków Sportowych o zafiarowanie kwot pieniężnych jak również i nagród dla zawodników — nie prosili jednak Związków Sportowych o współpracę. Skutki tych przeoczeń okazały się fatalne. Na trasie biegu było stanowczo za mało punktów kontrolnych.

Ofiarą tych niedociągnięć organizacyjnych padł doskonały zawodnik krakowskiej Wisły — Urban, którego komisja umiała jednak srogo ukarać — Zawodnik, któremu nie udowodniono, że zmylił trasę, który kategorycznie zaprzecza tym oskarżeniom poniósł największą karę — dyskwalifikację.

JAK SIĘ TO WAM PODOBA?

BUDAPESZT. W mistrzostwach I-szej ligi węgierskiej swego rodzaju wewnętrzne „derby" stanowią spotkania 6-ciu największych klubów Węgier: Csepel, FTC, Ujpest, Vasas, Kispest oraz MTK.

Ponieważ mecze tych drużyn przybierały ostatnio charakter prawdziwej „wojny" nie tylko kibiców ale i samych piłkarzy, zarządy 6 wspomnianych wyżej klubów zawarły umowę dżentenmeńską, w której zobowiązały się dla „dobra sportu" urządzać po swych meczach przyjęcie dla zawodników obydwu grających klubów. Koszta przyjęcia ponosi klub, który odniósł zwycięstwo.

Jak dotychczas przyjęcia pomeczowe „wielkiej szóstki" węgierskiej przyczyniają się do ujęcia rywalizacji klubów w ramy bardziej sportowe. W czasie wspólnych kolacji piłkarze obydwu grających ze sobą drużyn mają możność omówienia spotkania, popełnionych błędów, przeproszenia się za ew. faule itp.

Sukces sportowy układu 6-ciu klubów węgierskich jest więc niewątpliwy. Jedyne „ale" ma jak dotąd leader ligi FTC, który zapłacił już za kilka przyjęć. Reszta klubów objętych umową dżentelmeńska wychodzi z niej naogół obroną ręką (tj. raz przegrywa, raz remisuje raz wygrywa — w ten sposób można wytrzymać).

TABELKI ŚL. KL. A

Grupa I

Naprzód Janów	20	30	74:24
Pogoń Katowice	18	25	46:24
Concordia Knurów	19	25	55:41
Lechia Mysłowice	19	21	40:38
Ligocianka	18	20	37:36
Koszarawa Żywiec	17	19	37:25
Walcownia Dziedzice	20	18	38:27
Piast Pawłów	20	17	29:42
HKS Szopienice	19	13	26:42
BBTS Bielsko	19	9	19:48
Gwardia Katowice	16	7	19:52

Grupa II

Baildon	20	30	57:27
Siemianowiczanka	20	27	48:33
Błyskawica Radlin	19	25	53:30
Kop. Katowice	20	24	61:47
RKS Batory-Chorzów	20	24	48:40
Wyzwolenie Michałkowice	20	23	47:39
Kop. Dębieńsko	19	18	31:35
ZZK Katowice	20	17	42:42
RKS Zabłocie	20	16	41:46
Kop. Eminencja	19	10	40:69
Hejnał Kęty	19	3	9:61

Grupa III

Naprzód Lipiny	20	31	53:20
Polonia Piekary	20	26	42:27
Huta Pokój	20	24	64:29
Azoty Chorzów	20	20	25:28
Czarni Chropaczów	19	19	29:29
GZKS 27 Orzegów	20	19	30:45
Slavia Ruda	19	18	43:38
Śląsk Tarnowskie Góry	20	17	33:26
Śląsk Świętochłowice	20	17	34:47
Ruch Radzionków	18	13	37:43
Wawel Nowa Wieś	20	9	16:54



PARADA TABELEK

LIGA JUGOSŁOWIAŃSKA

1) Dynamo	17	27	51:19
2) Hajduk	16	22	32:13
3) Partyzan	16	20	36:21
4) Lokomotiv	17	17	18:18
5) Czerwena Zwezda	15	16	23:19
6) Metalac	17	14	14:23
7) Vardar	17	12	20:34
8) Pozniana	14	12	16:32
9) Sarajevo	17	11	18:35
10) Spartak	16	11	18:33

ALBANIA

I grupa

1) Vilaznija	2	4	6:2
2) 17 Nentori	2	3	1:0
3) Partizani	2	2	2:4
4) Besa	2	1	1:2
5) Dinamo	2	1	1:2
6) Yliri Kuq	2	1	1:2

II grupa

1) 8 Nentori	4	7	13:5
2) Flamurtari	4	6	21:7
3) Bashkimi	4	5	10:5
4) Shaiponia	4	5	9:8
5) Apollonija	4	4	9:9
6) Tomorri	4	2	7:12
7) Traktori	4	2	4:10
8) Spartak	4	1	4:21

LIGA SZWAJCARSKA

1) Bellinzona	22	31	44:24
2) Biel	22	31	43:28
3) Lausanne	22	28	43:22
4) Chaux-de-Fonds	22	25	64:45
5) Servette	21	23	51:35
6) Grasshoppers	22	22	52:41
7) Locarno	22	22	35:39
8) Young Fellows	22	20	37:35
9) Grenchen	21	20	40:46
10) Bern	21	20	26:39
11) Basel	22	18	35:46
12) Lugano	21	18	25:39
13) F. C. Zuerich	22	17	43:53
14) Cantonal	22	9	30:70

AUSTRIA

1) Rapid	16	27	53:19
2) Wacker	16	23	56:18
3) Austria	16	19	64:32
4) Sportklub	16	19	33:26
5) FC Wien	16	19	29:25
6) Vienna	16	16	43:44
7) Admira	16	16	24:35
8) Oberlaa	16	9	17:53
9) FAC	16	7	17:42
10) WAC	16	5	14:56

WĘGRY

1) FTC	29	46	67:34
2) Csepel	28	45	60:27
3) Vasas	26	41	56:27
4) Ujpest	27	40	79:37
5) Kispest	28	40	67:41
6) MTK	28	36	67:31
7) Haladas	28	31	43:39
8) Mateosz	30	30	40:39
9) Szentloerincz	30	24	37:61
10) ETO	29	22	42:55
11) Szeged	27	21	28:46
12) Elektromos	28	21	30:53
13) SalBTC	28	21	26:51
14) Szolnok	27	18	28:57
15) Debrecen	28	17	32:62
16) EMTK	27	17	28:57
17) Moguert	32	10	23:34

WŁOCHY

1) Torino	33	52	106:23
2) Milano	32	43	64:36
3) Triestina	32	40	33:31
4) Juventus	31	38	55:36
5) Atalanta	33	37	42:33
6) Modena	32	37	37:30
7) Florentina	32	35	35:35
8) Bologna	33	34	45:40
9) Livorno	33	30	35:48
10) Pro Patria	33	30	44:58
11) Internazionale	33	29	54:51
12) Lazio	32	29	34:42
13) Alessandria	32	29	40:55
14) Roma	31	28	41:52
15) Bari	31	28	28:50
16) Lucca	32	28	33:62
17) Genova	30	27	47:46
18) Sampdoria	30	27	48:49
19) Salernitana	32	26	37:52
20) Vicenza	32	22	24:55
21) Napoli	31	21	35:39

SZWECJA

1) Malmoe FF	15	21	41:25
2) Noorkoeping	15	21	39:24
3) AIK	15	19	30:19
4) Haelsingborg	15	17	33:29
5) Degerfors	15	16	23:22
6) CAIS	15	15	28:27
7) Goeteborg	15	13	28:26
8) Djurgarden	15	12	24:23
9) Halmstad	15	12	27:41
10) Joenkoeping	15	12	21:39
11) Elfsborg	15	11	31:40
12) Halmia	15	11	16:26

PRZYGOTOWANIA OLIMPIJSKIE

DANIA

DANIA STAWIA NA MŁODZIEŻ

Rewelacją pływacką Danii jest **Greta Anderson**, która płynie 100 m crawlem w 65.6 sek. Tylko dwie pływaczki na świecie Willy den Ouden (rekord światowy z czasem 64.6 sek.) i Ragnild Hveger (65,1 sek.) osiągnęły lepszy czas.

Z bokserów wyróżnia się młody **Christensen w wadze półśredniej**, który znokautował ostatnio na meczu Szwecja — Dania, wygranym przez Danię 10:6, olimpijską nadzieję Szwecji Strah [illegible] przygotowań olimpijskich spotkają się również z Finami, którzy pokonali Szwedów 12:4 i z Belgami.

Do Anglii, ale nie na Olimpiadę, a do Wimbledonu wybiera się 17-letnia gwiazda tenisu europejskiego **Kurt Nielsen**, który wygrał grę podwójną w finale mistrzostw Francji na kortach krytych razem z Fornstedtem. Nielsen zdobył później trzy tytuły w singlu, doublu i mixcie krajowego mistrza Danii na mistrzostwach w Kopenhadze.

BELGIA

Belgia właściwie teraz dopiero zaczęła w ostrym tempie przygotowywać się do Olimpiady, ponieważ związki sportowe otrzymały obecnie kredyty z Ministerstwa Skarbu i Zdrowia Publicznego. Pieniądze przydadzą się zwłaszcza amatorom - bokserom, którym groziło poważne bankructwo finansowe i niepojechanie do Londynu.

Największa bokserska nadzieja Belgii Vissers w wadze lekkiej odbywa służbę wojskową, przybrał na wadze i będzie walczył w średniej na Olimpiadzie. W wadze półciężkiej mistrz Europy **Holst** jest w doskonałej formie, podobnie jak najlepszy z nich kondycyjnie **Schumesch** w wadze piórkowej. Belgowie liczą na przynajmniej jeden złoty medal i dwa srebrne w boksie.

Z lekkoatletów „na pe" pojedzie **Reiff, Braeckmann, Everaerti Kunnen.** Kandydaci do ekipy lekkoatletycznej będą trenowali na obozie w Charleroi w malowniczych ruinach starego opactwa, gdzie mieści się Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego. Tam spotkają się również **Maratończycy:** spadochroniarz Gailly, mistrz AAA w biegu na przełaj Chapelle, Schroeven, Nevel i Leblond, groźna piątka nawet dla Amerykanów i Koreańczyków. Na dłuższych dystansach zabłyśli ostatnio również **Doms i Renson**, zwycięzcy narodowego biegu w Reading. Drugi medal ma zdobyć dla Belgii Reiff na 5.000 m, ale co na to powie Zatopek?

ZSRR

Moskwa. Zakończył się tu doroczny mecz pływacki reprezentacji Leningradu i Moskwy. W ogólnej punktacji zwyciężyli pływacy Moskwy, którzy zajęli większość pierwszych miejsc w poszczególnych konkurencjach.

Z szeregu dobrych wyników, jakie uzyskano na zawodach, na szczególne wyróżnienie zasługują: czas Mieszkowa na 100 m st. dow — 59 sek., oraz wynik Dojczenki (także mistrz ZSRR), który przepłynął 100 m st. grzb. w 1:08.2 min.

Wśród kobiet najlepsze wyniki uzyskały: reprezentantka Moskwy Wasiljewa, przepływając 100 m st. dow. w 1.12.4 min. i Połygova (Leningrad), która na 100 m st. grzb. uzyskała czas 1:[illegible] min.

Moskwa. W Kijowie odbywają się mistrzostwa Związku Radzieckiego w podnoszeniu ciężarów w 4 kategoriach: w piórkowej, lekkiej, półciężkiej i ciężkiej. Do tej pory zakończyły się zawody w dwóch z tych kategorii.

Tytuł mistrza ZSRR na rok bieżący w wadze piórkowej zdobył Łopatin, uzyskując w trójboju olimpijskim wynik 322.5 kg. Mistrzostwo w wadze półciężkiej zdobył ponownie rekordzista świata Grigorij Nowak, który podniósł łącznie w trójboju 402.5 kg.

HISZPANIA

W ciągu maja poszczególne związki sportowe mają wyznaczyć kandydatów na Olimpiadę, którzy będą poddani ostatecznemu egzaminowi.

Bokserzy hiszpańscy będą wybrani na turniej olimpijski na podstawie wyników, jakie uzyskają w meczu rewanżowym z Irlandią, Szwajcarią i Włochami. Hiszpania liczy, że **Martinez** zdoła pokonać **Majdlocha** i zdobędzie złoty medal w wadze muszej.

R 16610